ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

17-23 lutego 2020 r. | nr 7 (683)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

Apele ekologów nie pomogły – wielka przebudowa związana z wycinką wielu drzew ruszy lada moment

Przebudują za 103 miliony

Poznaliśmy firmy, które przebudują al. Racławickie, ul. Lipową i ul. Poniatowskiego w Lublinie – firmy, bo zwyciężyło konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Lublinie. Zaproponowało najmniej, bo około 103,9 mln złotych. Ekolodzy apelowali do firm startujących w przetargu o wycofanie się i nierealizowanie „nieetycznej" inwestycji, związanej z wycinką ponad setki dorodnych drzew. Bez efektu. Biznes jest biznes. Str. 5

ŚWIDNIK: Faktycznie tak może każdy?

Świdnicki precedens...

W Świdniku można budować niezgodnie z pozwoleniem i z naruszeniem obowiązującej linii zabudowy, bo później, bez praktycznie żadnych konsekwencji, wszystko można zalegalizować? Tak przynajmniej można sądzić po przypadku wiceprzewodniczącego rady powiatu świdnickiego Gustawa Dmowskiego (PiS), który jest na dobrej drodze do zalegalizowania samowoli budowlanej. Str. 2

Poznaliśmy Ambasadorów Województwa Lubelskiego 2019

Rozsławiają województwo w kraju i na świecie

Krzysztof Cugowski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Piekarnia Sarzyński z Kazimierza Dolnego – to nowi Ambasadorzy Województwa Lubelskiego. Prestiżowe tytuły przyznano już po raz 21! Str. 9

ŚWIDNIK: Grunt to dobra strategia

Świdnik żegna się z błotem

Po zimowej przerwie miasto wraca do realizacji złożonej kilka miesięcy temu obietnicy wyasfaltowania w ciągu roku większości, a w ciągu dwóch najbliższych lat niemal wszystkich gruntowych ulic w Świdniku. Str. 7

Lublin opłakiwał swojego idola – rzesze lublinian na uroczystościach pogrzebowych Romualda Lipko

Nie zastąpi Ciebie nikt

12 lutego Lublin pożegnał Romualda Lipko, jednego z najwybitniejszych kompozytorów polskiej muzyki rozrywkowej, współtwórcę zespołu Budka Suflera. Uroczystości pogrzebowe poprzedziła msza żałobna w archikatedrze lubelskiej. Ciało muzyka spoczęło na cmentarzu przy ul. Lipowej. Str. 3

Dodatkowe 5 milionów zł na komunikację miejską i zwiększenie liczby kursów

Podatkowe zmiany zatłoczyły autobusy

Prezydent Krzysztof Żuk podjął decyzję o przesunięciu w budżecie Lublina 5 milionów złotych na komunikację miejską. Pasażerowie się cieszą, bo dzięki temu będą dodatkowe kursy, ale z budżetu zostaną skreślone niektóre inwestycje. Str. 3

Nielegalna inwestycja?

Kładą rury na górkach

Czy inwestycja prowadzona na górkach czechowskich przez Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej jest nielegalna? Tak sugeruje Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Prezydent Krzysztof Żuk odpiera zarzuty. Padły mocne słowa. Str. 8

Na bezśnieżnej zimie nie zarabia miasto, a co najwyżej prywatne firmy

Nie ma oszczędności, bo drogowcy w ciągłej gotowości

Str. 4

Studniówka 2020

Str. 12-13

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI

ŚWIDNIK: Faktycznie tak może każdy?

Świdnicki precedens...

Inwestycja już w grudniu, kiedy jeszcze obowiązywała decyzja o wstrzymaniu budowy, wyglądała na zakończoną

W Świdniku można budować niezgodnie z pozwoleniem i z naruszeniem obowiązującej linii zabudowy, bo później, bez praktycznie żadnych konsekwencji, wszystko można zalegalizować? Tak przynajmniej można sądzić po przypadku wiceprzewodniczącego rady powiatu świdnickiego Gustawa Dmowskiego (PiS), który jest na dobrej drodze do zalegalizowania samowoli budowlanej.

O sprawie pisaliśmy kilkakrotnie. Przypomnijmy. Latem ubiegłego roku otrzymaliśmy od czytelników ze Świdnika sygnał, że znany świdnicki lekarz i powiatowy radny PiS, **Gustaw Dmowski**, rozbudowuje swój dom przy ul. Piłsudskiego z naruszeniem obowiązującej linii zabudowy. Na miejscu faktycznie zastaliśmy trwającą budowę. Inwestor nadbudowywał przylegający do domu garaż. Gustaw Dmowski zapytany przez nas, czy robi to zgodnie z przepisami, szczerze wyznał, że rozbudowa realizowana jest niezgodnie z projektem, bo okazało się, że ten nie spełnia jego oczekiwań. Jako osoba poruszająca się na wózku chciał zamontować specjalny podnośnik dla wózka inwalidzkiego i już w trakcie rozbudowy zorientował się, że trzymając się projektu nie da się tego zrobić, więc zdecydował się na odstępstwo od niego i naruszenie obowiązującej linii zabudowy. Jak stwierdził, zdaje sobie sprawę, że poniesie tego konsekwencje, ale ma nadzieję, że wszystko uda się zalegalizować, bo dowiedział się, że w tym przypadku, jako osoba niepełnosprawna, może wnioskować do urzędu miasta o uchwalenie przez radę miasta nowelizacji planu zagospodarowania i zmianę linii zabudowy. Dlaczego mimo trwającej od kilku tygodni budowy nie interweniował nadzór budowlany? Kiedy w końcu udało się nam skontaktować z powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego, który najpierw był w delegacji, a później na urlopie, usłyszeliśmy, że do inspektoratu nie wpłynęło wcześniej żadne zawiadomienie, stąd nie podejmowano żadnych czynności, ale teraz nadzór zajmie się sprawą i przeprowadzi oględziny na miejscu inwestycji. Te odbyły się dopiero po kilku tygodniach, pod koniec września. Kontrola potwierdziła, że doszło do istotnego odstąpienia od pozwolenia na budowę, bo linia zabudowy została przekroczona o 1,8 m. Nadzór nakazał wstrzymać inwestycję znajdującą się w tzw. „stanie surowym otwartym", a dalsze kroki uzależnił od tego, czy Dmowski faktycznie wystąpi do miasta o zmiany w planie zagospodarowania i jaką decyzję w tej sprawie podejmie samorząd.

Opozycja pyta

Sprawą zainteresowała się też świdnicka opozycja. Powiatowa radna **Edyta Lipniowiecka** (ŚWS) skierowała do starosty interpelację z pytaniem, jakie kroki w sprawie podjął Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Niczego więcej poza tym, co ustalił „Nowy tydzień" się jednak nie dowiedziała.

– Odnoszę wrażenie, że każdy inny mieszkaniec, który dopuściłby się takiego naruszenia, otrzymałby pokaźną karę finansową albo i nakaz rozbiórki. Tutaj sytuacja jest zgoła inna. Urząd wcale nie spieszy się z wydawaniem jakichkolwiek decyzji. Pytanie brzmi, dlaczego? A jeśli już decyzje zapadną, to co się stanie w momencie, gdy urząd miasta, w którym wiceburmistrzem jest **Marcin Dmowski** – syn pana Gustawa Dmowskiego, zmieni miejscowe prawo na jego korzyść? Przecież przepisy mimo wszystko nie działają wstecz – komentowała radna Lipniowiecka.

Konsekwencji nie będzie?

Kiedy w grudniu ubiegłego roku postanowiliśmy sprawdzić, co słychać na budowie przy Piłsudskiego, zastaliśmy praktycznie zakończoną inwestycję choć Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego **Rafał Szunke**, zapewnił nas, że decyzja o wstrzymaniu prac budowlanych wciąż obowiązuje. Dowiedzieliśmy się również, że sprawy przybrały dla G. Dmowskiego jeszcze lepszy obrót. Kiedy urzędnicy zaczęli analizować zasadność złożonego przez niego wniosku o wszczęcie procedury zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla jego działki i przesunięcie linii zabudowy, uznali, że w obowiązującym planie są zapisy, które dopuszczają przekroczenie linii zabudowy wystarczy tylko wystąpić do zarządcy drogi, czyli w tym przypadku urzędu miasta, o wyrażenie na to zgody. Gustaw Dmowski nie krył zadowolenia. – Okazało się, że Rada Miasta Świdnik, uchwalając plan miejscowy, dopuściła zapisem § 37 pkt 1.4 odstępstwo od wrysowanej na planie linii zabudowy przez wprowadzenie zapisu „Dopuszcza się zmniejszenie odległości sytuowania obiektów przeznaczonych na pobyt ludzi od krawędzi jezdni dróg pod warunkiem udokumentowania przez inwestora możliwości zachowania odpowiednich warunków zamieszkania i uzyskania zgody odpowiedniego zarządu drogi" – cytował przepis radny Dmowski, dodając, że tych zapisów skorzystać może każdy i wyrażając nadzieję, że „życzliwe" mu osoby w końcu przestaną działać na jego szkodę oraz tworzyć na siłę tzw. sprawy politycznej.

Tyle tylko, że o wydanie takiej zgody powinno się chyba wystąpić przed rozpoczęciem inwestycji, a nie po jej zakończeniu…

W każdym bądź razie G. Dmowski w ostatnim czasie o taką zgodę na przekroczenie linii zabudowy wystąpił i ją uzyskał. Dokument już trafił do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. – Teraz zostałem zobowiązany przez PINB do złożenia projektu zamiennego, uwzględniającego odstępstwa od projektu pierwotnego. Projekt ten jest w chwili obecnej przygotowywany, a termin na jego złożenie upływa 30 kwietnia – mówi Gustaw Dmowski.

I nie będzie żadnych konsekwencji, i będzie po sprawie… **JN**

ŚWIDNIK: Port Lotniczy Lublin zyskał nowe połączenie

Od czerwca polecimy do Kolonii

To kolejna w ostatnim czasie dobra wiadomość z Portu Lotniczego Lublin. Po ogłoszeniu niezłych statystyk za styczeń w ubiegły wtorek spółka ogłosiła, że od czerwca uruchomione zostanie stałe połączenie z niemiecką Kolonią. Sprzedaż biletów już ruszyła.

To trzecie podejście do uruchomienia stałego połączenia lotniczego Świdnika z niemieckimi portami. W latach 2014-2016 na trasie Świdnik – Frankfurt n/Menem latały samoloty Lufthansy, a od marca 2017 do lutego 2019 r. w siatce połączeń znajdowały się kursy do Monachium, obsługiwane przez linie BMI Regional. Pierwsze zostało zlikwidowane ze względu na niezadowalające wyniki finansowe trasy, drugie ze względu na upadłość brytyjskiego przewoźnika. Nowe połączenie do Kolonii będzie obsługiwane przez należące do Lufthansy tanie linie lotnicze Eurowings. Samoloty będą latać według rozkładu: środa: Kolonia 20:50 – Lublin 22:45; Lublin 23:20 – Kolonia 01:20, niedziela: Kolonia 05:40 – Lublin 07:35; Lublin 08:10 – Kolonia 10:10. Połączenie będą obsługiwały samoloty Airbus A319, zabierającymi na pokład do 150 pasażerów. Bilety można rezerwować na stronie www.eurowings.com oraz www.airport.lublin.pl.

Choć port w Kolonii jest mniejszy od tych we Frankfurcie i Monachium, władze PLL przekonują, że nowa destynacja jest bardzo atrakcyjna zarówno dla pasażerów podróżujących z naszego regionu do północno-zachodnich Niemiec, Luksemburga, Belgii czy wschodnich regionów Francji, ale także dogodnym punktem przesiadkowym do innych państw Europy Zachodniej. Warta odwiedzenia jest również sama Kolonia, położone nad Renem, liczące ponad milion mieszkańców, czwarte co do wielkości miasto w Niemczech, będące najważniejszym gospodarczym, kulturalnym i historycznym ośrodkiem Nadrenii.

– Gorąco witamy nowego przewoźnika, członka Grupy Lufthansa, na naszym lotnisku. Od ponad 7 lat konsekwentnie pracujemy nad budową siatki połączeń odpowiadającą potrzebom miasta i regionu zarówno w zakresie połączeń o charakterze turystycznym czy pracowniczym, jak również połączeń dla ruchu służbowego i przedstawicieli biznesu. Wejście Eurowings jest kolejną propozycją, która, mamy nadzieję, skłoni mieszkańców naszego regionu do skorzystania z lubelskiego lotniska, a również przyciągnie do nas turystów z Niemiec – mówi **Krzysztof Wójtowicz,** prezes zarządu Portu Lotniczego Lublin SA.

W tym roku świdnickie lotnisko planuje obsłużyć 400 tys. pasażerów. W styczniu było ich 26,9 tys. **JN**

To problem dla Andrzeja Dudy

Piotrowski na prezydenta

Lublinianin Mirosław Piotrowski, prof. KUL i były europoseł PiS, chce kandydować na Prezydenta RP. W PKW zarejestrował swój komitet wyborczy i rozpoczął zbiórkę 100 tys. podpisów poparcia. Zeszłej wiosny Piotrowski chciał zgłosić swój komitet w wyborach do Parlamentu Europejskiego, ale nie zebrał wymaganych podpisów.

O tym, że **Mirosław Piotrowski** może wystartować w wyborach prezydenckich informowaliśmy jeszcze w ubiegłym roku. W zeszłym tygodniu Piotrowski potwierdził to oficjalnie prezentując swój sztab i hasło wyborcze „Nowoczesny konserwatyzm", a przy tym ostro krytykując prezydenta **Andrzeja Dudę** za „gotowość do podpisania ustawy o związkach partnerskich, doprowadzenie do chaosu w polskiej oświacie i polityce zagranicznej, afirmowanie zmian podatkowych, które są kpiną z polskiego obywatela".

Jeśli lublinianinowi uda się zebrać wymaganą liczbę podpisów urzędujący prezydent A. Duda może już definitywnie zapomnieć o zwycięstwie w I turze. Piotrowski to publicysta i komentator Telewizji Trwam i Radia Maryja mający poparcie ojca **Tadeusza Rydzyka**, a tym samym wyborców z tego środowiska. Pokazały to wybory do europarlamentu z 2014 roku, kiedy Piotrowski startując z drugiego miejsca lubelskiej listy PiS pokonał i pozbawił mandatu europosła lidera tej listy, **Waldemara Parucha**, popieranego przez samego **Jarosława Kaczyńskiego**.

Nie brakuje komentarzy, że zgłoszenie komitetu wyborczego przez Mirosława Piotrowskiego jest właśnie zagrywką ojca Rydzyka, który oczekuje od rządu dodatkowych funduszy i wprowadzenia oczekiwanego przez Kościół całkowitego zakazu aborcji. Jeśli to uzyska, Piotrowski wycofa swoją kandydaturę. Tyle, że przygotowany przez lublinianina sztab i pierwsze zapowiedzi programu wskazywać mogą, że swoje kandydowanie traktuje on bardzo poważnie. **RD**

Mirosław Piotrowski (na pierwszym planie drugi z prawej) oprócz zarysu programu zaprezentował swój sztab wyborczy, na czele którego stoi Leszek Szymański, a za kwestie programowe odpowiada były prezes Pawicy RP, Krzysztof Kawęcki. Sztabowi doradzał będzie były europoseł i wojewoda bialskopodlaski Marek Czarnecki

Nie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych

Sprawca śmiertelnego potrącenia trafi do więzienia

66-letni Józef B., który na jednym z przejść dla pieszych w Lublinie śmiertelnie potrącił 12-letnią dziewczynkę, trafi za kratki na trzy lata. Sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok wydany kilka miesięcy temu przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód.

Zmiany wyroku domagał się zarówno oskarżony Józef B., jak i rodzice nieżyjącej dziewczynki. Józef B. prosił o wyrok w zawieszeniu, a rodzice 12-latki chcieli jego zaostrzenia. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał jednak, że kara 3 lat bezwzględnego więzienia będzie adekwatna i utrzymał w mocy wyrok wydany kilka miesięcy temu przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód. Orzeczenie jest prawomocne.

Dramat rozegrał się we wrześniu 2018 roku. Józef B. jechał osobowym hyundaiem ulicą Bohaterów Września w kierunku ul. Zelwerowicza. Zdaniem biegłych poruszał się z prędkością ponad 70 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. W rejonie skrzyżowania z ul. Relaksową jedno z aut zatrzymało się przed oznakowanym przejściem dla pieszych, aby przepuścić 12-letnią Wiktorię. Nie zrobił tego Józef B. i potrącił dziewczynkę. 12-latka w ciężkim stanie trafiła do szpitala dziecięcego, gdzie zmarła po kilkunastu dniach.

Prokuratura oskarżyła mężczyznę o spowodowanie śmiertelnego wypadku. Zdaniem śledczych mężczyzna „nie zachował należytej ostrożności, nie obserwował znajdującego się tam przejścia dla pieszych". 66-latek był trzeźwy. Tłumaczył, że nie zauważył dziewczynki. Dodał też m.in., że tego dnia świeciło słońce, które go oślepiło. Taką możliwość wykluczył biegły. Za spowodowanie śmiertelnego wypadku groziła mu kara do 8 lat więzienia.

GRZEGORZ **REKIEL**

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387;
Joanna Niećko (Świdnik) – 696 943 236;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
www.nowytydzien.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Lublin opłakiwał swojego idola – rzesze lublinian na uroczystościach pogrzebowych Romualda Lipko

Nie zastąpi Ciebie nikt

12 lutego Lublin pożegnał Romualda Lipko, jednego z najwybitniejszych kompozytorów polskiej muzyki rozrywkowej, współtwórcę zespołu Budka Suflera. Uroczystości pogrzebowe poprzedziła msza żałobna w archikatedrze lubelskiej. Ciało muzyka spoczęło na cmentarzu przy ul. Lipowej.

W uroczystościach pogrzebowych oprócz najbliższych, przyjaciół i ludzi świata muzyki, którzy przybyli z całego kraju, wzięły udział tłumy lublinian, których nie była w stanie pomieścić lubelska archikatedra

Romuald Lipko (ur. 3 kwietnia 1950 r. w Lublinie, zm. 6 lutego 2020 r. w Lublinie) był autorem wielu znakomitych kompozycji. Zespół, który założył wraz z **Krzysztofem Cugowskim** w 1974 r. w Lublinie, był obecny na polskiej scenie muzycznej przez kilka dekad. Od 1978 r. przez wiele kolejnych lat jego liderem był właśnie R. Lipko. Kompozytor współpracował z innymi gwiazdami polskiej muzyki rozrywkowej; pisał m.in. dla **Anny Jantar** (m.in. utwór „Nic nie może wiecznie trwać", „Do żony wróć"), dla **Urszuli** (utwory „Dmuchawce, latawce, wiatr", „Malinowy król", „Za twoje zdrowie mała"), pisał także muzykę do piosenek śpiewanych przez **Marylę Rodowicz** czy **Irenę Santor**. Muzyk był także multiinstrumentalistą, grał na instrumentach klawiszowych, trąbce, gitarze basowej.

Tuż po śmierci kompozytora (nowotwór dróg żółciowych) ukazało się w mediach społecznościowych wiele wspomnień, w których zwykli ludzie – niezwiązani z branżą muzyczną – oddawali cześć Romualdowi Lipko, podkreślając, że ich młodość we wspomnieniach zawsze kojarzyć się będzie z muzycznymi przebojami, do których muzykę on skomponował.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się mszą św. w archikatedrze lubelskiej o godz. 13, ale godzinę wcześniej, o 12, w południe, zostały odegrane przez lubelskiego hejnalistę z balkonu ratusza melodie dwóch niewątpliwych muzycznych hitów autorstwa R. Lipko: „Cisza" i „Jolka, Jolka, pamiętasz?".

Mszy św. przewodniczył ks. abp **Stanisław Budzik**, który podkreślił, że kompozytor od chwili diagnozy bardzo umacniał się duchowo modlitwą. W ostatnich dniach przed odejściem przyjmował codziennie komunię św. Arcybiskup wspomniał, że ostatnim utworem, jaki stworzył Lipko, była kompozycja na 100-lecie urodzin Karola Wojtyły „Nie zastąpi ciebie nikt". „Dziś te słowa odnoszą się do Ciebie, bo to nieprawda, że każdego da się zastąpić. „Do zobaczenia. Nie zastąpi ciebie nikt«" – powiedział abp Budzik. - „»Bo gdyby jutra nie było, ocalić trzeba nam miłość«, »A po nocy przychodzi dzień«" – zakończył homilię cytatami z piosenek Romualda Lipko.

Po mszy głos w imieniu swoim i mieszkańców Lublina, zabrał prezydent miast **Krzysztof Żuk**: „Żegnamy Romualda Lipko, wybitnego artystę, ale przede wszystkim wspaniałego człowieka o wielkim sercu". Prezydent podkreślał wdzięczność wobec kompozytora i muzyka za to że był „niezwykłym ambasadorem naszego miasta". Podkreślał jednocześnie, że był bardzo skromnym człowiekiem.

W imieniu polskich artystów Romualda Lipko pożegnał wiceprezes ZaiKSu**, Michał Komar**: **„**Romek to historia półwiecza polskiej muzyki. Człowiek wielkiego sukcesu". Podkreślił szczególną wagę wybitnej twórczości R. Lipko w czasach, gdy zaciera się granica między sztuką i kulturą na dobrym i bardzo dobrym poziomie, a „kulturą" na „prostackim" poziomie.

Przed wyprowadzeniem z archikatedry trumny z ciałem kompozytora dawni członkowie Budki Suflera, wraz z wokalistą **Felicjanem Andrzejczakiem**, wykonali „Czas ołowiu".

W uroczystej mszy pogrzebowej, obok członków rodziny – żony **Doroty Lipko**, i syna **Remigiusza Lipko** – uczestniczyli m.in.: z trudem kryjąca wzruszenie, **Izabela Trojanowska** (piosenkarka była w składzie utworzonego w 2015 r. zespołu Romuald Lipko Band.) , a także **Mietek Jurecki**, **Krzysztof Cugowski**, **Piotr Cugowski**, **Beata Kozidrak** i **Urszula**.

Uczestnikami mszy były także setki lublinian, którzy zgromadzeni na placu Archikatedralnym obserwowali na telebimie przebieg uroczystości. Z myślą o nich przygotowano autobusy, które po uroczystości zawiozły lublinian na cmentarz przy ul . Lipowej. Grób, do którego złożono trumnę, znajduje się w pobliżu wejścia od ul. Białej. Tutaj, po modlitwie nad trumną z ciałem kompozytora, został odczytany list ministra kultury **Piotra Glińskiego.** Słowa pożegnania odczytał również wojewoda lubelski **Lech Sprawka**. Parę słów od siebie powiedział także przewodniczący zarządu Związku Zawodowego Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej, **Wojciech Konikiewicz**.

W imieniu rodziny Romualda Lipko oraz najbliższych mu osób wypowiedział się jego przyjaciel, a także członek „Budki Suflera", **Tomasz Zeliszewski**. Dziękował m.in. pracownikom lubelskich i warszawskich szpitali, także lekarzom z kliniki w Magdeburgu. „Osobne i kolorowe podziękowania dla publiczności, która towarzyszyła mu. Romek uwielbiał scenę, uwielbiał tych ludzi" - dodał.

MARTA **ŻYŃSKA**

Dodatkowe 5 milionów zł na komunikację miejską i zwiększenie liczby kursów

Podatkowe zmiany zatłoczyły autobusy

Prezydent Krzysztof Żuk podjął decyzję o przesunięciu w budżecie 5 milionów złotych na komunikację miejską. Pasażerowie się cieszą, bo dzięki temu będą dodatkowe kursy, ale z budżetu zostaną skreślone niektóre inwestycje.

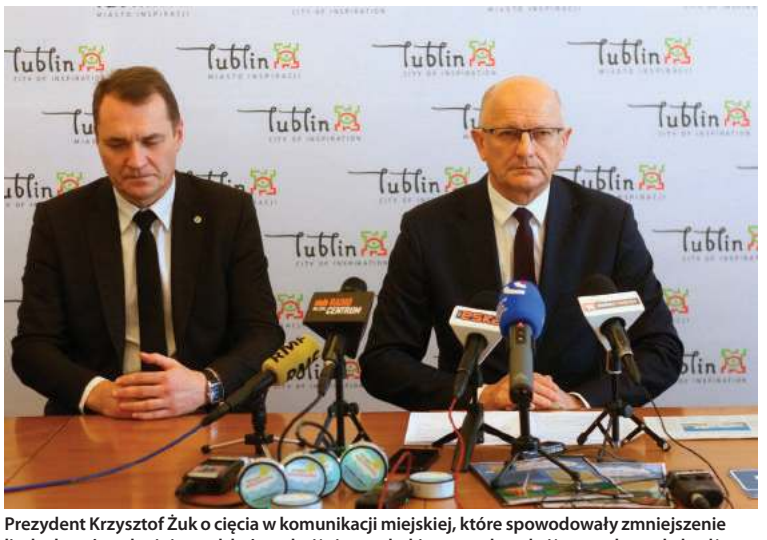

Prezydent Krzysztof Żuk o cięcia w komunikacji miejskiej, które spowodowały zmniejszenie liczby kursów, obwinia rząd, który, obniżając podatki, spowodował niższe wpływy do budżetu miasta i mocno niedoszacował subwencji oświatowej dla Lublina

– Zdecydowałem o przesunięciu na funkcjonowanie komunikacji miejskiej części środków, które w budżecie zostały zarezerwowane na bieżące remonty dróg i inwestycje. Chodzi o kwotę 5 mln złotych, która zostanie przekazana do ZTM – powiedział w ubiegłym tygodniu prezydent **Krzysztof Żuk**. Na razie nie wiadomo, które inwestycje zostaną skreślone z budżetu. Decyzje mają być podejmowane na bieżąco.

Z kolei we wtorek, 11 lutego Zarząd Transportu Miejskiego wprowadził korekty w rozkładach jazdy. Linie numer 2, 7, 15, 17, 26, 32, 55, 57, 150, 156 i 160 zostały wzmocnione dodatkowymi kursami w godzinach szczytu. Wprowadzone dodatkowe kursy mają nieco poprawić komfort podróży. – Wraz z wejściem w życie, z początkiem lutego, nowych rozkładów jazdy, priorytetem działań ZTM jest bieżąca analiza sytuacji w kursowaniu. Cały czas prowadzone są badania za pomocą systemu bramek liczących – wyjaśnia **Justyna Góźdź**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w Zarządzie Transportu Miejskiego. Szczegółowy wykaz dodatkowych kursów linii 2, 7, 15, 17, 26, 32, 55, 57, 150, 156 i 160 prezentujemy niżej.

Wprowadzenie dodatkowych kursów dla tych 11 linii to kolejne wzmocnienie rozkładu. – Wzmocniona została częstotliwość kursowania linii 31 do 10 minut w godzinach szczytu. Ponadto także linie nr 151 i 158 kursują w dzień powszedni z podwójną częstotliwością, czyli co 10 minut w godzinach szczytu. Linia 159 zwiększyła swoją częstotliwość z 20 na 15 minut w szczycie. Częściej kursuje również linia nr 7 z 30 na 20 minut w godzinach szczytu – wylicza J. Góźdź. Większa poprawa ma nastąpić w marcu. Główne linie, jak 17, 26, 31, 57 i 150 mają kursować przez większość dnia (od godz. 6 do godz. 17) w „module podstawowym", czyli co 15 minut. Z kolei linie 2, 15, 40, 55 i 160 mają kursować co kwadrans w godzinach szczytu.

Przypomnijmy, że okrojony rozkład jazdy komunikacji miejskiej wszedł w życie 23 grudnia i obowiązywał do 31 stycznia. Rzadsze kursowanie autobusów i trolejbusów w okresie świąteczno-noworocznym, w czasie ferii zimowych i trwającym zaledwie półtora tygodnia okresie między Nowym Rokiem a feriami spotkało się ze zrozumieniem ze strony większości pasażerów. Wszyscy liczyli jednak, że po feriach autobusy i trolejbusy wrócą do „normalnej" częstotliwości kursowania (w przypadku głównych linii, np. 57, w dni powszednie autobusy odjeżdżały z przystanków zazwyczaj co 15 minut). Ferie zakończyły się pod koniec stycznia. Autobusy i trolejbusy zapełniły się pasażerami, ale kolejny rozkład, który obowiązuje od 1 lutego, nadal jest okrojony. Przedstawiciele Zarządu Transportu Miejskiego tłumaczą zmiany „znacznym uszczupleniem dochodów budżetu miasta na 2020 rok". Chodzi głównie o zmiany w systemie podatkowym.

Wykaz dodatkowych kursów od 11 lutego:

Linia nr 2: dodatkowy kurs o godz. 7.14 z przystanku „Turka - os. Borek"

Linia nr 7: dodatkowy kurs o godz. 8.20 ze Zbożowej

Linia nr 15: dodatkowe kursy o godz. 14.05 z Koncertowej oraz o godz.15 z Żeglarskiej

Linia nr 17: dodatkowe kursy o godz. 7.03 oraz 7.23 z „Abramowicka Dominów" oraz o godz. 8.28 z Paderewskiego do przystanku „Abramowicka Dominów"

Linia nr 26: dodatkowy kurs o godz. 7 i 16 z os. Widok do Paderewskiego

Linia nr 32: dodatkowy kurs o godz. 15.15 z Dworca Gł. PKS do os. Widok

Linia nr 55: dodatkowe kursy o godz. 14.40 i 15.25 z przystanku „Felin Europark" do Koncertowej, 7.51 z Zelwerowicza do pętli „Felin Europark" oraz 14.28, 15.36 i 15.55 z Koncertowej do pętli „Felin Europark"

Linia nr 57: dodatkowe kursy o godz. 6.33 z Kalinowszczyzny i 7.20 z os. Poręba

Linia nr 150: dodatkowy kurs o godz. 16.08 z os. Poręba do przystanku „Mełgiewska WSEI"

Linia nr 156: dodatkowy kurs o godz. 8.11 z Paderewskiego do Felina

Linia nr 160: dodatkowy kurs o godz. 14.44 z Choin

GRZEGORZ **REKIEL**

Zmiana na stanowisku wojewódzkiego inspektora sanitarnego

Irmina Nikiel odwołana

Irmina Nikiel nie jest już wojewódzkim inspektorem sanitarnym w Lublinie. Została odwołana przez Lecha Sprawkę, wojewodę lubelskiego. Przyczyną decyzji była „obawa o prawidłowe wykonywanie zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej w województwie lubelskim".

– Wojewoda lubelski **Lech Sprawka** odwołał Irminę Nikiel ze stanowiska Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego (LPWIS). Odwołanie nastąpiło w związku z sygnałami dotyczącymi działania Inspekcji Sanitarnej i zostało poprzedzone konsultacjami wojewody z Głównym Inspektorem Sanitarnym – poinformował w ubiegłym tygodniu **Marek Wieczerzak**, rzecznik prasowy Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

O odwołanie **Irminy Nikiel** ze stanowiska wnioskował Główny Inspektor Sanitarny. Przyczyną odwołania była „obawa o prawidłowe wykonywanie zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej w województwie lubelskim". Nieoficjalnie ustaliliśmy, że chodziło złe relacje Irminy Nikiel z podwładnymi. – Kiedyś była bardzo miłą osobą, ale po awansie stała się bardzo ostra, nawet wobec wieloletnich przyjaciół. Ludzie jej nie poznawali – mówi nasz informator.

Do czasu powołania nowego inspektora wojewódzkiego obowiązki Irminy Nikiel będzie pełnić jej dotychczasowa zastępczyni **Anna Strzyż**.

GR

Na rowerze przez cały rok

Ratuj zimę, jedź z nami

Zimowy Dzień Dojazdu Rowerem do Pracy obchodzili w piątek, 14 lutego lubelscy cykliści. Tegoroczne hasło brzmiało „Ratuj zimę. Jedź z nami" i nawiązywało do zmian klimatycznych, które zdaniem części ekologów, są spowodowane głównie działalnością człowieka.

– Chcemy ocalić zimę: mroźną, śnieżną, taką jakiej w tym roku nie ma w Polsce. Spośród wielu możliwości na redukcję gazów cieplarnianych zachęcamy, by przesiąść się z auta na rower. Przy okazji można zadbać o zdrowie i poprawić swój nastrój – tłumaczy **Krzysztof Kowalik** z Porozumienia Rowerowego, czyli organizacji, która przyłączyła się do obchodów Zimowego Dnia Dojazdu Rowerem do Pracy.

W miniony piątek, w rejonie Mostu Kultury członkowie Porozumienia Rowerowego rozdawali napotkanym cyklistom słodycze, gorącą herbatę i drobne prezenty, np. papierowe mapy rowerowe Lublina. Celem wydarzenia było też pokazanie, że rowerem można się poruszać niezależnie od pory roku. – Rower to świetny środek transportu przez cały rok, także zimą. Tegoroczna zima jest nad wyraz ciepła i bezśnieżna, co dodatkowo zachęca do jazdy rowerem – dodaje Kowalik. **GR**

DZIESIĄTA: Śmietnik wzdłuż Czerniejówki to... skomplikowana formalnie sprawa

Przerażająco smutny widok

– To przerażająco smutny widok – w taki sposób skarży się na problem śmieci leżących wzdłuż brzegu Czerniejówki nasza Czytelniczka. Chodzi o rejon od ulicy Skośnej do ul. Garbarskiej w dzielnicy Dziesiąta. Sporo wskazuje na to, że problem zaśmiecenia tego obszaru nie zostanie prędko rozwiązany, bo na przeszkodzie stoją kwestie formalne.

– Miejsce wzdłuż brzegu Czerniejówki, od ul. Skośnej do Garbarskiej traktowane jest jak wysypisko śmieci, miejska toaleta oraz pijalnia trunków. Widok z okien jest przerażająco smutny – skarży się **pani Urszula**, Czytelniczka „Nowego Tygodnia", która skontaktowała się z naszą redakcją, prosząc o interwencję. Kobieta oceniła, że „interwencje u Straży Miejskiej nie przynoszą efektów". – Pomóżcie nam, aby władze zajęły się tym terenem – apelowała zdesperowana kobieta.

Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej w Lublinie przyznaje, że problem jest znany. Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana, aniżeli może się wydawać. Teren nie należy bowiem do miasta. – Nasz dzielnicowy podejmował interwencje we wskazanym miejscu, czyli na terenie działki przy ul. Skośnej 10, dotyczące zaniedbań porządkowych. Skierowany został wniosek do sądu wobec osoby wskazanej w ewidencji jako właściciel terenu, lecz postępowanie nie zostało wszczęte ze względu na nieuregulowaną sprawę własności gruntu – tłumaczy pan rzecznik. Chodzi o to, że poprzedni właściciel terenu już nie żyje, w dodatku nie zostawił prawnych spadkobierców. Sporo wskazuje więc na to, że problem śmieci zalegających w tej okolicy nie będzie prędko rozwiązany.

W całym 2019 roku strażnicy miejscy dostali w sumie 12 zgłoszeń ws. „zaniedbań porządkowych w korycie i nad brzegami Czerniejówki". Chodzi głównie rejon ulic Garbarskiej, Nadrzecznej i Głuskiej. – Stwierdzone zaniedbania były przekazywane do zarządców i właścicieli terenu, między innymi Wodom Polskim. Aktualnie część działek jest w trakcie sprzątania przez właścicieli i zarządców – mówi R. Gogola.

Z kolei w całym 2019 roku strażnicy podjęli w sumie 21,6 tys. interwencji porządkowych na terenie Lublina. Chodzi nie tylko o sprawy związane z czystością, ale też m.in. z niszczeniem zieleni czy piciem alkoholu w niedozwolonych miejscach. – W wyniku tych interwencji ujawniono 422 wykroczenia związane z czystością i porządkiem, za które nałożono 311 mandatów karnych i udzielono 111 pouczeń – wylicza R. Gogola.

GRZEGORZ **REKIEL**

Zniszczony chodnik będzie naprawiony

Topola już nie straszy

Miejskie służby wycięły usychającą potężną topolę rosnąca przy al. Solidarności, na wysokości PZMot-u. – Teraz przydałoby się pilnie naprawić uszkodzony przez korzenie drzewa chodnik – wskazuje jeden z naszych czytelników.

Chodnik w tym miejsce faktycznie jest mocno wybrzuszony, połamany i dziurawy. Ale jak ustaliliśmy urzędnicy już sami zajęli się tym problem. – Na miejscu pracownicy ZDiM przeprowadzili wizję lokalną. Naprawa chodnika jest uzależniona od wyfrezowania przede wszystkim korzeni, które spowodowały bardzo duże odkształcenia nawierzchni chodnika, gdzie różnica poziomu sięga około pół metra – poinformował w piśmie przesłanym do Biura Miejskiego Architekta Zieleni **Adam Borowy**, zastępca dyrektora ZDiM ds. zarządzania i utrzymania. Przedstawiciel drogowców poprosił także Biuro MAZ o pilne zlecenie tych prac, które umożliwi sprawną naprawę trotuaru.

Chodnika nie da się jednak naprawić bez współpracy z PZMot, na którego działce znajduje się pień ściętej topoli. – By przystąpić do naprawy PZMot musi wyfrezować pień drzewa na głębokość umożliwiającą odtworzenie nawierzchni uszkodzonego chodnika – wyjaśnia **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego lubelskiego ratusza.

MAREK **KOŚCIUK**

Ulżą dzieciom z zespołem Downa i autyzmem

Oświatowe puzzle na nadzwyczajnej sesji

Centrum Kształcenia Ustawicznego numer 1 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego przy ulicy Krochmalnej ma zostać zlikwidowane – zdecydowała w czwartek na nadzwyczajnej sesji Rada Miasta Lublin. Taki sam los ma spotkać wchodzące w skład placówki XXV Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych i Szkołę Policealną nr 12. Władze miasta uspokajały przybyłych na sesję nauczycieli likwidowanych placówek, że w związku ze zmianami nikt nie straci pracy.

Na nadzwyczajną sesję przyszli również obrońcy górek czechowskich. I choć nie zostali dopuszczeni do głosu nie zakłócili przebiegu obrad

Mieszczące się przy Krochmalnej 29 CKU nr 1 dla dorosłych ma zostać zlikwidowane wraz z końcem sierpnia tego roku. Identyczny los ma spotkać wchodzące w skład placówki XXV LO dla Dorosłych i Szkołę Policealną nr 12. Słuchacze kwalifikacyjnych kursów zawodowych prowadzonych przez CKU nr 1 będą mogli kontynuować naukę w CKU nr 2 przy ulicy Pogodnej. Słuchacze XXV LO dla Dorosłych będą mogli kontynuować naukę w XXVI Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych, które wchodzi w skład CKU nr 2 przy Pogodnej. Z kolei słuchacze Szkoły Policealnej nr 12 będą mogli kontynuować naukę w Szkole Policealnej nr 13, która również wchodzi w skład CKU nr 2.

Miejscy urzędnicy tłumaczą zmiany dążeniem do „racjonalizacji w obrębie sieci szkół dla dorosłych prowadzonych przez miasto". Utraty pracy boją się nauczyciele placówek, którzy przyszli na czwartkową nadzwyczajną sesję rady miasta. Uspokajał ich **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty i wychowania. Planowane zmiany krytykują miejscy radni Prawa i Sprawiedliwości. Jeden z nich – Zdzisław Drozd zwracał uwagę, że do Centrum Ustawicznego nr 1 przy Krochmalnej dojeżdżają też słuchacze spoza Lublina. Zdaniem radnego Zdzisława Drozda zmiana lokalizacji może być dla nich niekorzystna.

– Dojazd do tej szkoły dla tych słuchaczy jest bardzo dobry – ocenił, wyjaśniając, że ma na myśli m.in. bliskość dworca PKP. – Przenosimy ich na ulicę Pogodną, gdzie dojazd jest znacznie trudniejszy. Tam trzeba praktycznie dojść, bo autobusy po ulicy Pogodnej nie jeżdżą – dodał.

Ostatecznie, głosami klubu Krzysztofa Żuka, rada miasta podjęła uchwałę w tej sprawie.

Rajcy głosowali nad jeszcze jedną, budzącą znacznie mniejsze kontrowersje, kwestią. Zdecydowali o utworzeniu dodatkowej lokalizacji Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka. To placówka, do której uczęszczają np. dzieci z zespołem Downa czy autyzmem. Swoją główną siedzibę ma przy ulicy Bronowickiej, ale od kilku lat działa też filia placówki przy ul. Kurantowej. Od września 2020 roku dodatkową lokalizacją SPS 26 będzie Krochmalna 29. Zmiana ma poprawić warunki lokalowe placówki.

GRZEGORZ **REKIEL**

Na bezśnieżnej zimie nie zarabia miasto, a co najwyżej prywatne firmy

Nie ma oszczędności, bo drogowcy w ciągłej gotowości

Od początku zimy śnieżne pługi czy piaskarki musiały wyjeżdżać na ulice Lublina zaledwie kilka, góra kilkanaście razy. Wszyscy, którzy myślą, że z tego tytułu budżet miasta zaoszczędził górę pieniędzy są w błędzie.

Nie do wiary. Spadł śnieg. Wtorek, 11 lutego, był chyba pierwszym „prawdziwie zimowym" dniem tej zimy w Lublinie i narobił wiele zamieszania. Kierowcy utknęli w korkach skarżąc się przy tym na śliską nawierzchnię. Niemal w całym mieście autobusy i trolejbusy komunikacji miejskiej kursowały z opóźnieniem. Śnieg szybko się jednak roztopił i po południu po porannych opadach praktycznie nie było już śladu. W najbliższym czasie powtórki z wtorku raczej nie można się spodziewać. Według Pogodynki.pl, portalu Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, w tym tygodniu w Lublinie, codziennie będzie kilka stopni powyżej zera, a w poniedziałek (17 lutego) termometry mogą pokazać nawet 11 stopni Celsjusza. Możliwe są opady deszczu. GR

Za zimowe utrzymanie dróg publicznych (utrzymanie ulic, chodników, placów, schodów, kładek dla pieszych w pasach drogowych) na terenie Lublina odpowiada Zarząd Dróg i Mostów. Nie ma on jednak wydzielonej osobnej kwoty przeznaczonej na odśnieżanie, ale realizuje je z ogólnej puli środków przeznaczonych na oczyszczanie ulic przez cały rok, a zajmujące się firmy są opłacane nie tylko za faktycznie wykonane prace, ale również za pozostawanie w ciągłej gotowości do niezwłocznego podjęcia prac. W tym roku cały budżet ZDiM na utrzymanie ulic i pasów drogowych wynosi 11,6 mln zł, a pieniędzy ma wystarczyć na odśnieżanie, oczyszczanie, czy opróżnianie ulicznych koszy. W styczniu z tej puli wydano kwotę 1,88 mln zł.

Miejski Zarząd Dróg i Mostów jest obecnie odpowiedzialny za odśnieżenie łącznie 675,85 km dróg, w tym: dróg krajowych – 7,7 km, dróg wojewódzkich – 37 km, dróg powiatowych – 147,53 km, dróg gminnych – 399,12 km oraz dróg wewnętrznych – 86,5 km. Miasto zostało podzielone przez urzędników na siedem rejonów, za które odpowiadają poszczególni wykonawcy wyłonieni w przetargach. W roku obecnym są to firmy: KOM-EKO (rejony II, III i VII obejmujące centrum i wschodnią część miasta), TOP 2001 (rejon I obejmujący północną część miasta), FLOREKO (rejony V i VI obejmujące zachodnią część miasta) oraz lubelskie KPRD (rejon IV obejmujący południową część miasta). W gotowości do odśnieżania i posypywania czeka 39 szt. dużych opłużonych solarek, 14 szt. solarek małych, 22 szt. ciągników, 7 szt. ładowarek, 7 szt. równiarek i pługów wirnikowych oraz 8 szt. samochodów ciężarowych do wywozu śniegu.

W tym roku miasto objęło większą ilość ulic stałym zimowym utrzymaniem. Dzięki temu mieszkańcy kolejnych ulic, tj. Berylowej, Jantarowej, Narcyzowej, Nasturcjowej, Orzechowej, Palmowej oraz Żwirki i Wigury w razie opadów śniegu nie muszą już upominać się o ich odśnieżenie, bo odpowiadająca za to firma wyśle tam pług sama. Ponadto do najwyższego (pierwszego) standardu oczyszczania zostały zaliczone ulica Dożynkowa, Chodźki (odcinek od al. Smorawińskiego do ul. Czapskiego), Cynamonowa, Strzembosza, Walentynowicz i Wyścigowa (po jej przebudowie – dod. red.). Nic jednak nie zapowiada, by tej zimy przyszło nam sprawdzić jak te ustalenia sprawdzają się w praktyce.

MAREK **KOŚCIUK**

W nieludzkich warunkach na nieludzkiej ziemi

Upamiętnili wywózki sprzed 80 lat

W poniedziałek, 10 lutego, wspominaliśmy 80. rocznicę pierwszej masowej deportacji polaków w głąb sowieckiego imperium. Uroczystości upamiętniające to wydarzenie odbyły się m.in. w Lublinie. Uczestniczył w nich Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

FOT. LUW

– Naszą powinnością, członków wspólnoty narodowej, jest pamięć tamtego czasu i kultywowanie go, zarówno w formie ofiary, zadośćuczynienia, dla tych, którzy cierpieli, ale również formy przestrogi – powiedział wojewoda.

Lubelskie uroczystości zaczęły się od mszy świętej w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej. Po jej zakończeniu zapalono znicze i złożono wieńce przy pomniku Matki Sybiraczki. Pomnik upamiętniający masowe deportacje Polaków na Sybir przedstawia postać klęczącej kobiety w długiej szacie, z zakrytą głową, która obejmuje dwoje dzieci. Monument powstał z inicjatywy Związku Sybiraków w Lublinie. Został odsłonięty we wrześniu 2000 roku.

10 lutego 1940 roku władze Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich przeprowadziły pierwszą z czterech masowych deportacji obywateli II RP w głąb sowieckiego imperium – północnej Rosji i zachodniej Syberii. – Wywieziono wtedy około 140 tysięcy ludzi. W nieludzkich warunkach transportowano ich na nieludzką ziemię. W czasie transportu deportowani umierali z wyczerpania, głodu i zimna. Wśród nich były głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski – czytamy na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Polskie władze na emigracji szacowały, że w latach 1940-1941 do syberyjskich łagrów trafiło około milion cywilów.

OPRACOWAŁ **GR**

„Terytorialsi" zacieśniają współpracę z policją i strażą

Razem na ratunek

Generał Wiesław Kukuła, dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej, podpisał porozumienia o współpracy z Komendantem Głównym Policji i Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej. Podobne porozumienia na szczeblu wojewódzkim podpisze 2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej.

Podpisane porozumienia regulują współpracę „terytorialsów" z policją w kwestii działań ratowniczych i poszukiwawczych oraz wsparcie Państwowej Straży Pożarnej przez Wojska Obrony Terytorialnej w działaniach kryzysowych. – Niebawem podobne porozumienia zacieśniające współpracę z PSP i policją na szczeblu wojewódzkim podpisze lubelska brygada OT – zapowiada kapitan **Damian Stanula**, oficer prasowy 2 LBOT.

Kapitan Stanula przypomina, że „terytorialsi na Lubelszczyźnie, od początku istnienia formacji, prowadzą owocną współpracę ze strażą pożarną oraz policją, wspólnie szkolą się i współdziałają w sytuacji kryzysowych, które dotykają nasz region". – Żołnierze 2 LBOT wspierali straż pożarną i policję już w kilku akcjach ratowniczych, m.in. w gminie Wojciechów po przejściu trąby powietrznej, w Wierzchowiskach po wystąpieniu podtopień, w poszukiwaniach osób zaginionych, a ostatnio również w zwalczaniu ptasiej grypy w powiecie lubartowskim – wylicza kapitan Stanula. Do głównych zadań „terytorialsów" należało wówczas usuwanie zniszczeń w zniszczonych gospodarstwach, udrażnianie dróg, dostarczanie energii, oświetlenia i wody pitnej.

GR

Będą nowe obwodnice

Siedem miasteczek odetchnie z ulgą

W województwie lubelskim ma powstać 7 obwodnic miast w ramach ogólnopolskiego programu budowy 100 obwodnic w latach 2020-2030. Najwięcej, bo aż 5, powstanie w ciągu drogi krajowej nr 74 na południu województwa.

– 7 obwodnic (powstanie – przyp. aut.) w województwie lubelskim, niezwykle ważnych z punktu widzenia zarówno możliwości rozwoju województwa, poszczególnych jego samorządów – powiedział w ubiegłym tygodniu **Przemysław Czarnek**, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

5 obwodnic ma powstać w ciągu drogi krajowej nr 74. Chodzi o obwodnice: Zamościa, Szczebrzeszyna, Gorajc, Dzwoli i Janowa Lubelskiego. Oprócz tego planowana jest budowa obwodnic Łęcznej i Łukowa. – To wszystko za około 1,5 mld złotych w perspektywie kolejnych 10 lat – powiedział Czarnek.

Najszybciej powstaną obwodnice Dzwoli i Gorajc. W przypadku tych dwóch inwestycji przetargi mają być ogłoszone w drugim kwartale 2021 roku. W 2023 roku powinny zostać ogłoszone przetargi na budowę obwodnic Janowa Lubelskiego, Łęcznej, Łukowa i Szczebrzeszyna. Najpóźniej, bo w 2025 roku, ma zostać ogłoszony przetarg na budowę obwodnicy Zamościa.

Poseł Prawa i Sprawiedliwości zwrócił uwagę, że nowe obwodnice mają nie tylko przyspieszyć ruch, ale też zwiększyć bezpieczeństwo kierowców i pieszych. – 71% wypadków drogowych ma miejsce w terenach zabudowanych, więc obwodnice wokół takich miast, jak Zamość, to również poprawa bezpieczeństwa – ocenił były wojewoda lubelski. Dodał, że program został uzgodniony z prezydentem Andrzejem Duda, który w majowych wyborach będzie ubiegał się o reelekcję.

Program budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030 został opracowany w Ministerstwie Infrastruktury. Inwestycje mają być realizowane w całej Polsce. W skali całego kraju łączna ich wartość ma wynieść około 28 miliardów złotych.

GRZEGORZ **REKIEL**

Apele ekologów nie pomogły – wielka przebudowa związana z wycinką wielu drzew ruszy lada moment

Przebudują za 103 miliony

Poznaliśmy firmy, które przebudują al. Racławickie, ul. Lipową i ul. Poniatowskiego – firmy, bo zwyciężyło konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Lublinie. Zaproponowało najmniej, bo około 103,9 mln złotych. Ekolodzy apelowali do firm startujących w przetargu o wycofanie się i nierealizowanie „nieetycznej" inwestycji, związanej z wycinką ponad setki dorodnych drzew. Bez efektu. Biznes jest biznes.

Wielka inwestycja rozpocznie się od przebudowy Al. Racławickich

Na zrealizowanie inwestycji miasto zamierzało przeznaczyć maksymalnie prawie 110,1 mln złotych brutto, a zatem oferta złożona przez zwycięskie konsorcjum jest znacznie tańsza. Do Zarządu Dróg i Mostów wpłynęły jeszcze dwie oferty. Pruszkowski Strabag zażyczył sobie ok. 104,2 mln złotych. Znacznie droższą ofertę złożył warszawski Budimex, który zaproponował kwotę ok. 121,5 mln złotych.

Przebudowa al. Racławickich, ul. Lipowej i ul. Poniatowskiego budzi ogromne emocje wśród ekologów, którym nie podoba się planowana wycinka drzew. Nie przekonują ich argumenty, że zostanie ona ograniczona w stosunku do wcześniejszych zamierzeń. Na Al. Racławickich usuniętych zostanie 26 drzew spośród 88 pierwotnie planowanych, a na ul. Poniatowskiego 73 drzewa spośród 109 pierwotnie planowanych do wycięcia. Najmniejsza wycinka będzie mieć miejsce na ulicy Lipowej, gdzie pod topór pójdzie 11 drzew spośród 29 planowanych. Niektóre drzewa zostaną przesadzone w inne miejsce. Do przesadzenia przeznaczonych zostanie 37 drzew na Al. Racławickich, 46 drzew na ulicy Poniatowskiego i 19 drzew na ulicy Lipowej. Odnotujmy, że na Al. Racławickich znajduje się obecnie 396 drzew, na ul. Poniatowskiego 173, a na ul. Lipowej – 69.

Inwestycja ma być podzielona na dwie części. Najpierw ruszy przebudowa Al. Racławickich wraz z rondem Krwiodawców i ulicy Poniatowskiego. Później ma ruszyć przebudowa ulicy Lipowej. Roboty mają się zakończyć już w czerwcu 2021 roku. Na Al. Racławickich planowane są m.in.: wymiana nawierzchni, wytyczenie buspasów, wytyczenie ścieżek rowerowych czy „zastosowanie elementów uspokojenia ruchu" (np. wytyczenia azyli dla pieszych). Ulica Poniatowskiego ma zostać poszerzona z dwóch do czterech pasów ruchu. Na ul. Lipowej planowane jest pozostawienie czterech pasów, ale zostaną tam wytyczone buspasy.

GRZEGORZ **REKIEL**

REKLAMA

Syn zamordował rodzinnego tyrana. Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok

Chyba zabiłem człowieka...

33-letni Dawid B. z Lublina pojechał odwiedzić ojca, którego dawno nie widział. Przebywał u niego kilka dni. Feralnego wieczoru, zupełnie bez powodu, wpadł w szał. Chwycił za nóż i zmasakrował nim 57-letniego Józefa. Zabójca zostawił ciało w domu, przykrył je kołdrą i wyszedł. Powędrował do następnej wsi, gdzie zapukał do przypadkowego domu. – Chyba zabiłem człowieka – powiedział zdumionym gospodarzom. Zabójca poddał się policjantom, został aresztowany, a potem trafił przed Sąd Okręgowy w Lublinie. W miniony czwartek usłyszał nieprawomocny wyrok.

Dawid B. niedługo po tragedii poddał się policji

Ojcobójca w śledztwie przyznał się winy, ale nie potrafił wyjaśnić powodów swojej zbrodniczej furii. Chwycił za nóż i zadał serię ciosów. Ofiara była raniona w głowę, klatkę piersiową, brzuch. Bezpośrednią przyczyną śmierci było wbicie ostrza w serce.

Dawid B. dotąd uchodził za człowieka spokojnego, ale miał słabość do alkoholu. Był okres, że nie radził sobie w życiu i otarł się o bezdomność. Przed tragedią przez jakiś czas pomieszkiwał u swojej byłej partnerki, która wychowuje dwójkę ich wspólnych dzieci.

W marcu 2018 roku mężczyzna pojechał do wsi Zienki pod Sosnowicę, gdzie mieszkał jego ojciec. Postanowił z nim spędzić trochę czasu. Obaj wspólnie biesiadowali, aż w końcu doszło do awantury, szarpaniny, a na koniec zabójstwa.

Kiedy było po wszystkim, Dawid zostawił zakrwawiony nóż na parapecie, spakował plecak i poszedł do sąsiedniej wsi, gdzie przypadkowym gospodarzom powiedział co się stało i poprosił o wezwanie policjantów.

W śledztwie mężczyzna wspominał o 4 tabletkach psychotropowych, które zażył, choć ojciec miał go ostrzegać, że to leki o bardzo silnym działaniu. Oskarżony był badany przez biegłych psychiatrów i został uznany za poczytalnego.

Sprawa zabójstwa trafiła na wokandę Sądu Okręgowego w Lublinie, proces toczył się z wyłączeniem jawności. Teraz zapadł nieprawomocny wyrok. Choć zabójcy groziło dożywocie, sąd nie był aż tak surowy. Skazał go na 10 lat. Sędziowie wzięli pod uwagę przeszłość ofiary, która przez lata znęcała się nad rodziną i była za to karana.

– Oskarżony obserwował te zachowania i też był ich ofiarą – zaznaczała sędzia **Marcelina Kasprowicz**. Jak dodała, Dawid B. wyraził skruchę. – Nie jest na tyle zdemoralizowany, by stosować wobec niego najsurowszą karę przewidzianą przez prawo – tłumaczyła sędzia. **LL**

Kraksa na sygnale

Moment zderzenia

Karetka przewożąca pacjentkę z zagrożoną ciążą miała groźny wypadek. Na skrzyżowaniu w bok ambulansu uderzyło rozpędzone audi.

Wszystko działo się 13 lutego na Drodze Męczenników Majdanka w Lublinie. Karetka pędziła na sygnale. Na skrzyżowaniu z ul. Fabryczną zwolniła, mimo to kierowca audi nie zauważył ambulansu i z wjechał swoim autem w bok karetki. Samochód pogotowia został odrzucony na sąsiedni pas ruchu i zderzył się jeszcze z toyotą. W wypadku ucierpiały cztery osoby. Do szpitala trafiła ciężarna pacjentka przewożona ambulansem, a także kierowca osobówki i dwie osoby z załogi pogotowia. Ostatecznie poważniejsze obrażenia odniosły dwie osoby. Policjanci wyjaśniają przyczyny i okoliczności wypadku. **LL**

Rabuś z bogatym „dorobkiem"

Ma dopiero 19 lat, a na koncie aż 20 zarzutów. Młody oprych z Lublina wyspecjalizował się we włamaniach do mieszkań oraz domów jednorodzinnych. Jego łupem padała głównie biżuteria i gotówka. Wstępne straty szacuje się na około 160 tys. zł.

Złodziej grasował w różnych dzielnicach miasta. Nauczył się forsować zabezpieczenia drzwi i okien balkonowych. W ten sposób wdzierał się do mieszkań. Na szczęście zostawił wiele śladów, które pomogły śledczym go zatrzymać. **LL**

19-latek został aresztowany. Za kratkami może spędzić nawet 10 lat

Przez jego „bombowe" hobby mogło dojść do tragedii

Policyjny oddział minersko-pirotechniczny z Lublina został postawiony na nogi. Kiedy 11 lutego mundurowi zjawili się w jednym z mieszkań w Lubartowie, aż złapali się za głowy. Pokój był naszpikowany bombami domowej roboty. Gdyby doszło do ich eksplozji, z bloku nic by nie zostało.

Mieszkańcy zostali natychmiast ewakuowani. Policjanci zabezpieczyli znalezione materiały wybuchowe i zapalniki, a także produkty potrzebne do ich wytwarzania. Całość została ostrożnie wyniesiona z mieszkania i wywieziona na poligon. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Zatrzymany został właściciel arsenału - 38-latek. Przyznał się do winy. Choć kiedyś przez wybuch stracił rękę, dalej – narażając siebie, rodzinę i sąsiadów – zajmował się niebezpiecznymi materiałami. Teraz grozi mu do 8 lat więzienia. **LL**

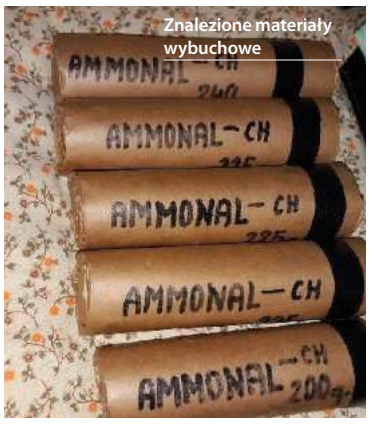

Znalezione materiały wybuchowe

Wywoziła łup wózkiem

13 lutego okazał się pechowy dla zuchwałej złodziejki, która kradła towary w markecie przy ul. Pogodnej w Lublinie. Nakrył ją policjant po służbie.

Funkcjonariusz zauważył, że kobieta załadowała po brzegi wózek i próbuje z nim wymknąć się drzwiami dla osób, którzy wchodzą do sklepu. Policjant natychmiast wkroczył do akcji i zatrzymał nieuczciwą klientkę na gorącym uczynku. Jak się okazało próbowała zrabować towar wartości 600 zł. 36-letnia mieszkanka Sandomierza trafiła do policyjnego aresztu. Teraz za rabunek grozi jej do 5 lat więzienia. **LL**

Uczciwy znalazca

Są jeszcze uczciwi ludzie na świecie! Godną pochwały postawą wykazał mieszkaniec gminy Spiczyn. Mężczyzna wybrał się do Lublina i czekał na przystanku na autobus w miejscowości Kijany. Wtedy dojrzał leżący na ziemi portfel. W środku była duża suma pieniędzy, a także dokumenty. Znalazca dojechał do miasta i poszedł prosto na VI komisariat, gdzie opowiedział mundurowym o swojej przygodzie i zwrócił portfel.

Sprawą dalej zajęli się policjanci. Nie mieli problemu z namierzeniem właściciela. Okazał się nim pewien 43-latek. Mężczyzna zgubił portfel i nawet pogodził się z jego stratą. Nie wierzył, że go jeszcze odzyska. Kiedy zgłosili się funkcjonariusze aż nie posiadał się ze szczęścia. **LL**

Amator kradzionej pościeli

Ten słodziej postanowił sypiać w eleganckiej pościeli, oczywiście kradzionej. Po łup wybrał się do galerii handlowej w Lublinie. Wykorzystując nieuwagę pracowników wyniósł ze sklepu trzy komplety pościeli warte 550 złotych. Rabusia poszukuje policja. **LL**

Perfekcyjna akcja antynarkotykowa

Mocny cios narkodilerom zadali policjanci z Komendy Miejskiej w Lublinie. Odwiedzili podejrzanego 29-latka, który posiadał blisko kilogram amfetaminy, marihuanę oraz tabletki ecstasy.

Mundurowi nie działali w ciemno. Dowiedzieli się, że mężczyzna obraca narkotykami i to w hurtowych ilościach. Przeprowadzili starannie zaplanowaną akcję i zaskoczyli opryszka w jego mieszkaniu. Teraz sprawcy grozi do 12 lat więzienia. Na swój proces będzie oczekiwał w areszcie. **LL**

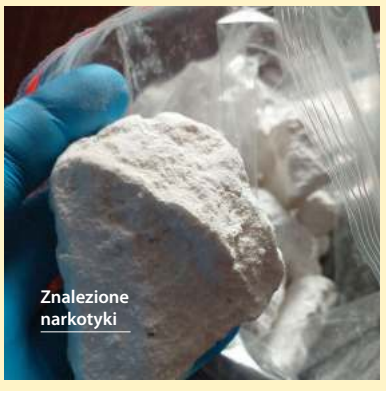

Znalezione narkotyki

Sprostowanie ZUS do artykułu „Przez trzy lata żywiła ich nieboszczka"

Nieprawdą jest, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacał emeryturę zmarłej kobiecie. Emerytka opisana w artykule nie była klientką ZUS, a świadczenie wypłacała jej zupełnie inna instytucja. ZUS nie ma żadnego związku z tą sprawą.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Groza na dworcu PKP w Lublinie. Powstrzymał go odważny ochroniarz

Nożownik groził pasażerom

Prawdziwe chwile grozy przeżyli wszyscy, którzy w poniedziałek wieczorem znaleźli się na dworcu głównym PKP w Lublinie. Na środku poczekalni stanął 23-letni mężczyzna, który w ręku trzymał długi nóż. Groził, że sam się potnie i zabije każdego, kto podejdzie. Wielką odwagą i opanowaniem wykazał się pracownik ochrony – **Kamil Włodarczyk** (28 l.). Stanął obok napastnika i prosił, aby ten się uspokoił i odłożył nóż.

Pan Kamil wcielił się w rolę negocjatora. Udało mu się przekonać desperata, który był wyraźnie pobudzony i twierdził, że wszystko mu jedno. Krzyczał, że leczy się psychiatrycznie, zraniła go kobieta i sam wyrządzi ludziom krzywdę. Na szczęście słowa pana Kamila uspokoiły napastnika. Posłuchał poleceń i odłożył swoją broń. Wtedy został obezwładniony i trafił do szpitala na obserwację.

Na szczęście nikomu nic się nie stało. Pan Kamil w rozmowie z dziennikarzami przyznał, że nie czuje się bohaterem. Choć był to stresujący incydent, - jak przekonuje, po prostu wykonywał swoje obowiązki.

Ta sytuacja zwraca uwagę, na często niedocenianą pracę pracowników ochrony. Kolej jednak wyróżnia załogę. Pan Kamil oraz jego koledzy, którzy mu pomagali otrzymali list z gratulacjami oraz drobne upominki od władz PKP. **LL**

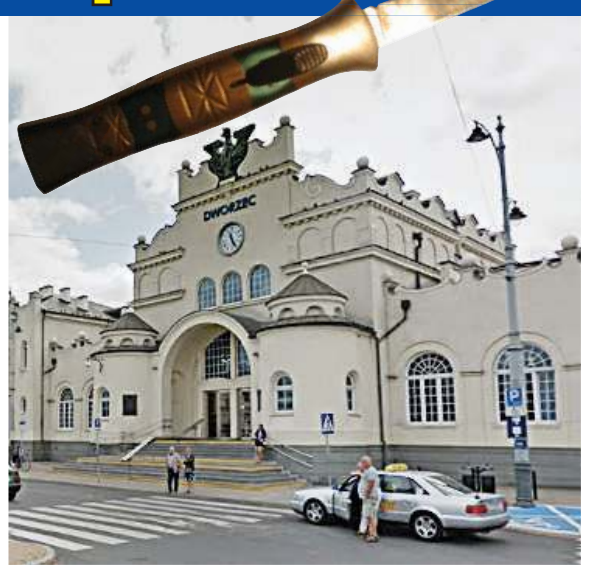

ŚWIDNIK: Grunt to dobra strategia

Świdnik żegna się z błotem

Po zimowej przerwie miasto wraca do realizacji złożonej kilka miesięcy temu obietnicy wyasfaltowania w ciągu roku większości, a w ciągu dwóch najbliższych lat niemal wszystkich gruntowych ulic w Świdniku.

Ulica Działkowca. W tym roku dokumentacja, a w przyszłym budowa wraz z pełną infrastrukturą

W Świdniku jest blisko 20 kilometrów dróg gruntowych. Na ich budowę, według szacunków władz miasta, potrzeba by było ok. 150 mln zł. Dysponując co roku zaledwie ułamkiem tej kwoty, ratusz przez wiele lat ograniczał się tylko do doraźnego zasypywania dziur i równania nawierzchni, co tylko chwilowo poprawiało sytuację, bo jesienią i zimą większość z gruntówek i tak tonęło w błocie, a latem przejeżdżające nimi samochody unosiły tumany kurzu. Szansą na szybszą, a przy tym solidniejszą naprawę gruntowych ulic miała być, testowana kilkanaście miesięcy temu przez ratusz, metoda betonu wałowanego, czyli ułożenia specjalną maszyną na istniejącym śladzie drogi cienkiej warstwy betonu zapewniającego trwałość takiej nawierzchni.

– To technologia z powodzeniem stosowana w USA i Kanadzie, a u nas wciąż bardzo rzadko wykorzystywana. To rozwiązanie pośrednie między bieżącym utrzymaniem ulic a docelowym wykonaniem drogi z pełną infrastrukturą, ale o wiele tańsze. Pozwoli mieszkańcom na co najmniej kilka lat, do czasu docelowej budowy ulicy, zapomnieć o dziurach, błocie i kurzu – przekonywali urzędnicy, zapowiadając, że jeśli eksperyment się sprawdzi, to dzięki niemu rozwiązanie problemu zdegradowanych, gruntowych dróg uda się znacznie przyspieszyć.

Do przetestowania nowej metody wyznaczono ulice Fiołkową i Gospodarczą. O ile prace na pierwszej z nich przebiegły sprawnie i zgodnie z założonymi kosztami, to betonowanie ul. Gospodarczej kosztowało o wiele drożej i trwało o kilka miesięcy dłużej niż planowano. Do tego nowa nawierzchnia już po kilku miesiącach wymagała pierwszych napraw.

W połowie ubiegłego roku miasto stwierdziło więc, że nie będzie betonowania kolejnych ulic i zapowiedziało, że przygotuje inną strategię szybszej i skuteczniejszej modernizacji dróg gruntowych. Na początek wprowadziło wyrównywanie dziur destruktem i następnie utwardzanie całej nawierzchni drogi kruszywem drogowym. – To również rozwiązanie tymczasowe, ale gwarantuje zupełnie nową jakość i efekt na lata, a nie kilka miesięcy – tłumaczył **Jerzy Irsak**, prezes komunalnej spółki Pegimek, zajmującej się utrzymaniem i remontem miejskich ulic.

Pod koniec roku miasto ogłosiło nową strategię naprawy gruntówek, deklarując, że dzięki niej w ciągu dwóch najbliższych lat niemal wszystkie zyskają asfaltową nawierzchnię, a potrzeba będzie na to zaledwie 5-6 mln złotych. Teraz ulice mają być naprawiane przez Pegimek z wykorzystaniem recyklera, czyli urządzenia, które zbiera górną warstwę utwardzonej kruszywem nawierzchni, miesza ją z cementem, układa, równa, a na to wylewa cienką warstwę asfaltu. Metoda przetestowana została na ulicy Malinowej. Sprawdziła się. Wielka naprawa gruntówek tą metodą ma ruszyć kiedy tylko pozwoli pogoda. O kolejności, zgodnie z przyjętą już jakiś czas temu zasadą, ma decydować liczba mieszkańców ulicy. Ratusz zapowiada, że dzięki temu w tym roku wyasfaltuje większość, a w ciągu dwóch lat praktycznie wszystkie świdnickie gruntówki, a korzystający z nich mieszkańcy będą mogli czekać na docelową budowę ulicy wraz z pełną infrastrukturą, czyli chodnikami, oświetleniem, ścieżkami rowerowymi, czy w razie potrzeby, kanalizacją.

Działkowca i Wiejska poza listą...

Zgodnie z tą zasadą w pierwszej kolejności asfalt powinien pojawić się na ul. Działkowca i Wiejskiej, ale tak się nie stanie. Ich mieszkańcy nie powinni jednak czuć się pokrzywdzeni, bo miasto zdecydowało się na ich budowę wraz z pełną infrastrukturą. Ratusz już ogłosił przetargi na przygotowanie dokumentacji tych inwestycji. Na ich opracowanie miasto przeznaczono po 150 tys. złotych. Dokumentacja wraz z pozwoleniem na budowę, ma być gotowa do połowy listopada br. Sama budowa obydwu ulic ruszyłaby w przyszłym roku. W przypadku ul. Wiejskiej inwestycja miałaby zostać podzielona na trzy etapy: I – od ul. Gospodarczej do Wyszyńskiego, II – od ul. Wyszyńskiego do Tęczowej/Barwnej i III – od Tęczowej/Barwnej do Al. NSZZ „Solidarność", której budowa na odcinku od ul. Hryniewicza do Al. Lotników Polskich właśnie się rozpoczęła (będzie kosztować ok. 16 mln zł). W przygotowaniu jest przetarg na dokumentację budowy odcinka od ul. Hryniewicza do Kusocińskiego.

Zadowolenia z faktu, że miasto zdecydowało się na budowę ulicy Działkowca, nie kryje radny Marcin Magier (klub radnych burmistrza Jaksona), który mocno zabiegał o tę inwestycję.

– Cały czas wspierali mnie mieszkańcy, z którymi odbyłem kilka spotkań oraz uzgadniałem treść kolejnych wniosków i interpelacji w tej sprawie do władz miasta – mówi **Marcin Magier**. – Ostatnia ze złożonych interpelacji została uwzględniona przez burmistrza jako wniosek do projektu budżetu miasta na ten rok, a inwestycja ostatecznie dopisana do budżetu, który radni przyjęli w grudniu. Cieszę się, że tak szybko udało się ogłosić przetarg na dokumentację. Mam nadzieję, że zostanie rozstrzygnięty za pierwszym podejściem, a w przyszłym roku mieszkańcy doczekają się ulicy z prawdziwego zdarzenia. **JN**

Zaczną od Deotymy

– W ubiegły piątek zakończyliśmy inwentaryzację gruntowych ulic, które mają być wyremontowane. Teraz Pegimek przeprowadzi prace geodezyjne, przygotuje projekty i po uzyskaniu pozwolenia starostwa powiatowego ruszą prace w terenie. Powinno to nastąpić już w marcu, a w planach mamy położenie asfaltu na blisko 30. ulicach – mówi wiceburmistrz Świdnika, **Marcin Dmowski**. Kolejność remontów będzie następująca: Deotymy, Jaśminowa, Błękitna, Skolimowskiej, Spokojna, Widokowa, Złota, Olchowa, Poprzeczna, Jutrzenki, Kaczeńcowa, Słonecznikowa, Magnoliowa, Lazurowa, Perłowa, Srebrna, Kolorowa, Jasińskiego, Serdeczna, Sympatyczna, Gruszczyńskiego, Tęczowa, Wiosenna, Storczykowa, Gościnna, Skośna, Topolowa i Dobra.

POWIAT ŚWIDNICKI: Starostwo zapomniało o rowerzystach?

Nie tędy ścieżka

Świdniccy rowerzyści narzekają, że trwająca właśnie przebudowa drogi Kalinówka – Lublin nie uwzględnia żadnej infrastruktury rowerowej. – To mocno zwiększyłoby koszty inwestycji, a do tego budowa ścieżki rowerowej w tym miejscu mogłaby okazać się drogowym absurdem – odpierają zarzuty władze powiatu.

Od stycznia trwa przebudowa odcinka drogi Kalinówka – Lublin prowadzącej od zjazdu z węzła Felin na drodze ekspresowej S12/17 na lubelski Majdanek. Blisko kilometrowy odcinek drogi zyska nową nawierzchnię, chodniki, bariery ochronne, przejścia dla pieszych doświetlone lampami hybrydowymi, parkingi i dwie zatoki autobusowe. Inwestycja, na którą powiat świdnicki dostał 60% dofinansowania z rządowego Fundusz Dróg Samorządowych, będzie kosztować ok. 2,5 mln zł i ma być gotowa w październiku tego roku. Cykliści zwracają jednak uwagę, że przy jej projektowaniu całkowicie pominięto ich potrzeby.

– To bardzo ruchliwa droga, a nie pomyślano, by przy okazji jej modernizacji wybudować ścieżkę rowerową, czy w inny sposób zadbać o bezpieczeństwo poruszających się tamtędy rowerzystów – wskazuje **Maciej Lubaś** ze Stowarzyszenia Świdnik Miasto Dla Rowerów. – Nie uwzględnienie przez starostwo przy okazji tej inwestycji żadnej infrastruktury rowerowej, a przebudowując takie łączniki drogowe między miastami powinno się pomyśleć nie tylko o kierowcach.

Starostwo nie podziela obiekcji rowerzystów. – Na etapie projektowania nikt nie zgłaszał potrzeby budowy drogi rowerowej. Zresztą jej powstanie tylko przy przebudowywanym odcinku byłoby absurdalne, bo prowadziłaby ona „znikąd donikąd", bo od strony Świdnika takiej ścieżki nie ma w ogóle i nie ma możliwości jej wybudowania, a od strony Lublina ścieżka rowerowa kończy się 400 metrów przed granicą miasta – podnosi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. – Inną kwestią są koszty. Budowa takiej ścieżki znacznie podniosłaby koszty inwestycji, a tym samym wkład własny powiatu i partycypującej w kosztach przebudowy gminy Głusk, po terenie której przebiega remontowany odcinek. Tak, gdzie tylko to możliwe i ma sens przy okazji inwestycji drogowych zawsze uwzględniamy budowę ścieżek rowerowych – dodaje starosta, jako przykład wskazując przebudowę ul. Racławickiej w Świdniku.

Jego zdaniem jeśli chodzi o zapewnienie bezpiecznej komunikacji rowerowej między Świdnikiem a Lublinem, to najlepszym rozwiązaniem jest budowa ul. Dworcowej w Świdniku.

– Obecnie prowadzimy rozmowy z miastem na temat etapowania tej inwestycji i może nawet w tym roku uda się złożyć wniosek o dofinansowanie pierwszego etapu przebudowy ul. Dworcowej do Funduszu Dróg Samorządowych. Miałaby ona objąć odcinek od al. Lotników Polskich do tzw. zjazdu do leśniczówki, który znajduje się w połowie lasu Rejkowizna – wyjaśnia Ł. Reszka. **JN**

ŚWIDNIK: Do trzech razy sztuka

Terroryzował i okradał świdniczanina

36-letni świdniczanin uwziął się na swojego sąsiada. Najpierw wtargnął do jego domu i mu groził, później okradł jego warsztat i zniszczył mu motocykl, a w ubiegłym tygodniu włamał się do niego ponownie i zrabował kolejne narzędzia. Jego bezkarności przyszedł w końcu kres. Mężczyzna został zatrzymany i najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

7 lutego świdnicka policja odebrała zawiadomienie o włamaniu do jednego z warsztatów w Świdniku. Sprawca ukradł m.in. laptopa, kamery, butle z gazem i alkohol. Właściciel oszacował straty na ponad 3 tys. zł. Mundurowi szybko namierzyli złodzieja – 36-leniego mieszkańca Świdnika. Mężczyzna został zatrzymany.

– Udowodniono mu nie tylko to ostatnie włamanie, ale również dokonanie pod koniec stycznia br., kradzieży z tego samego warsztatu sprzętu elektronicznego o wartości ponad 1600 zł i spowodowanie strat w wysokości 5000 zł poprzez umyślne zniszczenie motocykla należącego do właściciela tego lokalu – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy KPP Świdnik.

W toku postępowania wyszło też na jaw, że 36-latek w minionym roku groził pokrzywdzonemu oraz naruszył jego mir domowy. Sprawca prawdopodobnie znał się ze swoją ofiarą, a śledczy ustalają, czy motywem jego działania nie były jakieś porachunki.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt. 36-latek za kratkami spędzi co najmniej najbliższe trzy miesiące. – Z uwagi na fakt, że mężczyzna działał w warunkach recydywy, za popełnione przestępstwa grozi mu nawet do 15 lat pozbawienia wolności – dodaje E. Domaradzka. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: Obywatele zgłaszają, mundurowi działają

Podpowiedz policji

Trzy dni i czterech piratów drogowych pozbawionych prawa jazdy, to efekt kontroli prędkości, prowadzonych przez świdnicką drogówkę w miejscach wprowadzonych przez mieszkańców na Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Pierwszy z piratów stracił prawo jazdy na trzy miesiące w czwartek, 6 lutego, w Jackowie (gmina Mełgiew), przekraczając dozwoloną w obszarze zabudowanym prędkość o 58 km/godz.. W piątek policyjny radar namierzył kierowców, którzy pędzili z prędkością 101 km/h przez Dorohuczę (gmina Trawniki) oraz 102 km/h przez Krępiec (gmina Mełgiew). Nazajutrz w tej samej miejscowości wpadł kolejny szofer ze zbyt ciężką nogą, który przekroczył obowiązujące w terenie zabudowanym ograniczenie prędkości o 58 km/godz.

Drogowych piratów udało się zatrzymać dzięki informacjom z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Te lokalizacje wskazali sami obywatele – jako miejsca, gdzie powinny być przeprowadzone wzmożone kontrole radarowe, bo kierowcy nagminnie przekraczają dozwoloną prędkość, stwarzając niebezpieczeństwo.

– Z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa korzystać może każdy, wchodząc na stronę internetową policji. Jest ona bardzo prosta, intuicyjna w obsłudze i dostępna również w aplikacji mobilnej Geoportal Mobile. Użytkownicy, pobierając tę aplikację znajdą w niej zakładkę z dostępem do KMZB. Jeśli wskazana lokalizacja potwierdza się w kolejnych zgłoszeniach, w takie miejsce kierowana jest zwiększona liczba policjantów – wyjaśnia asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku, zachęcając do korzystania z KMZB. **JN**

ŚWIDNIK: Niejednego to zdziwiło…

Starosta odmówił burmistrzowi

Starosta Łukasz Reszka negatywnie odpowiedział na wystąpienie burmistrza Waldemara Jaksona o obniżenie stawek najmu krytych kortów przy PCEZ dla tenisistów Avii Świdnik lub przekazanie im środków, które teraz powiat przeznacza na sponsoring piłkarzy MKS Avia Świdnik. Powiat proponuje za to, by miasto przejęło zarząd nad wspomnianymi kortami, o czym już kiedyś rozmawiano.

Z początkiem roku Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej, które zawiaduje wybudowanymi przed trzema laty przez powiat całorocznymi kortami tenisowymi, podniosło dość znacznie stawki wynajmu obiektu, na którym w sezonie zimowym trenują m.in. zawodnicy Klubu Tenisowego Avia Świdnik. Ujął się za nimi burmistrz Waldemar Jakson, który wystosował w tej sprawie pismo do starosty Łukasz Reszki.

– Opłaty po podwyżce stawki za wynajem będą wynosić 5200 zł miesięcznie, co w całym okresie zimowym daje kwotę ok. 36 tys. zł. Mając na uwadze fakt, że działalność stowarzyszenia jest w największym stopniu finansowana przez Gminę Miejską Świdnik, zwiększona stawka na wynajem wymienionych obiektów obciąży w efekcie budżet miejski i będzie stanowiła w istocie wsparcie dla powiatu świdnickiego. Opierając się o dotychczasową dobrą współpracę z powiatem świdnickim w zakresie wspierania sportu na terenie miasta, proszę pana starostę o utrzymanie stawek za wynajem powiatowej hali tenisowej dla klubu tenisowego na dotychczasowym poziomie – napisał **Waldemar Jakson**. – Jednocześnie dziękuję panu za wsparcie miejskiego sportu i przekazanie na ten cel w ramach sponsoringu działalności sportowej spółki MKS Avia Świdnik kwoty 12 tys. zł rocznie. Proszę jednak o rozważenie możliwości przekazania tej kwoty na rzecz pokrycia kosztów, jakie ponosi zarządca kortów tenisowych w związku z wynajmem dla klubu sportowego Avia.

I chyba nie takiej odpowiedzi się spodziewał, bo starosta odmówił, a dotąd obydwa samorządy rządzone przez PiS i wspierające je środowiska praktycznie zgadzały się w każdej sprawie.

Co prawda starostwo stwierdził, że rozumie, iż sytuacja finansowa miasta nie pozwala na zaspokajanie wszystkich zgłaszanych potrzeb przez organizację pozarządowe działające w Świdniku, ale podobnie sytuacja wygląda w powiecie, a do tego zarząd powiatu przyjął zasadę, że stawki wynajmu obiektów przyszkolnych są w wyłącznej kompetencji dyrektorów placówek i starostwo nie będzie w to ingerować.

– W związku z racjonalizacją polityki finansowej powiatu, każda jednostka została zobligowana do poczynienia niezbędnych oszczędności zmniejszenia wydatków i zwiększenia dochodów. Przy czym powyższe nie może mieć negatywnego wpływu na podstawową działalność szkoły, jakość kształcenia, warunki pracy nauczycieli i całego personelu – odpisał **Łukasz Reszka**, wyjaśniając, że nie jest również możliwe przeznaczenie środków, jakie powiat przeznacza na podstawie umowy sponsorskiej dla MKS Avia (piłka nożna i pływacy – przyp. aut.) na wsparcie Klubu Tenisowego Avia, bo wszystkie stowarzyszenia sportowe wspierane są przez powiat w formie dotacji ze środków przeznaczonych na współpracę z organizacjami trzeciego sektora.

Jednocześnie Reszka zapowiedział, że jest gotowy wrócić do podjętych swego czasu przez ratusz rozmów w sprawie przekazania miastu kortów wraz z działką w zamian za jakąś nieruchomość należącą do miasta.

Burmistrz do odpowiedzi i propozycji starosty jeszcze się nie odniósł. **JN**

WROTKÓW: Co dalej z budową ul. Wapowskiego?

Przerwa trwa

Mieszkańcy Wrotkowa od wielu lat czekają na dokończenie budowy ul. Bernarda Wapowskiego. Aktualnie istnieją jej dwa osobne odcinki – starszy między ul. Nałkowskich i ul. Samsonowicza oraz nowszy, między ul. Wolińskiego i ul. Domeyki. Brakuje zaś środkowego fragmentu położonego między skrzyżowaniami z ul. Domeyki i z ul. Samsonowicza. W obecnym układzie ulica jest niefunkcjonalna i zaburza swobodną komunikację w tej części osiedla.

Wprawdzie kilka lat temu miasto prowizorycznie utwardziło brakujący fragment drogi poprzez ułożenie dużych betonowych płyt i destruktu asfaltowego, a wzdłuż nich ułożyło chodnik ze starych płytek chodnikowych. To prowizoryczne rozwiązanie nie zadowala jednak mieszkańców, tym bardziej, że prowizoryczna nawierzchnia uległa już znacznej destrukcji. W 2018 roku inwestycja obejmująca zaprojektowanie i wykonanie brakującego odcinka ul. Wapowskiego znalazła się w budżecie miasta, jednak Zarządowi Dróg i Mostów, pomimo dwukrotnego ogłaszania przetargu, nie udało się wówczas znaleźć wykonawcy prac. Zdecydowano więc o podziale zadania i wykonaniu w pierwszej kolejności samego projektu, a następnie samej budowy, tyle, że ta się odwleka.

– Minęły dwa lata, a zadania nie ma w budżecie miasta. Nie wiemy nawet, czy choćby powstała dokumentacja ani jakie są szacunkowe koszty jej budowy? – denerwuje się pan Michał, mieszkaniec jednego z bloków przy ul. Wapowskiego.

Miasto zapewnia, że projekt budowlany i wykonawczy ul. Wapowskiego jest już ukończony. – Obecnej trwa postępowanie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID). Szacowane koszty zadania to ok. 600 tys. zł. – odpowiada **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Kiedy mieszkańcy mogą spodziewać się budowy brakującego odcinka ulicy? Ratusz unika podania konkretnych terminów. – Zadanie zostanie zgłoszone do budżetu miasta dopiero po uzyskaniu decyzji ZRID – stwierdza jedynie Grzegorz Jędrek.

MAREK **KOŚCIUK**

Nie wiadomo, kiedy mieszkańcy doczekają się wybudowania brakującego fragmentu ulicy Wapowskiego

Nielegalna inwestycja?

Kładą rury na górkach

Czy inwestycja prowadzona na górkach czechowskich przez Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej jest nielegalna? Tak sugeruje Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Prezydent Krzysztof Żuk odpiera zarzuty. Padły mocne słowa.

Chodzi o prowadzoną na górkach czechowskich przez Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej rozbudowę sieci ciepłowniczej w kierunku osiedla Botanik. Miejscy radni Prawa i Sprawiedliwości uważają, że inwestycja może być nielegalna. – Dlaczego bez decyzji środowiskowych podejmowane są na tym obszarze jakiekolwiek działania naruszające jego walory przyrodnicze? – zastanawiał się **Piotr Gawryszczak**, przewodniczący klubu radnych PiS.

Zarzuty odpiera prezydent **Krzysztof Żuk**. – W marcu 2017 roku w skierowanym do Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej piśmie Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie wskazała, że planowana inwestycja nie wymaga uzyskania decyzji środowiskowych – czytamy w oświadczeniu wydanym przez prezydenta. Żuk nazwał sugestie radnego Gawryszczaka „insynuacjami i pomówieniami". – Wszystkie dokumenty formalne niezbędne do realizacji projektu, w tym wymagane zgody i pozwolenia na budowę były przedmiotem kontroli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości, ani uchybień ze strony LPEC. Sugerowanie, że spółka nie posiadała prawomocnych zezwoleń jest zatem kłamstwem – uważa prezydent.

Radny Gawryszczak zastanawiał się również, „dlaczego ignoruje się wyrok WSA uznający nieważność studium w obszarze górek czechowskich?". Chodzi o wydane pod koniec grudnia ubiegłego roku orzeczenie, w którym sąd stwierdził nieważność studium zagospodarowania przestrzennego w zakresie górek. Prezydent Żuk przekonuje, że „wyrok WSA nie powoduje uwolnienia górek od zabudowy".

Przypomnijmy, że pod koniec grudnia ubiegłego roku WSA w Lublinie uznał, że górki czechowskie nie powinny zostać zabudowane i stwierdził nieważność studium zagospodarowania przestrzennego w zakresie górek. WSA rozpatrywał skargi na przyjęte przez lubelską radę miasta (głosami klubu Krzysztofa Żuka) studium zagospodarowania przestrzennego, dopuszczające częściową zabudowę górek czechowskich blokami. Jedną ze skarg złożył **Przemysław Czarnek**, wówczas wojewoda lubelski, obecnie poseł Prawa i Sprawiedliwości. Wyrok WSA nie jest prawomocny. Kilka tygodni temu prezydent Krzysztof Żuk zapowiedział, że miasto złoży kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przypomnijmy, że 1 lipca ubiegłego roku nad ranem, podczas jednej z najbardziej burzliwych sesji w historii lubelskiej rady miasta, rajcy głosami klubu Krzysztofa Żuka przyjęli studium dopuszczające budowę bloków na części górek czechowskich. Projekt poparło 17 z 19 radnych klubu Krzysztofa Żuka, a 2 osoby wstrzymały się od głosu. 12 radnych Prawa i Sprawiedliwości głosowało za odrzuceniem projektu.

Głosowanie poprzedziły liczne protesty mieszkańców, którzy byli oburzeni, że prezydent Krzysztof Żuk, prezentując projekt studium, zignorował wyniki kwietniowego referendum. Lublinianie opowiedzieli się wówczas przeciwko zabudowie górek, ale referendum było nieważne ze względu na zbyt niską frekwencję, która wyniosła niespełna 13% (próg ważności wynosił 30%). 25 hektarów górek mogłoby zostać zabudowane blokami przez firmę TBV. Deweloper zobowiązał się m.in., że po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego urządzi park naturalistyczny o powierzchni 75 ha. Ta część górek jest już we władaniu miasta. Kilka miesięcy temu TBV sprzedał ją za symboliczną złotówkę.

GRZEGORZ **REKIEL**

Dziś spływają oferty

Wólczańska przejdzie remont

Wyremontowany ma zostać fragment ulicy Wólczańskiej (równoległa do Abramowickiej). Chodzi o odcinek od posesji numer 83 do skrzyżowania z ulicą Odległą.

Przetarg w tej sprawie ogłosił Zarząd Dróg i Mostów. Wykonawca będzie musiał m.in.: „sporządzić dokumentację projektową w oparciu o program funkcjonalno – użytkowy", „wykonać roboty budowlane zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz zasadami i warunkami bhp" i sprawować tzw. nadzór autorski. Remont ulicy Wólczańskiej ma się zakończyć najpóźniej 1 czerwca tego roku. Z kolei na oferty urzędnicy czekają do poniedziałku, 17 lutego.

GR

Czy wojewódzki fundusz da na edukację i budki lęgowe?

Park czeka na świergot ptaków

Jest szansa, że w parku Zawilcowa pojawi się 20 domków lęgowych dla ptaków. Miasto ma złożyć wniosek o dofinansowanie w tej sprawie.

– Zakup budek lęgowych zostanie uwzględniony we wniosku o dofinansowanie programu edukacji ekologicznej społeczności lokalnej miasta Lublin do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wydział Ochrony Środowiska (UM Lublin – przyp. aut.) aktualnie nie dysponuje środkami, które mógłby przeznaczyć na ten cel – poinformował **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiadając na interpelację **Adama Osińskiego** z klubu radnych Krzysztofa Żuka. – Zaplanowane działanie uzupełnione zostanie o zajęcia edukacyjne dla dzieci z pobliskiej szkoły, które przeprowadzone zostaną przy współpracy z Lubelskim Towarzystwem Ornitologicznym – dodał Szymczyk.

Przypomnijmy, że radny prosił o zawieszenie 20 domków lęgowych na drzewach rosnących na terenie parku Zawilcowa. Miałyby się one pojawić zwłaszcza na jego obrzeżach. – Wnioskuję o domki dla takich ptaków, jak sikorki kosy czy zięby – pisał A. Osiński w swojej interpelacji.

Park Zawilcowa położony jest w północno-wschodniej części Lublina w dolinie Bystrzycy. Zajmuje powierzchnię około 14 hektarów. Został otwarty jesienią 2018 roku, niedługo przed wyborami samorządowymi. Powstał na terenie po zrekultywowanym w latach 90. miejskim wysypisku śmieci. Koszt prac wyniósł około 7,2 mln zł. Ponad 5 milionów pochodziło z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. – Park jest miejscem przyjaznym dla osób w każdym wieku, w tym osób z niepełnosprawnościami – czytamy na stronie lublin.eu.

W górnej części znajduje się zegar słoneczny i plac fitness dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Z kolei w dolnej części mieści się „ogród sensoryczny", który pełni funkcje edukacyjne dla najmłodszych mieszkańców. W okresie wiosenno-letnim jego zadaniem jest „oddziaływanie na zmysły zapachem, kolorem i dźwiękiem". – W ogrodzie powstały podwyższone rabaty o intensywnym zapachu i zróżnicowanych kolorach oraz strukturze, tj. berberysy i zioła, jaśminowce, bzy lilaki oraz szumiące trawy i rośliny o różnych kształtach liści i igieł – czytamy na lublin.eu.

W parku wybudowano ścieżki pieszorowerowe o łącznej powierzchni 7 tysięcy metrów kwadratowych. Posadzono około 2,5 tysiąca drzew; 85 tysięcy krzewów, około 35 tysięcy bylin i 7 tysięcy roślin cebulowych.

GRZEGORZ **REKIEL**

BRONOWICE: – Mam nadzieję, że nie będzie tu już napadów – mówi Andrzej Szyszko, przewodniczący zarządu dzielnicy

Niebezpieczny zaułek już nie straszy

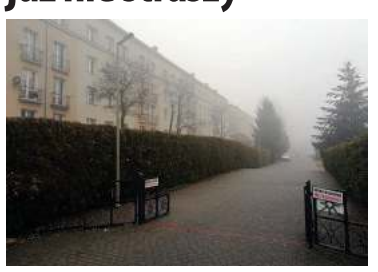

Nim stanęły latarnie, lepiej było po zmroku omijać te przejście

Ciemny zaułek przy targowisku na ul. Pogodnej został oświetlony dzięki pieniądzom z rezerwy celowej rady dzielnicy Bronowice.

– Ustawiono tam 5 latarni parkowych. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ok. 50 tysięcy złotych. Inwestycja została w całości zrealizowana z rezerwy celowej rady dzielnicy Bronowice. Zadanie realizował Zakład Instalatorstwa Elektrycznego „Koral", który udzielił pięcioletniej gwarancji na wykonane prace – informuje **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Z przejścia tamtędy korzystało wielu mieszkańców, klientów pobliskiego sklepu i targu, a także wierni udający się do pobliskiego kościoła pw. Św. Krzyża.

– Do tej pory na tym chodniku było po zmroku szczególnie niebezpiecznie, a porusza się nim wiele osób, w tym osób starszych udających się do kościoła. W przeszłości zdarzały się tutaj napady na przechodniów, co mamy nadzieję teraz już się nie powtórzy – mówi **Andrzej Szyszko**, przewodniczący zarządu dzielnicy Bronowice.

MAREK **KOŚCIUK**

Na „dywanik" potrzeba 100 tys. zł

Miasto pomoże Caritas

Jest szansa, że na drodze dojazdowej do siedziby Caritas, od strony al. Unii Lubelskiej, zostanie położony dywanik bitumiczny. Obecnie stan nawierzchni pozostawia wiele do życzenia.

Do Caritas prowadzi droga z połamanych, betonowych płyt

– Złożymy wniosek o wprowadzenie tego zadania do budżetu i po zabezpieczeniu niezbędnych środków finansowych na ten cel zostaną podjęte działania zmierzające do realizacji przedsięwzięcia. Aktualnie w budżecie miasta nie przewidziano takiego zadania – poinformował **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta Lublina, odpowiadając na interpelację **Leszka Daniewskiego** z klubu radnych Krzysztofa Żuka.

Po wstępnej wycenie koszt wykonania robót szacuje się na około 100 tysięcy złotych.

Radny Daniewski, wiceprzewodniczący rady miasta, prosił też o oczyszczenie chodnika biegnącego wzdłuż dojazdu oraz o podcięcie zwisających nad nim gałęzi. Prawdopodobnie ta prośba zostanie zrealizowana jako pierwsza. – Zostanie zlecone działanie w celu usunięcia wszystkich gałęzi kolidujących z dojazdem drzew rosnących na terenach administrowanych przez miasto. W przypadku drzew i krzewów rosnących na terenach należących do osób fizycznych, zostaną skierowane do nich stosowne pisma informujące o konieczności wykonania tych prac – zapowiedział M. Banach.

Radny Daniewski ocenił, że „obecnie dojazd do Caritasu jest nie tylko trudny, ale i niebezpieczny". – Istniejący dojazd wykonany jest ze starych i zniszczonych płyt betonowych. Nawierzchnia jest w bardzo złym stanie technicznym – zauważył w swojej interpelacji.

Radny ocenił, że „wykonanie nawierzchni bitumicznej, zapewniającej dogodny dojazd do placówki, będzie naszym wyrazem uznania i wdzięczności za dar serca, który na co dzień doznają najbardziej potrzebujący mieszkańcy Lublina". – Długo można by przytaczać przykłady działań charytatywnych dla mieszkańców Lublina i województwa. Wszystko to świadczy o tym, jak ważną, a wręcz niezbędną placówką na mapie naszego miasta jest Caritas Archidiecezji Lubelskiej – pisał L. Daniewski.

Z pomocy Caritas Archidiecezji Lubelskiej korzystają m.in. osoby ubogie i bezdomne. Caritas wydaje posiłki w „Anielskiej Przystani", dofinansowuje operacje czy prowadzi program stypendialny „Skrzydła". W 2018 roku Caritas przeznaczyła około 55 tysięcy złotych na posiłki dla dzieci z ubogich rodzin. Z jej funduszy udało się sfinansować wakacje dla 430 dzieci z Polski, Ukrainy i Białorusi. Caritas prowadzi też dzienne ośrodki dla osób bezdomnych, hospicjum i centrum charytatywne w Krasnymstawie.

R

Prezydent Krzysztof Żuk zwyciężył w plebiscycie na najlepszego samorządowca 2019 roku, organizowanym przez PortalSamorzadowy.pl

Żuk samorządowcem roku

– Po blisko dekadzie intensywnej pracy Lublin jest obecnie jednym z najszybciej rozwijających się miast w Polsce. Przyjazny klimat dla przedsiębiorczości skutkował ponad setką nowych firm, które wybrały Lublin i stworzyły tysiące miejsc pracy.

Środki przeznaczone na inwestycje sprawiły, że Lublin jest dobrze skomunikowanym i wygodnym miastem do życia – powiedział **Krzysztof Żuk** niedługo po ogłoszeniu wyników plebiscytu.

Przyznanie Żukowi tytułu „najlepszego samorządowca 2019 roku" jest pewnym paradoksem, bo minione 12 miesięcy było trudnym czasem w jego karierze. Na przełomie czerwca i lipca prezydent znalazł się w ogniu krytyki po tym, jak zaprezentował projekt studium zagospodarowania przestrzennego, dopuszczające częściową zabudowę górek czechowskich. Część osób zarzucała mu, że zignorował wyniki kwietniowego referendum, w którym mieszkańcy opowiedzieli się przeciwko zabudowie górek. Z kolei Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że (ówczesny) wojewoda **Przemysław Czarnek** miał prawo wygasić mandat prezydentowi Lublina za złamanie przepisów antykorupcyjnych.

Na najlepszych samorządowców tej edycji można było głosować przez cały ubiegły rok. – O tytuł Samorządowca Roku 2019 rywalizowali włodarze i radni z całego kraju, reprezentujący gminy, powiaty i województwa. Na wszystkich kandydatów oddano ponad 173 tys. głosów – wyjaśnia **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza. **GR**

Nowa platforma dla mieszkańców

Podatki zapłacisz komórką

Mieszkańcy Lublina mogą już korzystać z nowej Platformy Informacyjno-Płatniczej PLIP. Za jej pośrednictwem można m.in. opłacać podatek od nieruchomości.

– Platforma zawiera informacje o zobowiązaniach z tytułu podatków i opłat wobec gminy Lublin oraz pozwala uiścić należności szybko, łatwo i bez prowizji – wyjaśnia **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Nowa usługa dostępna jest dla osób fizycznych. Logowanie do Platformy Informacyjno-Płatniczej PLIP odbywa się przy pomocy tzw. profilu zaufanego.

– Za pośrednictwem serwisu PLIP można dokonywać wpłat m.in. podatków od nieruchomości, rolnego, leśnego, od osób fizycznych i od środków transportowych, a także wnosić opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, z tytułu użytkowania wieczystego oraz najmu i dzierżawy – wylicza M. Głazik i zapowiada, że „katalog dostępnych płatności online będzie stale poszerzany".

Platforma Informacyjno-Płatnicza PLIP dla Lublina powstała w ramach projektu „E-rozrachunki, e-podatki, e-opłaty – wysoka jakość usług, kompetencje i elektronizacja administracji samorządowej" z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Więcej informacji o projekcie można znaleźć na stronie internetowej www.lublin.eu.

GR

Zgłoszenia do 2. edycji „Przedsiębiorczych Dzieciaków" jeszcze tylko do jutra

Najmłodsi poznają tajniki ekonomii

W zeszłorocznej edycji „Przedsiębiorczych Dzieciaków" udział wzięło ponad 400 dzieci z 17 placówek oświatowych z Lublina. Przeprowadzono m.in. 170 godzin zajęć lekcyjnych i zorganizowano 17 wizyt w lubelskich przedsiębiorstwach.

Lubelski ratusz i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej organizują 2. edycję „Przedsiębiorczych Dzieciaków". To projekt edukacyjny, którego głównym celem jest kształtowanie u najmłodszych mieszkańców Lublina postaw przedsiębiorczych, które w przyszłości będą przydatne na rynku pracy i pomogą w rozwijaniu kariery zawodowej.

Projekt skierowany jest do dzieci w wieku 6–10 lat. Dzięki udziałowi w programie najmłodsi będą mieli możliwość rozwijania takich kompetencji, jak aktywność, zdolność do realizacji własnych pomysłów i podejmowania ryzyka, kreatywność, niekonwencjonalne podejście do rozwiązywania problemów, pasja, wytrwałość czy pomaganie innym. Dowiedzą się także, jak funkcjonuje bank i na czym polega ekonomia.

Do projektu, skierowanego do ponad 350 dzieci z Lublina, mogą zgłaszać się placówki oświatowe, firmy, studenci oraz osoby działające w sektorze kreatywnym.

Informacje o rekrutacji, zasadach, zakresie tematycznym, specyfice projektu oraz terminach realizacji poszczególnych działań można znaleźć na stronie przedsiebiorczedzieciaki.lublin.eu. Nabór rozpoczął się w ubiegły poniedziałek (10 lutego) i zakończy się jutro (18 lutego). **BS**

Poznaliśmy Ambasadorów Województwa Lubelskiego 2019

Rozsławiają województwo w kraju i na świecie

Krzysztof Cugowski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Piekarnia Sarzyński z Kazimierza Dolnego – to nowi Ambasadorzy Województwa Lubelskiego. Prestiżowe tytuły przyznano już po raz 21!

Podczas sobotniej gali poznaliśmy także firmy, które dołączyły do grona laureatów „Marka Lubelskie"

Laureatów edycji 2019 poznaliśmy podczas uroczystej gali, która w sobotni wieczór odbyła się w Centrum Spotkania Kultur. Tradycyjnie już wyróżnienia przyznano w trzech kategoriach: firma, instytucja i osoba. W tym roku była także jeszcze statuetka specjalna.

Kapituła honorowa konkursu, w skład której weszli: Zarząd Województwa Lubelskiego, a także wojewoda lubelski, przewodniczący Sejmiku Województwa oraz przedstawiciele mediów nie miała łatwego zadania. Do konkursu za 2019 rok zgłoszonych zostało bowiem łącznie aż 46 kandydatów. Ostatecznie do każdej z kategorii nominowano po trzy kandydatury

Tytuł Ambasador Województwa Lubelskiego 2019 w kategorii „firma" zdobyła **Piekarnia Sarzyński Barbara Sarzyńska** z Kazimierza Dolnego, pozostawiając w pobitym polu nominowane: Fabrykę Cukierków Pszczółka oraz Speed Car z Lublina.

Ambasadorem w kategorii „instytucja" został **Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej**. W tej kategorii nominowane były jeszcze Orkiestra Symfoniczna imienia Karola Namysłowskiego w Zamościu oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie. Wyróżnienie dla UMCS odebrał JM rektor UMCS prof. **Stanisław Michałowski**.

– Jest nam bardzo miło, że na 75-lecie otrzymaliśmy tytuł Ambasadora. Gdybym zapytał: Ile jest absolwentów na tej sali? to pewnie okazałoby się, że połowa. Tak wygląda ten dorobek uczelni. Chciałem podziękować kapitule i panu marszałkowi. Trzeba mieć swoich absolwentów by otrzymać ten tytuł – dodał z przekąsem rektor UMCS, odnosząc się do faktu, że marszałek Jarosław Stawiarski także ukończył największą lubelską uczelnię. – Mamy już 75 lat. To czas rozwoju uczelni, a jednocześnie rozwoju Lublina i regionu – kontynuował prof. Stanisław Michałowski. – Mamy określony poziom rozwoju naukowego. Mamy 1800 młodych ludzi z 50 krajów, czyli jesteśmy bardzo dobrym ambasadorem. Ci młodzi ludzie, gdy przyjeżdżają do nas, są jednocześnie ambasadorami Lublina i Lubelszczyzny w swoich krajach.

W kategorii „osoba" tytuł Ambasadora Województwa Lubelskiego 2019 otrzymał **Krzysztof Cugowski**, wokalista, współzałożyciel Budki Suflera, dołączając tym samym do licznego grona artystów wyróżnionych prestiżowym tytułem od 1999 roku (m.in. **Beata Kozidrak**, **Ania Dąbrowska**, czy kabaret Ani Mru Mru). Nominowani w tej kategorii byli także znakomity przed laty żużlowiec **Marek Kępa** oraz **Adam Antoni Sikorski**, dziennikarz TVP Lublin, autor tekstów współpracujący od lat z... Budką Suflera.

Cugowski nie mógł osobiście odebrać wyróżnienia. Na przygotowanym wcześniej filmie podziękował wysokiej kapitule za przyznanie tak zaszczytnego tytułu, podkreślając, że urodził się w Lublinie.

W tym roku przyznano także „specjalnego" Ambasadora. Statuetka trafiła do Polskiego Związku Koszykówki, z którym Województwo Lubelskie nawiązało przed ubiegłorocznymi mistrzostwami świata w Chinach współpracę i któremu, za logo „Lubelskie Smakuj życie!" na reprezentacyjnych spodenkach zapłaciło ponad 1,2 mln. Marszałek **Jarosław Stawiarski** podczas gali podkreślił korzyści, jakie ze współpracy i reklamy podczas mistrzostw odniosło Województwo Lubelskie, przytaczając kilka liczb: 680 milionów oglądało mecz Polska – Chiny, a całe mistrzostwa ponad 3 mld ludzi w 196 krajach – mówił.

Galę Ambasador Województwa Lubelskiego 2019 uświetniły pokazy taneczne jednej z najlepszych formacji na świecie UDS oraz występ **Mateusza Ziółko**.

Nowi Markowicze

Podczas sobotniej gali poznaliśmy także firmy, które dołączyły do grona laureatów projektu „Marka Lubelskie", którego głównym celem jest promocja produktów i usług wytwarzanych na terenie województwa lubelskiego poprzez nadawanie im zastrzeżonego znaku towarowego będącego symbolem jakości, innowacyjności i troski o środowisko.

W 14. edycji spośród 27 kandydatur, do grona 71 już wcześniej wyróżnionych dołączyli: Wędlina z Lublina, Piekarnia Sarzyński z Kazimierza Dolnego, Barwy Zdrowia, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Ludmiła" Adam Staniec (branża spożywcza), Speed Car – stacje kontroli pojazdów (branża usługowa), Simba Place Zabaw (branża budowlana) i WAT Producent Blach Dachowych (branża produkcyjna). **KB**

„Wylewamy łzy z powodu cierpienia i bólu"…

Dostrzec godność chorego

Główne obchody 28. Światowego Dnia Chorego w archidiecezji lubelskiej miały miejsce w archikatedrze pw. Św. Jana Chrzciciela i Św. Jana Apostoła w Lublinie. Mszy św. o godz. 10, we wtorek 11 lutego, połączonej z udzielaniem sakramentu namaszczenia chorych, przewodniczył biskup pomocniczy ks. bp. Józef Wróbel, któremu w liturgii towarzyszył ks. bp. Ryszard Karpiński.

Uroczysta msza połączona była z sakramentem namaszczenia chorych

Światowy Dzień Chorego został ustanowiony w 75. rocznicę objawień w Fatimie, tj. 13 maja 1992 r., przez papieża Jana Pawła II. Obchodzony jest 11 lutego, kiedy wspominamy Matkę Bożą z Lourdes (11 lutego), na pamiątkę objawień Maryi w tej francuskiej miejscowości – pierwsze z osiemnastu objawień miało miejsce 11 lutego 1858 r. Od tego czasu odnotowano w powstałym tam sanktuarium maryjnym blisko siedem tysięcy niewytłumaczalnych medycznie uzdrowień.

Właśnie do faktu uwolnienia z choroby i związanego z nią bólu i cierpienia odniósł się podczas swojej homilii bp. **Józef Wróbel**. Przypomniał, że lubelska archikatedra to także miejsce kultu obrazu Matki Bożej Płaczącej, do którego pielgrzymują ludzie cierpiący. „Maryja jest tą, przed którą" – jak powiedział bp. J. Wróbel – „wylewamy łzy z powodu cierpienia i bólu". Biskup przypomniał jednak, że Maryja uczy nas także nieustannego zawierzenia Jezusowi Chrystusowi – swojemu Synowi. Zarazem Maryja uczy by „nigdy nie zapominać o godności jaką jest obdarzony każdy człowiek".

Godność człowieka chorego podkreślał także papież **Franciszek** w tegorocznym orędziu na Światowy Dzień Chorego zatytułowanym „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię".: „Drodzy pracownicy służby zdrowia, każda interwencja diagnostyczna, prewencyjna, terapeutyczna, badawcza, lecznicza i rehabilitacyjna skierowana jest do osoby chorego, gdzie rzeczownik „osoba" pojawia się przed przymiotnikiem „chory"". MARTA **ŻYŃSKA**

Podsumowanie Cavaliady Lublin 2020

Tysiące urzeczonych jeźdźcami i końmi

Rekordowa frekwencja, wielkie emocje, zaskakujące rozstrzygnięcia w najważniejszych konkursach i niesamowite reakcje publiczności urzeczonej szybkością i pięknem koni – tak krótko można podsumować odbywającą się w pierwszy weekend lutego br. VIII CAVALIADĘ w Lublinie, który jest jednym z czterech, obok Warszawy, Krakowa i Poznania, miast na mapie Polski, w którym gości ten prestiżowy cykl międzynarodowych zawodów jeździeckich.

W tegorocznej Cavaliadzie Lublin wzięło udział blisko 200 jeźdźców i ponad 200 koni. Ich rywalizację na parkurze w hali Targów Lublin każdego dnia oglądał niemal komplet publiczności (w piątek i sobotę bilety zostały wyprzedane do ostatniego miejsca). W pierwszym lutowym numerze „Nowego Tygodnia" relacjonowaliśmy przebieg pierwszych dwóch dni zawodów (czwartek, piątek). Dziś zgodnie z zapowiedzią przekazujemy państwu drugą część relacji z Cavaliady Lublin 2020. Cavaliadową sobotę, 1 lutego rozpoczął konkurs skoków Małej Rundy (120 cm). Zawodnicy z Polski zajęli w nim kolejne miejsca od pierwszego do dziewiątego .Najlepszy obcokrajowiec – **Aggelos Toulopuis** z Grecji na Callista 14 – był dopiero dziesiąty. Zwyciężyła **Natalia Stevnert** na Hazelhorsts Diamo. Druga była **Konstancja von Mauberg** na Gaphira, trzeci **Szymon Tęcza** na Bueno L.

Następny konkurs – dwufazowy, Średniej Rundy (135 cm) wygrał **Mściwoj Kiecoń** na Luett Beek Akita przed **Hubertem Kierznowskim** na Darinie i Niemcem **Christophem Lanske** na Calestra.

Potem parkurem zawładnęli najmłodsi jeźdźcy. Rozpoczęły się konkursy dla najmłodszych: CAVALIADA Future. Najpierw w konkursie Mini, w którym szły najmniejsze kucyki, potem w Midi, dla kuców większych.

Po obserwacji tak sobotnich, jak i niedzielnych konkursów dla dzieci można stwierdzić, że przy ich obecnym poziomie należy zakończyć dyskusję, czy powinny zostać na CAVALIADZIE, czy też nie.

Dzieci powinny zostać!

Ten pierwotny, dziecinny „żywioł", który nie wszystkim się podobał to już przeszłość.

Teraz dzieci siedzą na swoich wierzchowcach poprawnie, poprawnie używają jeździeckich pomocy, potrafią prawidłowo „rozliczyć koniowi odskok" przed przeszkodami. Podczas walki o najlepszy czas przejazdu wykonują efektowne skróty między przeszkodami, nagradzane oklaskami przez widzów. I zazwyczaj, po takim skrócie ich kucykom jakoś „pasuje" odległość przy dojeździe do następnych przeszkód , które najczęściej skaczą bez zrzutek, choć nadal jeżdżą bardzo szybko.

Widać też troskę rodziców o pociechy. Młodzi zawodnicy dosiadają np. kuców walijskich czy niemieckich.

W sobotnim konkursie Mini zwyciężyła **Natalia Głowacz** na Szamanie. Druga była **Kornelia Pawłowska** na At Last Ravishing Ruby, trzecia **Nell Sówka** na S-Piorun. W Midi najlepsza była **Julia Ganowska** na Tiffany przed **Martyną Pilem – Perka** na Tamizie i **Pauliną Pellowską** na Jowiszu.

Luzaczka spada z bryczki

Po emocjach CAVALIADY Future nastąpiły jeszcze większe emocje, bo rozpoczęła się druga eliminacja Halowego Pucharu Polski w zaprzęgach czterokonnych. Było bardziej nerwowo niż w eliminacji pierwszej, bo była to ostatnia szansa, aby poprawić swoje miejsce w rankingu. A więc wyścig z czasem uzyskanym przez rywali. Nie zabrakło dramatyzmu.

W ferworze walki Wiesław Sadowski zgubił bat. Ale nic to, jego czwórka wspaniale reagowała na głos powożącego i pierwszy nawrót efektownie ukończyła bez bata. Dramatyzm zmagań rósł. Podczas przejazdu **Ireneusza Kozłowskiego** z bryczki wypadła luzaczka **Helena Kozłowska**, córka powożącego. Dziewczyna przez chwilę jechała na plecach za bryczką, trzymając się jej jedną ręką. A po chwili z powrotem sama wskoczyła na bryczkę! Niestety zejście luzaka na trasie kosztowało ekipę 5 sekund karnych i niższe miejsce w ogólnej klasyfikacji. Po zakończonym przejeździe, widać było, że Helena żałuje swojego upadku. Ale pocieszył ją tata przytulając i całując, co widzowie nagrodzili oklaskami.

Jeszcze większy dramat przeżył **Adrian Kostrzewa**. Podczas ewolucji jego zaprzęg zaczepił o element kolejnej przeszkody, jeszcze nie pokonanej. Sędziowie zatrzymali czas, aby obsługa toru naprawiła przeszkodę. Ale konie lipiańskie, powożone przez zawodnika, od wieków hodowane do karet austriackich Habsburgów, MUSIAŁY być szybkie. Nadrobiły stratę, co dało ekipie ostatecznie trzecie miejsce. Zwyciężył **Piotr Mazurek**, drugi był **Wiesław Sadowski**.

Po tych emocjach nastąpił kolejny widowiskowy Konkurs Sztafet. Startowały w nich ekipy złożone z zawodnika Mini, Midi i jeźdźca na dużym koniu. Gdy jeden zawodnik kończył przejazd, natychmiast ruszał następny. Wygrał zespół w składzie: **Kornelia Pawłowska** na At Last Lavishing Ruby, **Lena Czeszejko – Sochacka** na Miłek Ponysport i **Aleksandra Lusina** – **Gołaś** na Camel IG. (Dla pani Aleksandry start w lubelskiej CAVALIADZIE to powrót do czynnego sportu po macierzyńskiej przerwie po urodzeniu dwóch pięknych córeczek. Oprócz tego, że potrafi wygrywać na parkurze, to czasem komentuje zawody jeździeckie w telewizji.).

Drugie miejsce przypadło **Natalii Głowacz** na Szamanie, **Irenie Bigaj** na Lotosie i **Mateuszowi Kiempie** na Jak Chef. Trzecie miejsce zajęli **Natalia Kręgielska** na Santa, **Martyna Pilem – Perka** na Tamizie i **Marek Lewicki** na Itoulon B.

Prezentacje koni i pokazy jeździeckie

Później nastąpił blok wydarzeń, na które widzowie bardzo czekali – to pokazy. Najpierw na parkurze pojawiły się klacze i ogiery arabskie oraz angloarabskie ze Stadniny Koni w Białce k/Krasnegostawu. Były prezentowane pod siodłem i w zaprzęgu. Wzbudziły duże zainteresowanie nie tylko znawców, ale także dzieci, które tłumnie podeszły do bandy hipodromu po selfie z pięknymi końmi. A te, obyte z publicznością na pokazach zdawały sobie nic z tego nie robić.

Tymczasem na hipodromie pojawiły się amazonki ze szkoły woltyżerki VOLTEO z podwarszawskiej Starej Miłosnej. Najmłodsza w ekipie ma zaledwie 8 lat. Dziewczyny pokazały ćwiczenia na koniu w galopie i w stępie, indywidualne i grupowe – po 2 uczestniczki. Po technice i swobodzie wykonania tych trudnych elementów, widać było jak są wygimnastykowane.

W pewnym momencie jedna z zawodniczek, stojąc na galopującym koniu w postawie mostka, zrobiła pełny wymyk i... zupełnie zmieniła układ swojego ciała. Widzowie, zwłaszcza ci zazwyczaj „fotelowi' kręcili głowami z niedowierzaniem.

Po pokazie woltyżerki na hali pojawili się jeźdźcy z Grupy Kaskaderskiej Dariusza Tomaszewskiego. Na co dzień uczestniczą w realizacji wielu filmów i seriali. Dwie urodziwe dziewczyny i trzech mężczyzn pokazało elementy dżygitówki – kozackiej odmiany woltyżerki do wykorzystania bojowego. Służyła do wykonywania uników przed ciosami szabli przeciwnika, by zaraz potem niespodziewanie i skutecznie zaatakować go, szybko zmieniając swoje położenie na koniu. Niesamowite wrażenie na widzach zrobiło szczególnie przejście pod brzuchem galopującego konia, powtórzone kilka razy.

Pokazy zorganizowały wspólnie Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa i Lubelski Związek Hodowców Koni.

Ostatnim sobotnim punktem programu CAVALIADY był konkurs szybkości Speed and Music. Tu też było dramatycznie. Startowało 40 koni. Przez większą część konkursu na prowadzeniu utrzymywał się **Dominik Słodczyk** dosiadający Drako. Roszady w czołówce zaczęły się drugiej części zmagań. Najpierw Dominika z pozycji lidera zdetronizował **Christoph Lanske** na Chaleen 3. Kolejne przejazdy to kolejne przetasowania na czołowych miejscach. O zwycięstwie zadecydował przejazd **Marka Lewickiego** na Cornet's Sunshine i ta para wygrała konkurs. Drugi był **Antoni Strzałkowski** na Limelight van Het Maressahof, trzeci **Andrzej Opłatek** na Odile Du Sofflet. Dominik Słodczyk musiał zadowolić się dopiero siódmym miejscem.

Rzuć serce za przeszkodę!

Niedzielę, ostatni dzień CAVALIADY rozpoczął konkurs Małej Rundy (125 cm). Wygrał go **Kamil Grzelczyk** na Seniorze. Drugie miejsce zajął Litwin **Ignas Marauskas** na Bebe, trzecie **Marek Lewicki** na La Pezi a następnie... najważniejszy konkurs lubelskiej CAVALIADY – Grand Prix Lublina! Został rozegrany na zasadzie konkursu zwykłego z rozgrywką. Gospodarz toru **Arkadiusz Wecwert** postawił 12 różnych przeszkód, o wysokości 145 cm. Konie musiały oddać 15 skoków. Tempo niezbyt wyśrubowane, norma czasu 78 sekund. Parkur wydawał się niezbyt trudny. Na starcie 47 koni, jednak do rozgrywki zakwalifikowało się tylko ośmioro zawodników. Pięciu jeźdźców po strąceniu sporej ilości przeszkód zrezygnowało z kontynuowania swoich przejazdów. W rozgrywce ilość przeszkód zmniejszono do siedmiu... Przedostatni przejazd... Siedemnastoletnia juniorka **Ola Kierznowska** rusza. Jej czternastoletnia gniada Badorette pędzi na przeszkody, posłusznie wykonuje karkołomne skróty, po których oddaje kolejne skoki „na czysto". Ostatnia przeszkoda! Też bez punktów karnych! Wrzask i gwizdy radości widzów i burza oklasków! Czas 36,12 sekundy, przy normie czasu 52 sekundy w rozgrywce! Jest jeszcze jedna amazonka. To koleżanka Oli z kadry juniorów, **Joanna Suska** na klaczy Tokajer. Startuje, jedzie podobnie szybko. Koniowi też wszystko pasuje...Zalicza jednak zrzutkę na ostatniej przeszkodzie! A to oznacza, że zajmie tylko ósme miejsce. Teraz trybuny oszalały! „Rzuć serce za przeszkodę" – mawiają do młodych zawodników starsi jeźdźcy. I Ola tak zrobiła! Wygrała z trenerem kadry narodowej seniorów **Krzysztofem Ludwiczakiem** na Cross Blue. Pan Krzysztof uzyskał gorszy czas (38,26 sekundy) i tym samym nie obronił tytułu zwycięzcy Grand Prix Lublina z ubiegłego roku. Trzecie miejsce wywalczył **Seweryn Murdzia** na Ula Bajou K. Niektórzy żałowali, że nie postawili pieniędzy na zwycięstwo Oli, bo na CAVALIADZIE była firma bukmacherska, której piękne hostessy namawiały do zawierania zakładów. Dumny z sukcesu córki był jej tata – **Hubert Kierznowski**, też uczestniczący w CAVALIADZIE.

Po tych emocjach nastąpiła nieco spokojniejsza dla widzów kolejna edycja CAVALIADY Future. W konkursie Mini najlepsza była **Natalia Głowacz** na Szamanie, druga **Berenika Biela** na Halnym, trzecia **Paulina Słoniec** na Pysi. Siwa Pysia, mierząca zaledwie 118 cm, była najmniejszym koniem tegorocznej lubelskiej CAVALIADY, ale z przeszkodami radziła sobie nader dzielnie, skacząc je w niezłym tempie. W Midi wygrała **Julia Ganowska** na Tiffany, przed **Luną Kowalonek** na Borsalino i **Leną Czeszejko – Sochacką** na Miłek Ponysport.

Ostatnim konkursem CAVALIADY była rywalizacja w ujeżdżeniu. Ośmioro zawodników rywalizowało w programie dowolnym z muzyką na poziomie Intermediate I. Piękno ruchu koni i piękna, specjalnie dobrana muzyka. Zawodników oceniało troje uznanych sędziów, z prof. **Sławomirem Pietrzakiem**, byłym prezesem Stadniny w Janowie Podlaskim na czele, ale piszący te słowa miał dylemat, czy lepsza była Litwinka **Sandra Sysojewa**, czy może Polka **Ilona Janas**. Sędziowie zdecydowali o zwycięstwie Sysojewej na Furst. Druga była **Ilona Janas** na Zi-Zi Top, trzecia **Joanna Jawor** na Cinnamon.

Wspaniałą atmosferę podczas konkursów, jak zwykle stworzył bezkonkurencyjny spiker i zarazem dyrektor sportowy CAVALIADY **Szymon Tarant**. Jego spikerski talent i olbrzymia wiedza o jeździectwie, zawodnikach i ich koniach to prawdziwa mieszanka wybuchowa, przyciągająca publiczność.

Zawodom jak zwykle towarzyszyły targi jeździeckie... Kupiłam siodło – taką wiadomością zelektryzowała znajomych **Joanna Bat**, miłośniczka koni i jeździectwa. Wszyscy popędzili zobaczyć ów zakup! Okazało się, że pani Asia kupiła sobie malutkie, srebrne kolczyki w kształcie siodła! Inną ciekawostką targów była na stoisku czeskiego wystawcy damska torebka, też zrobiona jak siodło. Cena 199 euro. Ale i tak największym powodzeniem cieszyły się artykuły jeździeckie codziennego użytku i końskie przysmaki.

Kawał pięknej historii

Tegoroczna CAVALIADA przypadła na czas szczególnego jubileuszu, bo pod koniec ubiegłego roku Lubelski Związek Hodowców Koni świętował stulecie swojego istnienia. Powstał w 1919 roku. Zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wznowiła swoją działalność Sekcja Chowu Koni przy Lubelskim Towarzystwie Rolniczym. Prezesem został **Antoni Budny** z Bychawy, (Do dziś ma w Bychawie swoją ulicę, w uznaniu zasług na rzecz rozwoju rolnictwa). Najważniejszym wówczas zadaniem była odbudowa lubelskiej hodowli koni po stratach I wojny światowej. Udało się to dość szybko, bo już w 1922 r odbyła się w Lublinie duża wystawa, na której zaprezentowano 190 koni należących do 34 hodowców.

W okresie międzywojennym przede wszystkim hodowano konie dla wojska. Zasilały one 40 pułków kawalerii, dywizjony artylerii konnej i tabory. Rotacja rumaków była spora, bo czas ich służby w wojsku wynosił około 7 lat. Zbyt był – tylko w 1937 r, wojsko kupiło 839 koni. W 1928 r Sekcja Chowu Koni zmieniła nazwę na Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego.

Kolejne wystawy koni odbywały się w Lublinie już cyklicznie, aż do 1939 r. Najlepszymi ówczesnymi stadninami były: Łosiów z Piotrowic, Wołłk-Łaniewskich z Bronic, Pleszczyńskich z Węglina, Piaszczyńskich ze Snopkowa i Rohlandów z Żabiej Woli.

Pewną formą oporu przeciw hitlerowskim okupantom było rejestrowanie przez inspektorów Związku każdej klaczy jako hodowlanej, na życzenie właściciela. Konie hodowlane były zwolnione od poboru do wojska, prac drogowych i leśnych na rzecz okupanta i dostawały przydziały paszy. Niemcy nie zorientowali się dlaczego liczba klaczy hodowlanych na Lubelszczyźnie nagle wzrosła do 10 tysięcy!

Ale wycofujący się Niemcy zabrali z Lubelszczyzny wiele cennych koni. Jednym z nich był ogier Ramzes, urodzony w 1937, w stadninie hrabiny **Marii Plater – Zyberg**, w Wojcieszkowie. W Niemczech trafił do stadniny barona **Klemensa von Nagel**, gdzie stał się ojcem wielu wybitnych niemieckich koni sportowych.

W okresie powojennym, w latach 1957 – 1975 prezesem Związku był profesor **Ewald Sasimowski** z lubelskiej Akademii Rolniczej. Ówczesny sekretarz **Jan Morawski** i **Ryszard Kaczyński** - inspektor hodowlany, a później kierownik biura Związku, byli jednymi z założycieli Lubelskiego Klubu Jeździeckiego.

W okresie PRL-u Związek doświadczył licznych zawirowań organizacyjnych, w tym decyzji o odebraniu uprawnień do prowadzenia hodowli w terenie. Przywrócono je w 1983 roku. W roku 2000 przywrócono nazwę Lubelski Związek Hodowców Koni.

Dużym wyzwaniem dla Związku było wdrożenie unijnych przepisów o ewidencji i rejestracji koni. Co roku pracownicy LZHK wydają około 6 tysięcy paszportów koni, opisują nowo urodzone źrebięta, uczestniczą w przeglądach hodowlanych, organizują imprezy hodowlane. Najbardziej prestiżową jest Narodowy Championat Młodzieżowy Koni Rasy Małopolskiej, organizowany od 1998 w Białce k/Krasnegostawu. Konie lubelskich hodowców co roku z powodzeniem biorą udział w Wojewódzkiej Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Sitnie k/Zamościa oraz w wystawie ogólnopolskiej. Sukcesy były też na wystawach zagranicznych – w Austrii, Francji i Belgii. Hodowcy ze Związku uczestniczą też w imprezach popularyzujących robocze użytkowanie koni, takich jak choćby pokaz orki konnej w lubelskim skansenie.

Aktualnie do Związku należy ponad 800 hodowców z całego województwa lubelskiego, zrzeszonych w 18 kołach terenowych. Ten rozległy teren musi obsłużyć ledwie kilkoro etatowych pracowników Związku. Ich pracami od wielu lat kieruje dyrektor mgr inż. **Jacek Kozik**, który doskonale prowadził sobotnie pokazy na CAVALIADZIE.(Lubelskie Biuro Związku znajduje się przy ul. Mełgiewskiej, w pobliżu byłej fabryki samochodów).

JAN **ACHREMOWICZ**

Wystartowała druga edycja akcji promującej przekazanie 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP) z Lublina

Zostaw 1% w Lublinie!

Rozpoczęła się druga edycję akcji społecznej ProcentujeMY. Projekt organizowany przez SKENDE oraz sklep IKEA Lublin, we współpracy z lubelskim ratuszem, ma na celu zaangażowanie mieszkańców naszego miasta do oddawania swojego 1% podatku na lokalne organizacje, ale także wsparcie OPP w zakresie prowadzenia działań marketingowych. Nabór trwa do 21 lutego.

Organizacje, które zgłoszą swój udział w akcji, będą mogły skorzystać z bezpłatnej kampanii promocyjnej, a także zaprezentować swoją działalność mieszkańcom Lublina podczas specjalnego wydarzenia, organizowanego w przestrzeniach SKENDE oraz IKEA Lublin. Będzie to doskonała okazja, aby porozmawiać z mieszkańcami i rozdać materiały informacyjne. Każda z organizacji będzie mogła przekonać Lublinian, dlaczego to właśnie jej KRS powinni wpisać w swoim zeznaniu podatkowym.

Obecnie trwa nabór organizacji do projektu. Aby wziąć udział w akcji ProcentujeMY, należy wysłać zgłoszenie na adres mailowy: procentujemy@skende.pl.

Formularz oraz opis współpracy dostępny jest na stronie: **www.skendeshopping.pl.**

– Myślą przewodnią, jaką w swoich działaniach kieruje się SKENDE oraz IKEA, jest tworzenie lepszego życia na co dzień dla wielu ludzi. Dlatego przykładamy dużą wagę do współpracy ze społecznościami lokalnymi. Cieszę się, że po raz drugi wspólnie z lokalnymi organizacjami możemy wystartować z akcją. Pamiętajmy, że zostawiając 1% podatku w Lublinie, przyczyniamy się do tego, aby nasza najbliższa okolica rozwijała się i zmieniała na lepsze. Wierzymy, że nasze wspólne zaangażowanie zaprocentuje w przyszłości – mówi **Jacek Garbaczewski,** dyrektor centrum handlowego SKENDE Shopping.

Dodatkowo w ramach współpracy organizacje pożytku publicznego, które zgłoszą się do projektu, będą mogły wziąć udział w specjalnych warsztatach dotyczących m.in.: komunikacji czy social media. To pozwoli im uzbroić się w niezbędną wiedzę, która ułatwi promocje w późniejszym czasie.

Organizatorzy są także otwarci na propozycje OPP, które chciałyby zaprezentować się w niestandardowy sposób. Mogą to zrobić np. przeprowadzając kreatywne warsztaty, zajęcia, pokazy, czy wystawy. Wszystkie pomysły są mile widziane, należy je opisać podczas wysyłania formularza zgłoszeniowego.

– Zachęcamy wszystkie organizacje pożytku publicznego, działające w naszym mieście do wzięcia udziału w tym projekcie. To doskonała okazja, aby zaprezentować się mieszkańcom i przypomnieć, dlaczego warto zostawić 1 % podatku dochodowego w Lublinie. Przekazane w ten sposób środki pomogą na realizacje celów statutowych organizacji. Dzięki temu będzie można rozwijać kolejne inicjatywy i projekty w naszym mieście lub pomóc organizacjom, prowadzącym działalność charytatywną – mówi **Piotr Choroś** z Biura Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Lublin.

W ubiegłym roku do akcji ProcentujeMY zgłosiło się 21 organizacji pożytku publicznego z Lublina, które w ramach współpracy skorzystały z darmowych szkoleń z marketingu, social media i kampanii reklamowej.

Dodatkowo odbyła się też profesjonalna sesja fotograficzna oraz nakręcone zostały specjalne spoty. Dzięki temu organizacje bezpłatnie otrzymały niezbędne narzędzia służące do promocji.

Jest o co się bić?

W ubiegłym roku lubelscy podatnicy w ramach 1% podatku przekazali na rzecz organizacji pożytku publicznego aż 31,2 miliona. To rekordowa kwota, wyższa o ponad 4 miliony od przekazanej OPP za rok 2018 i aż 8 mln niż w 2017 roku!

Podatnicy naszego województwa w ubiegłym roku najczęściej wskazywali w swoich zeznaniach:

1. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" – ponad 7,6 mln złotych
2. Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia – ponad 2,2 mln
3. AVALON – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym – ponad 1,6 mln
4. Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko" – ponad 1,3 mln
5. Hospicjum Dobrego Samarytanina – ponad 487 tys.

Rozlicz PIT!

W sobotę 15 lutego ruszyła akcja rozliczeniowa PIT 2019. Podatnicy na złożenie zeznań będą mieli czas do 30 kwietnia.

Podobnie, jak w ubiegłym roku będzie można skorzystać z usługi Twój e-PIT, a także znanego od lat systemu e-Deklaracje. Osoby, które potrzebują wsparcia w rozliczeniu, będą mogły liczyć na pomoc – we wszystkich urzędach skarbowych będą mieć do dyspozycji stanowiska komputerowe z dostępem do internetu i zapewnioną pomoc przy rozliczeniu PIT, a także w punktach rozliczeń w galeriach handlowych.

W ubiegłym roku podatnicy w Lublinie i województwie złożyli łącznie 879.602 zeznań, o 70 tys. więcej niż 12 miesięcy wcześniej. Aż 683.209 zeznań wysłano drogą elektroniczną. Nasi podatnicy docenili nową usługę Twój e-PIT, skorzystało z niej aż 287.911 podatników. Ogólnie drogą elektroniczną rozliczyło się ponad 77% podatników (w 2018 roku było to 60%). Przodowali w tym mieszkańcy rozliczający się w trzech lubelskich urzędach skarbowych, którzy złożyli prawie 215 tys. takich zeznań.

Podatnicy w woj. lubelskim za 2018 rok wykazali należny podatek w wysokości ponad 3,5 mld. Do zapłaty wykazali kwotę blisko 342 mln. Odzyskali nadpłacony podatek w wysokości 588 mln zł. Zeznań z wykazaną nadpłatą podatku dochodowego złożono 567 tys. co stanowi prawie 65% wszystkich zeznań złożonych do urzędów skarbowych woj. lubelskiego. Najwyższy zadeklarowany dochód wyniósł ponad 47 mln zł – został wykazany w zeznaniu PIT-36L. Najwyższa kwota do zapłaty wyniosła ponad 3,4 mln zł, zaś najwyższy zwrot wykazano w kwocie ponad 1,6 mln zł. **KB**

Rusza rejestracja na największe wydarzenie biznesowe tego roku w województwie lubelskim

To będzie bezsprzecznie największe wydarzenie biznesowe w 2020 roku w Lublinie i regionie. 2 i 3 kwietnia w Centrum Spotkania Kultur odbędzie się Kongres Gospodarczy Regionów Trójmorza im. Unii Lubelskiej.

Celem Kongresu, organizowanego przez Województwo Lubelskie we współpracy z Instytutem Rozwoju Samorządu Terytorialnego Województwa Lubelskiego, jest zintegrowanie współpracy międzyregionalnej oraz networking biznesowy firm z Europy Środkowej i Wschodniej.

Wydarzenie, które swoją obecności zaszczyci prezydent RP **Andrzej Duda**, dedykowane jest przedstawicielom regionów Trójmorza, świata nauki, biznesu oraz mediów. Podejmowane inicjatywy, dla których elementem łączącym będzie trasa Via Carpatia, wzmocnią rozwój poszczególnych regionów, a przez to całej Inicjatywy Trójmorza.

Ze względu na dobre transgraniczne relacje w wydarzeniu wezmą również udział przedstawiciele administracji i biznesu z Ukrainy, Białorusi i Mołdawii.

Podczas kongresu odbędą się panele i debaty dotyczące:

* współpracy gospodarczej regionów Trójmorza, konkurencyjności regionów
* współpracy międzyregionalnej i transgranicznej (Fundusz Trójmorza)
* transportu i logistyki
* inwestycji w kontekście ochrony środowiska naturalnego
* bezpieczeństwa energetycznego
* rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego oraz turystyki

Więcej informacji o wydarzeniu oraz formularz rejestracyjny na stronie **www.kongresgospodarczy.lubelskie.pl** **KB**

Nowy prezes spółki Lubelskie Dworce

Lubelskie Dworce S.A. mają nowego prezesa.

W ubiegłym tygodniu szefem spółki, w której 100% akcji posiada Województwo Lubelskie, został **Andrzej Wójtowicz,** dotychczasowy wiceprezes. Zastąpił **Marka Neckiera,** który złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Spółka Lubelskie Dworce będzie od teraz zarządzana jednoosobowo.

Wójtowicz ma 56 lat. Jest absolwentem studiów o kierunku zarządzanie. W swojej karierze kierował m.in. majątkiem Skarbu Państwa w spółce „Służewiec – Tory Wyciągów Konnych" w Warszawie zatrudniającej ponad 60 osób. Przez wiele lat prowadził działalność gospodarczą, zajmując się transportem drogowym, wynajmem powierzchni magazynowych oraz handlem. **KB**

Na co musi być przygotowany pracodawca w 2020 roku?

Spadek migracji zarobkowej do Polski zza wschodniej granicy, znaczne podwyższenie stawek wynagrodzeń pracowniczych i wyjątkowo niski poziom bezrobocia – to główne tendencje na polskim rynku pracy, z jakimi mieli do czynienia pracodawcy w 2019 roku. Co zatem teraz czeka przedsiębiorców? Na to pytanie odpowiada Mariusz Hoszowski, prezes Agencji Smart Work.

Mariusz Hoszowski, prezes Agencji Smart Work

Zdaniem ekspertów z firmy Smart Work 2020 rok będzie trudny dla pracodawców, co spowodowane jest w głównej mierze przez działania rządu. Różnice w zakresie zmian regulacji prawnych w naszym kraju, jak i państwach ościennych, tendencje związane ze wzrostem wynagrodzeń czy odpływ zagranicznych pracowników z polskiego rynku pracy – te czynniki pogłębią kryzys kadrowy, przed jakim stoi polska gospodarka. Na co zatem powinien być przygotowany pracodawca?

Podwyżki stawek

Jak podkreśla **Mariusz Hoszowski**, prezes Smart Work, pierwszym czynnikiem niosącym szereg konsekwencji dla działania polskiego rynku pracy jest wprowadzenie drastycznych podwyżek godzinowych stawek minimalnych oraz minimalnego wynagrodzenia. Jest to podwyżka rzędu niemal 15%. Jakie skutki będzie miała ta zmiana?. – Choć dla pracowników aspekt ten jest korzystny, konsekwencją tak drastycznego wzrostu wynagrodzeń będzie nie tylko zwiększenie poziomu kosztów pracodawcy, ale także niezadowolenie tych pracowników, którzy otrzymują stawki niewiele wyższe niż stawka minimalna, a nie uzyskają podwyżki. Co więcej, mniejsza dostępność pracowników i wyższy poziom oczekiwanych wynagrodzeń spowoduje także niezdrową konkurencję pomiędzy pracodawcami – mówi prezes Agencji Pracy Smart Work i podkreśla, że innym niebezpiecznym aspektem, do którego doprowadzi wzrost wynagrodzeń, będzie ponowny rozwój szarej strefy: – W ostatnim czasie zjawisko prowadzenia działalności w szarej strefie ponownie zaczęło wracać. Choć przez długie lata ten problem nie występował, wszystko wskazuje na to, że aktualny poziom kosztów wpływa na obniżenie konkurencyjności działalności przedsiębiorstw na tyle, że coraz częściej i chętniej pracodawcy mogą decydować się na rozwiązania omijające oficjalne przepisy. Samo zjawisko oferowania wyższych stawek związanych z szarą strefą będzie też niestety psuło rynek – dodaje M. Hoszowski

Odpływ fali migracyjnej

Innym problemem dotyczącym sytuacji na polskim rynku pracy w 2020 roku jest postępujący rozwój udogodnień dotyczących pracy oraz legalizacji pobytu w państwach ościennych, takich jak Czechy, Słowacja i Niemcy. Pracodawcy realnie obawiają się sytuacji, w której szeroka grupa Ukraińców pracujących w Polsce w drugiej połowie 2020 roku znajdzie zatrudnienie w Niemczech. Co więcej, problemem jest także otwierające się możliwości dla pracowników z Ukrainy na rynkach innych krajów europejskich.

– Konsekwencją regulacji prawnych wprowadzanych przez inne kraje europejskie dla pracowników z państw trzecich jest to, iż Polska przestała być dla Ukraińców krajem „pierwszego wyboru". Przykładem tego jest Słowacja, która umożliwia w ciągu jednego tylko miesiąca uzyskanie karty pobytu pozwalającej na legalne przebywanie i pracę nawet do 3 lat, co w porównaniu z polskimi przepisami jest nieporównywalnym rozwiązaniem – wyznaje Mariusz Hoszowski.

Niechlubny ranking

Wbrew temu, co się wydaje sytuacja na rynku pracy w Polsce jest lepsza od tej, która występuje w państwach ościennych. – Zarówno w Niemczech, jak i w Czechach, na Słowacji czy na Węgrzech sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana, ponieważ o pracownika jest znacznie trudniej niż w Polsce. W związku z tym nasi sąsiedzi wprowadzają wcześniej wspomniane ułatwienia dotyczące legalnego podjęcia pracy przez cudzoziemców. W efekcie ma to znacząco zwiększyć zainteresowanie pracowników oraz przekierować ruch migracyjny właśnie w ich stronę – wyjaśnia prezes Agencji Smart Work. Jak zauważa Mariusz Hoszowski, regulacje prawne pozwalające na pozyskanie w prostszy sposób dłuższej i legalnej pracy w sposób naturalny będą utrudniać pozyskiwanie pracowników w Polsce. Co mogłoby zatem poprawić tą sytuację? – Po pierwsze należałoby poprawić system legalizacji pobytu w Polsce, który jest absolutnie niewydajny i nieefektywny. Sytuacja, w której czeka się na dokumenty latami, a w urzędach wojewódzkich panuje absolutny bałagan, powoduje zniechęcenie imigrantów zarobkowych oraz późniejszą chęć poszukiwania innych kierunków migracyjnych. Choć pracodawcy i organizacje zrzeszające agencje pracy wysuwają szereg propozycji ułatwiających dostęp do rynku pracy cudzoziemcom, nie są one rozpatrywane w kręgach rządowych. Za to lekceważące podejście do tej sytuacji w przyszłości przyjdzie nam – jako gospodarce – zapłacić bardzo wysoką cenę. A będzie to spowolnienie gospodarcze i zmniejszenie realnych dochodów przedsiębiorstw, a w konsekwencji również dochodów państwa – kończy Mariusz Hoszowski.

Znacznie poprawili wynik finansowy

Biomed, lubelska wytwórnia surowic i szczepionek, przedstawiła wstępne wyniki finansowe za 2019 rok. Spółka notowana na warszawskiej giełdzie zanotowała znaczącą poprawę wyniku finansowego w stosunku do lat poprzednich!

Przychody ze sprzedaży wyniosły ponad 39,1 mln zł i były blisko o 7 mln wyższe niż w 2018 r. (wzrost o 21%). W ocenie zarządu Biomedu, którym przez kolejną kadencję (od 1 lutego) kieruje prezes **Marcin Piróg**, za wzrost przychodów w 2019 r. oraz uzyskany dodatni wynik finansowy odpowiadają przede wszystkim zwiększenie potencjału produkcyjnego i zintensyfikowane działania sprzedażowe oraz konsekwentna realizacja strategii przyjętej na początku 2018 roku. **KB**

IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lublinie, klasa 3a

IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lublinie, klasa 3b

Zespół Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie, klasa 4dt

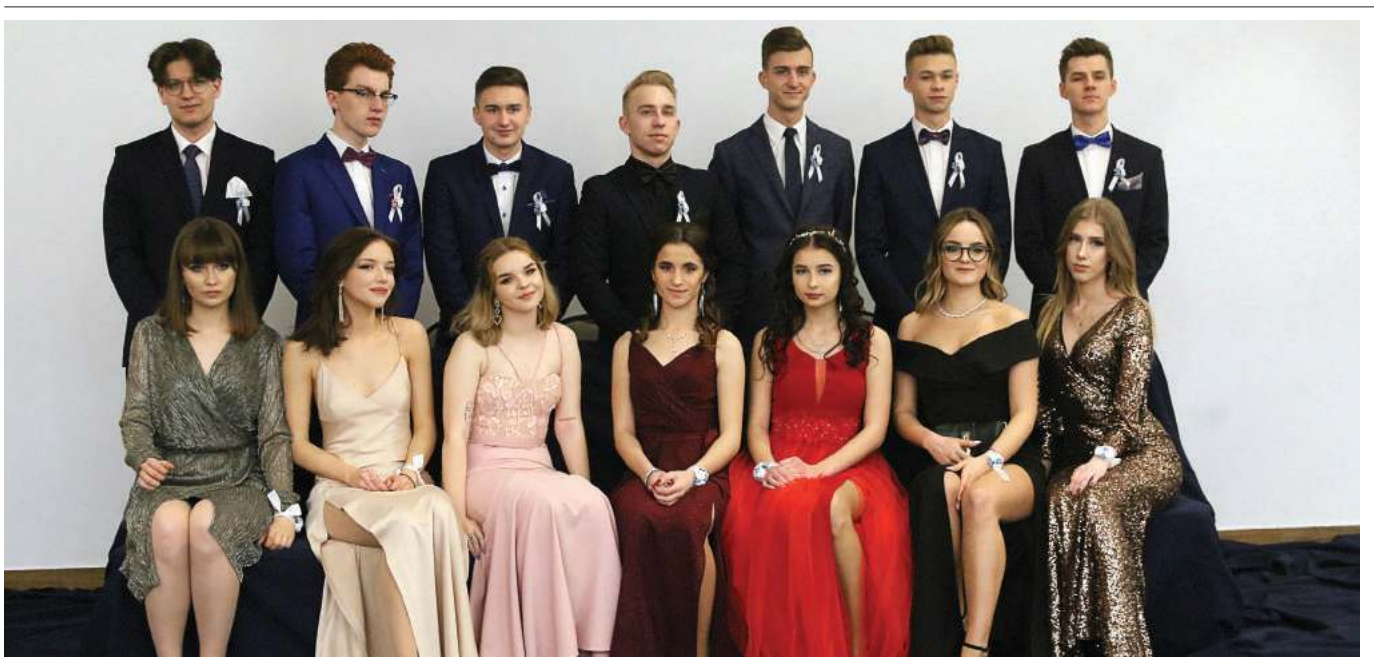

Zespół Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie, klasa 3cl

IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lublinie

IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lublinie, klasa 3c

IV Liceum Ogólnokształcące im. Stefanii Sempołowskiej w Lublinie, klasa 3a

XXI Liceum Ogólnokształcące im. św. Stanisława Kostki w Lublinie, klasa 3a

Studniówka w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Zofii Nałkowskiej w Lublinie

Studniówka w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Zofii Nałkowskiej w Lublinie

POZOSTAŁE KLASY W KOLEJNYM NUMERZE
WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

POWIAT ŚWIDNICKI: To byłaby prawdziwa pomoc dla rodziców, którzy stanęli przed straszliwie bolesnym dylematem...

Hospicjum perinatalne nie powstanie

Nie ma szans na powstanie w najbliższym czasie w powiecie świdnickim hospicjum perinatalnego, o co wnioskował radny Tomasz Szydło (PiS). Placówka miałaby opiekować się rodzicami dziecka, którzy dowiedzieli się o ciężkiej, nieuleczalnej chorobie płodu.

Hospicjum perinatalne to placówka zapewniająca wsparcie medyczne, psychologiczne i duchowe rodzicom dzieci, które mogą umrzeć w okresie ciąży, w trakcie porodu lub niedługo po nim z powodu obciążenia nieuleczalnymi wadami wrodzonymi. Dla rodziców stających przed dramatycznym wyborem: kontynuować taką ciążę czy ją zakończyć, hospicjum ma stanowić alternatywą dla aborcji z powodów eugenicznych.

Taki ośrodek funkcjonuje m.in. przy Lubelskim Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia. Rodzinom i matkom pomaga tam zarówno personel medyczny, jak i psycholog oraz koordynator wszystkich działań medycznych. Cały zespół czuwa nad matką i rodziną od chwili, gdy ciężarna otrzyma skierowania do ośrodka, do ostatniego dnia żałoby, tj. 30. dnia od śmierci dziecka. Wtedy np. prowadzone są grupy wsparcia dla rodzin.

– Uważam, że hospicjum perinatalne w naszym powiecie jest potrzebne. Mogłoby ono pomóc rodzinom będącym w trudnej sytuacji i stojącym przed dylematem: czy kobieta ma poddać się aborcji, czy urodzić ciężko chore dziecko, które umrze po urodzeniu. Właśnie dlatego należy takim osobom pomóc i nasz powiat powinien rozważyć utworzenie takiej placówki. Hospicjum mogłoby powstać w Świdniku lub innej miejscowości powiatu – tłumaczy **Tomasz Szydło** (PiS) – Zdaję sobie sprawie z tego, iż koszty są duże, ale mam nadzieję, że wspólnymi siłami powiatu, gmin czy utworzonej na te potrzeby fundacji uda się osiągnąć cel. Na pewno nie chciałbym, aby ten pomysł przepadł.

Władze powiatu doceniają pomysł, ale na razie mówią „nie". – Taki ośrodek jak najbardziej jest potrzebny, ale z powodów organizacyjnych i finansowych na dziś nie możemy podjąć się tego wyzwania. Ani nie dysponujemy odpowiednim lokalem, ani w obecnej sytuacji finansowej nie stać nas na utworzenie i później utrzymanie takiego hospicjum – mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki.

Reszka dodaje, że powiat ma już w planach inne inwestycje w zakresie zdrowia. – Chodzi o rozbudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego oraz szpitala w Świdniku, a dokładnie porodówki i pediatrii – precyzuje starosta.

JN

ŚWIDNIK: Temat jak bumerang. Miasto rusza na kolejną wojnę...

Sokół już ostrzy pazury

Świdnicki ratusz zaczyna kolejną batalię z gawronami. Tym razem do boju wysyła sokolnika.

Świdnik wojuje z gawronami od lat. Ptaki zakładają gniazda na niemal wszystkich drzewach w centrum miasta, zanieczyszczając chodniki, parkowe alejki, skwery, samochody, a przy tym niemiłosiernie hałasując od świtu do nocy. Miasto co roku stara się pozbyć gawronów, prześwietlając korony drzew, zdejmując ich gniazda, czy strasząc ptaki emitowanymi z głośników dźwiękami drapieżników, a nawet dronem. Bez większego skutku. Ornitolodzy szacują, że populacja ptaków w mieście przekroczyła już 50 tys., czyli jest ich więcej niż samych mieszkańców Świdnika.

O tym, jak poradzić sobie z uciążliwymi ptakami i przepędzić je poza miasto, od lat debatują miejscy radni. Na jednej z ubiegłorocznych sesji padł pomysł, by spróbować założyć gniado sokołów, które skutecznie odstraszają wronowate, na kominie ciepłowni Veolia, lub zatrudnić sokolnika. Postawiono na drugie z tych rozwiązań, na co w budżecie miasta na 2020 rok zarezerwowano 90. tys. zł.

– Ze straszeniem gawronów ruszymy jeszcze w tym miesiącu. Przygotowaliśmy mapę z miejscami, które sokolnik będzie patrolować, Będą to m.in. centrum miasta i teren między ul. Fabryczną i al. Lotników Polskich, czyli okolice Parku Avia – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Oprócz tego miasto zamierza nadal prowadzić akcję usuwania gniazd, głównie w centrum Świdnika, na co przeznaczono ok. 10 tys. zł. Pośpiech jest wskazany, bo wraz z wiosną i rozpoczęciem okresu lęgowego ptaków, wszelkie akcje zdejmowania gniazd lub wypędzania z nich ptaków jest zabroniony.

JN

ŚWIDNIK: Książnica przyciąga z daleka

Biblioteka świeci w miejskich barwach

Stary, tradycyjny szyld nad wejściem do Miejsko-Powiatowej Biblioteki w Świdniku 5 lutego zastąpił kolorowy, widoczny z daleka neon. Świeci w niebiesko-biało-czerwonych barwach, czyli kolorach herbu Świdnika.

Dotychczasowy szyld był już mocno podniszczony, kolorystycznie nie bardzo pasował do elewacji budynku. Był uszkodzony przez spadający z dachu śnieg, ale nie tylko to zdecydowało o jego wymianie na neon.

– W latach 60. wiele było tego typu reklam świetlnych wzdłuż ul. Sławińskiego (dzisiaj Niepodległości, przy której mieści się siedziba biblioteki – przyp. aut.), ale do dziś nie przetrwał żaden z nich. Nasz jest pierwszy. Uważam, że wpisuje się w przygotowywaną przez wiceburmistrza Marcina Dmowskiego koncepcję uporządkowania reklam i szyldów w przestrzeni publicznej i będzie dobrym przykładem dla innych – mówi **Piotr Jankowski**, dyrektor świdnickiej biblioteki.

Neon nad wejściem to niebieski napis „Biblioteka" i umieszczonych na czerwonym tle stron otwartej książki, która dzięki odpowiedniemu podświetlaniu sprawiają wrażenie, jakby były wertowane.

Błękitno-czerwony neon zastąpił stary, podniszczony szyld

– Najlepiej przyjść wieczorem, by zobaczyć pełen efekt – zachęca P. Jankowski.

Autorem projektu neonu jest **Paweł Kasperek**, autor między innymi świdnickich murali.

JN

ŚWIDNIK: – Jak tylko będzie projekt, niezwłocznie przystąpimy do samej budowy – deklaruje wiceburmistrz Dmowski

Ostatni rok w brei

Świdnicki ratusz szuka projektanta budowy ulicy Chryzantemowej i przycmentarnego parkingu. O tę inwestycję od dawna wnioskowali mieszkańcy i miejscy radni.

Na powstanie parkingu jeszcze przed tegorocznym świętem Wszystkich Świętych nie ma jednak szans, ale cieszy już samo rozpoczęcie procedury inwestycyjnej przez miasto. Osoby przyjeżdżające na groby bliskich narzekały na brak w pobliżu świdnickiej nekropolii prawdziwego parkingu. Problem szczególnie dawał się we znaki w okresie Wszystkich Świętych, kiedy nieutwardzony plac przy cmentarzu służący za parking nie był w stanie pomieść wszystkich samochodów, a w przypadku deszczu jego nawierzchnia zamieniała się w błotnistą breję. Kierowcy, dla których na placu brakowało miejsca, stawiali swoje auta wzdłuż ulicy Wyszyńskiego, co powodowało niebezpieczne sytuacje, a podczas zeszłorocznych Zaduszek doprowadziło do poważnego wypadku – starsza pani wyszła zza parkujących samochodów wprost pod koła nadjeżdżającego auta i z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala.

O budowę parkingu wnioskowali również miejscy radni – na początku 2019 roku interpelował w tej sprawie **Andrzej Krupa**, a przed rozpoczęciem prac nad tegorocznym budżetem inwestycję upomniał się przewodniczący rady **Włodzimierz Radek**. W odpowiedzi burmistrz zapewnił, że w projekcie budżetu na 2020 rok zostaną uwzględnione środki na przygotowanie dokumentacji projektowej budowy parkingu oraz przyległej do niego ulicy Chryzantemowej. W budżecie zapisano na to kwotę 60 tys. zł, a kilkanaście dni temu ratusz ogłosił przetarg na wykonanie dokumentacji. Na oferty czeka do 25 lutego, a termin realizacji zadania wyznaczył na 15 października br. To oznacza, że na samo wybudowanie parkingu przed 1 listopada, praktycznie nie ma szans.

– Rozpoczęcie budowy jest możliwe jeszcze w tym roku, ale wszystko zależy od tego, ile czasu zajmą procedury, projektowanie oraz uzgodnienia. Gdy tylko te formalności będą gotowe, niezwłocznie wprowadzimy budowę do budżetu i ją rozpoczniemy – deklaruje **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

JN

ŚWIDNIK: Mieszkańcy i radni zaniepokojeni

Czarny dym z komina

Mieszkańcy Świdnika są zaniepokojeni czarnym dymem, który od czasu do czasu wydobywa się z komina elektrociepłowni Veolia Wschód. Firma choć przyznaje, że tak jest, zapewnia, że obawy są nieuzasadnione…

Na coraz częściej dymiący na czarno komin świdnickiej elektrociepłowni jakiś czas temu uwagę zwrócił powiatowy radny Jakub Osina (ŚWS), który na swoim profilu na Facebooku zamieścił post o złej jakości powietrza w Świdniku.

– Mimo szumnych deklaracji władze miasta po prostu nie radzą sobie z problemem smogu. Oddychamy trucizną i wszyscy za to zapłacimy zdrowiem – napisał **Jakub Osina**, zamieszczając wskazania miernika jakości powietrza zainstalowanego na świdnickim Adampolu.

Wśród komentarzy pojawił się wpis ilustrowany zdjęciem potwierdzającym, że faktycznie z komina elektrociepłowni Veolia Wschód wydobywa się czarny dym. W sieci rozgorzała dyskusja, czym to jest spowodowane i jak może być to groźne. Pojawiały się spostrzeżenia, że jest to efekt wybudowania w ubiegłym roku przez elektrociepłownię nowego, cieńszego i nieco niższego komina i wyłączenia z eksploatacji starego, większego komina. W dyskusję włączyli się również radni świdnickiej opozycji.

Robert Syryjczyk (radny KO), niczym spec od energetyki cieplnej i ekologii stwierdził: – Przyzwyczajeni do białego obłoku, unoszącego się na co dzień znad komina elektrociepłowni, mieszkańcy Świdnika zastanawiają się dlaczego teraz okresowo pojawia się dym w kolorze czarnym. Prawdopodobnie ma to związek z rozruchem kotłów po remoncie lub modernizacji. W takich sytuacjach elektrociepłownia używa paliwa innego niż węgiel, tzn. oleju opałowego – wykładał radny Syryjczyk (KO). – Należy zauważyć, że na jakość powietrza w Świdniku wpływa

Komin Veolii, obecnie używany jest tylko ten cieńszy, czasami dymi na czarno, co niepokoi mieszkańców

głównie tzw. niska emisja pochodząca z transportu, lokalnych kotłowni oraz domowych pieców grzewczych, ale świdniczanie chcą oddychać świeżym powietrzem i mają powody do zaniepokojenia czarnym dymem z komina elektrociepłowni – stwierdził.

Fachową wiedzą przy okazji błysnął również jego klubowy kolega, radny **Waldemar Białowąs** choć z wykształcenia jest specem od kultury fizycznej.

– Mieszkańcy zasygnalizowali mi, iż w ostatnim czasie zaobserwowano czarny dym wydobywający się z jednego z kominów elektrociepłowni, – stwierdził Białowąs – ale występuje to tylko przez chwilę, prawdopodobnie podczas rozpalania kotła. A z tego, co wiem, ostatnio kilkukrotnie wygaszano i rozpalano kotły w związku z prowadzonymi naprawami i ich modernizacją.

My o wyjaśnienie przyczyny „czarnego dymu" postanowiliśmy się zwrócić do źródła, czyli firmy Veolia Wschód. Tu usłyszeliśmy, że faktycznie pojawiający się chwilowo czarny dym związany jest z momentem uruchomiania kotła, a przy obecnej wiosennej pogodzie zimą jego wyłączanie i włączanie jest częstsze niż w normalnych zimowych warunkach.

– Obecne warunki pogodowe sprawiają, że nasze kotły muszą być częściej uruchamiane i odstawiane z ruchu. W konsekwencji może to powodować, że „czarny dym" pojawia się częściej, jednak jest to sytuacja chwilowa, trwająca wyłącznie w czasie uruchamiania kotła, ale nie jest on spowodowany emisją jakichkolwiek substancji szkodliwych, a powoduje go zwiększona zawartość części palnych w spalinach, nieunikniona w fazie rozruchu kotła rusztowego – tłumaczy **Roman Trześniowski** z zarządu Veolia Wschód. – Instalacja pracująca w naszym zakładzie, spełnia wszelkie wymagania środowiskowe i pozwolenia, które w przypadku uruchamiania kotła dopuszczają, że może następować czasowe odstępstwo od parametrów normalnych, a co za tym idzie, może się pojawić „czarny dym" z komina.

Trześniowski zapewnia, że na kominie jest ciągły pomiar emisji produktów spalania i systemy nie sygnalizowały o wystąpieniu sytuacji, która wykraczałaby poza obowiązujące elektrociepłownię normy.

JN

ŚWIDNIK: Cichy eksperyment

„Piątka” bez dzwonków

Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku wyłączyła dzwonki lekcyjne. – To nie tylko zmniejsza hałas i stres, ale również podnosi samodyscyplinę – uważa Tomasz Szydło, dyrektor placówki.

Choć dzwonek nierozerwalnie kojarzy się ze szkołą, coraz więcej placówek w całym kraju rezygnuje z takiego sygnalizowania początku i końca lekcji, argumentując, że w ten sposób obniżają poziom hałasu, zmniejszają stres u uczniów i likwidują niecierpliwe, przeszkadzające w koncentracji, oczekiwanie przez nich na dzwonek na przerwę. Ostatnio, jako pierwsza w lotniczym mieście, dołączyła do nich SP nr 5 w Świdniku.

– Dzwonki w naszej szkole są bardzo stare, wydają głośny, nieprzyjemny dźwięk. Wzbudzał on negatywne reakcje. W momencie, kiedy dzwoniły i wszyscy uczniowie jednocześnie wychodzili na przerwę, robił się straszny hałas. Ponadto, gdy lekcje zbliżały się już ku końcowi, uczniowie, oczekując na dzwonek, stawali się rozkojarzeni, co na pewno nie służyło przyswajaniu wiedzy – tłumaczy **Tomasz Szydło**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 im. Janusza Kusocińskiego w Świdniku, który jeszcze przed feriami podjął decyzję o wyłączeniu dzwonków w całej szkole.

Teraz moment rozpoczęcia i zakończenia lekcji wyznacza wskazanie zegara. Zdaniem dyrektora nie jest to problem, bo w każdej sali są zegary ścienne i komputer, bo nauczyciele korzystają z dziennika elektronicznego.

– Likwidacja dzwonków na początku wywołała mieszane odczucia, choć w większość pozytywne. Na pewno jest ciszej, a brak dzwonka nie wywołał żadnej dezorganizacji – mówi dyrektor Szydło. – Na razie brak dzwonków jest eksperymentem i jeszcze nie wiemy, czy takie rozwiązanie zostanie wprowadzone na stałe, ale uważam, że jest to dobry kierunek, bo brak dzwonka uczy również samodyscypliny, bo każdy sam będzie pilnował czasu.

I właśnie zdaniem przeciwników likwidacji dzwonków to jest mankament tego rozwiązania, bo teraz dzieci pod koniec lekcji są jeszcze bardziej rozkojarzeni, niż wcześniej, co chwila spoglądając na zegarek, kiedy w końcu będzie przerwa.

Szkoła ma jednak pomysł, jak tego uniknąć.

– Mamy dosyć sporo starych komputerów i monitorów nienadających się już do normalnej pracy, ale będzie można uruchomić na nich elektroniczne czasomierze, które będę odliczać czas do zakończenia lekcji oraz przerwy – wyjaśnia T. Szydło.

Rezygnacja z dzwonków to nie jedyna nowość w „piątce” w ostatnim czasie. Na korytarzu pojawiło się poidełko z przefiltrowaną i systematycznie badaną wodą do picia, które jest alternatywą dla gazowanych i słodkich napojów. – Z tego, co wiem, pomysł z fontanną wody pitnej przypadł wszystkim do gustu – mówi T. Szydło. **JN**

UMCS kupił nowe defibrylatory

Przynoszą ratunek, dają bezpieczeństwo

18 nowych defibrylatorów pojawiło się na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Znalazły miejsce w rektoracie, akademikach, siedzibach wydziałów i w stołówce. Koszt „w przeliczeniu na jeden defibrylator” wyniósł ponad 5 tysięcy złotych.

Do tej pory UMCS był w posiadaniu tylko dwóch defibrylatorów, czyli urządzeń, które mogą uratować życie np. w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia. Znajdowały się w Bibliotece Głównej i Centrum Kultury Fizycznej. Od niedawna to się zmieniło, bo uczelnia kupiła 18 nowych defibrylatorów, które zostały rozmieszczone m.in. w akademikach i siedzibach poszczególnych wydziałów. – Mają służyć nie tylko społeczności akademickiej, ale również mieszkańcom Lublina, którzy znajdą się w sytuacji wymagającej ich zastosowania – wyjaśnia **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy UMCS.

Zawarta w grudniu umowa obejmowała zakup 18 automatycznych defibrylatorów, szafek ściennych z alarmem do ich przechowywania oraz szkolenie z zasad obsługi i użycia defibrylatorów dla 72 osób (pracowników uczelni). – Koszt realizacji całości zamówienia w przeliczeniu na jeden defibrylator wyniósł około 5300 złotych brutto – mówi Aneta Adamska. Pieniądze na zakup defibrylatorów pochodziły z kilku źródeł. – W ramach umowy z PZU pozyskaliśmy środki w wysokości 40 tysięcy złotych. Pochodziły z programu prewencyjnego „Pomoc To Moc” i zostały przeznaczone na zakup 8 defibrylatorów przeznaczonych dla obiektów dydaktycznych naszej uczelni. Dodatkowe pieniądze zostały wygospodarowane z budżetu Działu BHP. Z kolei zakup 10 defibrylatorów przeznaczonych dla domów studenta oraz stołówki akademickiej został sfinansowany ze środków uczelni – wylicza pani rzecznik.

Gdzie pojawiły się defibrylatory

Rektorat i Wydział Ekonomiczny (pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5); **Wydział Biologii i Biotechnologii** (ul. Akademicka 19); **Wydział Chemii** (budynek „Collegium Chemicum” dawna nazwa „Duża Chemia”, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 3); **Wydział Humanistyczny** (pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4A); **Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki** (budynek „D” – Instytut Informatyki, ul. Akademicka 9); **Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej** (budynek „D”, al. Kraśnicka 2D); **Wydział Pedagogiki i Psychologii** (budynek Instytutu Pedagogiki, ul. Gabriela Narutowicza 12); **Wydział Politologii i Dziennikarstwa** (pl. Litewski 3); **Dom Studenta „Amor”** (ul. Idziego Radziszewskiego 18 – obecnie remontowany); **Dom Studenta „Babilon”** (ul. Idziego Radziszewskiego 17); **Dom Studenta „Femina”** (ul. Langiewicza 20); **Dom Studenta „Grześ”** (ul. Langiewicza 24); **Dom Studenta „Helios”** (ul. Czwartaków 13); **Dom Studenta „Ikar”** (ul. Czwartaków 15); **Dom Studenta „Jowisz”** (ul. gen. Mariana Langiewicza 5); **Dom Studenta „Kronos”** (ul. Sowińskiego 17); **Dom Studenta „Zana”** (ul. Tomasza Zana 11); **Stołówka Akademicka UMCS** (ul. Langiewicza 16).

GRZEGORZ **REKIEL**

POWIAT ŚWIDNICKI: „Pr@ktycznie najlepsi w zawodach”

Kosmiczne pracownie w ZS w Piaskach

W Zespole Szkół w Piaskach oficjalnie otwarto nowe pracownie mechatroniki oraz elektroniki pojazdów samochodowych.

Pracownie uruchomiono w ramach projektu „Pr@ktycznie najlepsi w zawodach”. Kosztowały 310 tys. zł, 90% kosztów pokryło dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego. – Pracownie wyposażone są w 6 zestawów edukacyjnych pozwalających na realizację zagadnień związanych z procesami automatyzacji i robotyzacji oraz 4 zestawy napędów elektrycznych stosowanych w przemyśle i motoryzacji. Uczniowie mają do dyspozycji 12 logicznych sterowników PLC wraz z elementami układów pneumatycznych, hydraulicznych i elektrycznych. Wszystkie zestawy dysponują zasilaczami laboratoryjnymi, oscyloskopami i generatorami funkcyjnymi służącymi do badania układów i sygnałów elektrycznych. Cały sprzęt w pełni pozwala na naukę programowania i sterowania procesami produkcyjnymi, wprowadzając ucznia w ramy „przemysłu 4.0” – chwali się szkoła, przypominając, że mechatronicy czy elektronicy samochodowi to jedni z najbardziej poszukiwanych specjalistów w innowacyjnej gospodarce.

– Już bogata i nowoczesna baza dydaktyczna Zespołu Szkół w Piaskach uzyskała kolejne imponujące, ale też bardzo potrzebne, wyposażenie. Szkolnictwo zawodowe w naszym powiecie spełnia najwyższe standardy i możemy być z niego dumni – mówił na uroczystości otwarcia pracowni **Radosław Brzózka**, odpowiedzialny w zarządzie powiatu świdnickiego za oświatę. **JN**

SŁAWIN: Dzielą się krwią

Historia pisana dobrem

Przy Zespole Szkół nr 12 w Lublinie 5 lutego br. rozpoczął działalność Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża.

Do klubu należy dwadzieścia pięć osób: nauczyciele, pracownicy szkoły, rodzice uczniów i dyrekcja. Pierwszy w naszym mieście klub działający przy zespole szkół powstał we współpracy z Polskim Czerwonym Krzyżem i wchodzi w skład jego struktury okręgowej. – Zaczęła się historia pisana dobrem, ofiarnością, altruizmem, miłosierdziem, odpowiedzialnością za drugiego człowieka, który nas potrzebuje. Udało nam się opowiedzieć po stronie dobra. Mamy nadzieję, że Klub będzie rozwijał się, rozrastał i podejmował dobre decyzje i przedsięwzięcia – mówi **Joanna Kowalczyk**, inicjatorka założenia Klubu, nauczycielka Zespołu Szkół nr 12 Lublinie. Działalność klubu wspiera dyrektor Zespołu Szkół nr 12 **Lucjan Miciuk**.

– Obecnie w powiecie Lublin mamy 17 Klubów Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża, w tym 3 utworzone w 2019 r. Na dzień dzisiejszy we wszystkich Klubach HDK PCK zrzeszonych jest ok. 300 członków i ponad 700 wolontariuszy. W 2019 r. dzięki różnym akcją poboru krwi, jakie zostały zorganizowane w naszych klubach, udało się pozyskać ok. 1000 litrów krwi pełnej na terenie powiatu lubelskiego – podkreśla **Urszula Drozdowska-Hradil** z Lubelskiego Oddziału Okręgowego PCK.

(EM.K.)

REKLAMA

WITAJCIE!

Co tydzień upamiętniamy narodziny lublinian i świdniczan

Annie i Łukaszowi 10 lutego o godzinie 15.15 urodziła się córka Wiktoria

Annie i Przemysławowi 11 lutego o godzinie 20.35 urodziła się córka Maja

Ewie i Grzegorzowi 9 lutego o godzinie 22.05 urodził się syn Dominik

Iwonie i Mateuszowi 10 lutego o godzinie 9.25 urodziła się córka Oliwia

Joannie i Danielowi 12 lutego o godzinie 17.30 urodziła się córka

Joannie i Jakubowi 12 lutego o godzinie 23.15 urodził się syn Jeremi

Joannie i Pawłowi 12 lutego o godzinie 16.55 urodził się syn Kacper

Karolinie i Łukaszowi 10 lutego o godzinie 18.50 urodził się syn Marcel

Katarzynie i Damianowi 7 lutego o godzinie 17.30 urodziła się córka Natalia

Kindze i Adrianowi 8 lutego o godzinie 3.45 urodziła się córka Anastazja

Klaudii i Andrzejowi 8 lutego o godzinie 22.55 urodził się syn Alan

Skende zaprasza najmłodszych na bal karnawałowy z Wróżką i jej bajkowymi przyjaciółmi

Nikt na nudę narzekać nie będzie

W najbliższą sobotę (22 lutego) SKENDE odwiedzi magiczna Wróżka w towarzystwie bajkowych przyjaciół. Razem z Królewną, Śnieżynką, Dzwoneczkiem oraz Zakręconym Klaunem zorganizują niezapomniany bal karnawałowy dla dzieci.

Bal rozpocznie się w samo południe i potrwa do 15:00. Na dzieci czekać będą aktywności wymyślone przez bajkowych bohaterów, m.in. czekoladowy taniec w Krainie Roztańczonych Węży oraz zabawy zimowe poprowadzone przez Księżniczkę, zabawy z kolorowym spadochronem wymyślone przez Wilka, Bajkowa Orkiestra, która zagra razem z Dzwoneczkiem.

Karnawałowy bal u Wróżki to doskonała okazja do zabawy dla całej rodziny, nie tylko dla dzieci. Podczas wydarzenia odbędą się także konkurencje angażujące dorosłych, m.in.: skoki w podwójnych workach, przeciąganie liny i wiele innych. Zabawy poprowadzi animator, który wyjaśni zasady i nie pozwoli, aby tego dnia ktokolwiek się nudził.

Przez cały czas trwania wydarzenia będzie można skorzystać z dmuchanego placu zabaw, gdzie dostępne będą zjeżdżalnie, wydzielone miejsce do skakania, tor przeszkód oraz suchy basen z kulkami.

Amatorom budowania na pewno do gustu przypadną mega klocki oraz specjalne elastyczne patyczki „bamb", które pozwolą

na skonstruowanie efektownych budowli. Będę też warsztaty plastyczne z robienia masek karnawałowych oraz malowanie buziek.

Na wszystkich czeka także darmowa wata cukrowa oraz popcorn! Dodatkowe atrakcje będą dostępne w godzinach od 11:00 do 18:00. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. **KB**

Karnawałowe szaleństwo w Szkole Podstawowej nr 23

Nie zabrakło nikogo z dziecięcych idoli

Batman, Spiderman, Iniemamocni, Harry Potter, kotki, pieski, myszki oraz najprawdziwsze księżniczki! – w czwartkowe popołudnie na balu karnawałowym dzieci z oddziałów zerowych oraz klas I-III w Szkole Podstawowej nr 23 w Lublinie nie zabrakło nikogo z dziecięcych idoli.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

W tym dniu sala gimnastyczna zamieniła się w zaczarowaną krainę pełną wróżek, czarodziejów, kowbojów, duchów, motylków i innych barwnych postaci z kreskówek i bajek.

Przy dźwiękach skocznej muzyki i utworach znanych wykonawców dzieci mogły pobawić się ze szkolnymi koleżankami i kolegami, a także rodzicami i nauczycielami. Były korowody, kółeczka, pociągi, węże i tańce w parach.

Dzieci świetnie się bawiły przy dźwiękach zagranicznych hitów, m.in. Gangnam Style czy „Makarena", a także polskich wykonawców: Sławomira („Miłość w Zakopanem"), Roksany Węgiel („Anyone I Want to Be"), Viki Gabor („Superhero") i Daj to głośniej („Mama ostrzegała").

Po zabawie wszystkie dzieci udały się na poczęstunek przygotowany w klasach przez rodziców. **BS**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)
Kalendarzowa zima, a w uczuciach wiosna – także w stałych związkach, które młodzieńcze uczucia mają już dawno za sobą. Warto z tego korzystać i czerpać radość z bycia z najbliższą osobą, bowiem już wkrótce czekają Cię poważne zadania, na których rozwiązywanie poświęcisz sporo czasu.

Byk (21.04 – 20.05)
W tym tygodniu Byki powinny się wyciszyć i dłużej rozpatrywać każdy problem. Wolniejsze działanie opłaci się, bowiem pozwoli uniknąć niemiłych konsekwencji, o które łatwo przy żywiołowym działaniu. Pieniądze też licz wolniej – unikniesz niepotrzebnych wydatków.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Ktoś chce pokrzyżować Twoje plany i zyskać na tym, ale dzięki pomocy przyjaciela sprawdzi się przysłowie: „Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada".

Rak (22.06 – 22.07)
Uważaj na wydatki, by nie zabrakło Ci pieniędzy na codzienne potrzeby. Wszystko przez nieplanowany wyjazd, o którym dowiesz się pod koniec tygodnia. Partner szykuje moc niespodzianek.

Lew (23.07 – 23.08)
Misterna intryga kogoś miłego i zakochanego zakończy się znalezieniem drugiej połowy przez samotne Lwy. Te mające partnerów od dawna też spotka coś miłego – może drobny prezent, a może wielka niespodzianka...

Panna (24.08 – 22.09)
Jeśli planujesz inwestowanie gotówki, jeszcze trochę poczekaj. Teraz skup się na relacjach domowych. Ktoś potrzebuje Twojego zainteresowania i troski, nie daj się tylko uwikłać w kłótnie.

Waga (23.09 – 23.10)
Spokój i wyciszenie to najważniejsze wartości nadchodzących dni. Zaczerpniesz oddechu przed następnymi nerwowymi tygodniami. Finanse nie najgorsze.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Luty natchnie Skorpiony optymizmem. Trzeba będzie jednak działać konsekwentnie, by nie dać szansy kłopotom. Lepiej im zapobiegać niż później żałować.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Rodzina to podstawa i przekonasz się o tym w najbliższym tygodniu. Spotkasz się z wielką życzliwością najbliższych, którzy pomogą ominąć chwilowe kłopoty. Takie wsparcie pozwoli Ci skierować swe główne siły w kierunku „praca, kariera i pieniądze". Opłaci się.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Ktoś czyha na Twój błąd, ale rozczaruje się, bowiem w tym tygodniu pisane Koziorożcom same sukcesy. Dobrego humoru nie zepsują nawet wielkie zakupy i wydatki z tym związane. Okaże się, że na wszystko wystarczy i jeszcze trochę zostanie.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Nie wahaj się powiedzieć „tak", jeśli otrzymasz propozycję związania się z kimś na stałe. To będzie dobra decyzja. Również w życiu zawodowym możesz śmielej się decydować na zmiany. Teraz czeka na Ciebie tylko szczęście.

Ryby (20.02 – 20.03)
Uwaga na intrygi w pracy. Mogą Cię kosztować dużo zdrowia i nerwów, więc nie wikłaj się w układy i układziki. Lepiej skup się na sprawach sercowych. Miłość tuż tuż... Idź na randkę zamiast brać się do domowych porządków czy pichcenia.

Prymas szczególnie znany w Lublinie

Samemu Bogu przez Maryję

9 lutego w polskich kościołach odczytano list prymasa Polski dotyczący Czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, jednego z najbardziej charyzmatycznych duchownych w ubiegłym wieku. Kardynał Wyszyński miał mocne związki z Lublinem – oprócz tego, że studiował na KUL, to część II wojny światowej spędził w lubelskiej Kozłówce, ale przede wszystkim był też arcybiskupem lubelskim.

Polacy z niecierpliwością czekają na beatyfikację kardynała Wyszyńskiego, która odbędzie się na placu Piłsudskiego w Warszawie 7 czerwca 2020 r. Lublinianie darzą szczególnym sentymentem tego świadka Chrystusowej Ewangelii, który uczy wiernego trwania przy krzyżu, przebaczenia i szacunku dla każdego człowieka.

Prymas Tysiąclecia w kapłaństwie przeżył 57 lat, z tego 35 był biskupem, a 33 lata stał na czele Kościoła w Polsce jako prymas i przewodniczący Konferencji Episkopatu. Były to czasy trudne i ważne dla dziejów narodu. Stefan Wyszyński bezgranicznie zawierzył Maryi. W myśl hasła biskupiego „Soli Deo per Mariam" – „Samemu Bogu przez Maryję", szedł drogą ku świętości. Swoją postawą pokazał, jak kochać nieprzyjaciół, czyli tych, którzy nas skrzywdzili, zdradzili, oszukali. Do ostatnich chwil życia 28 maja 1981 roku towarzyszył mu obraz Matki Bożej Częstochowskiej, który stał na szafce przy jego łóżku. Był to nie tylko wielki mąż stanu, ale też patriota i człowiek święty. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się z inicjatywy Jana Pawła II w 1989 roku.

Twardy los

A był czas, że wydawało się, iż chorowity kleryk w ogóle nie zostanie kapłanem...

Zanim w 1948 roku Stefan Wyszyński został arcybiskupem warszawskim i gnieźnieńskim oraz Prymasem Polski, przeszedł twardą życiową drogę. W dzieciństwie, jako dziewięcioletni chłopiec, przeżył śmierć matki, doświadczył prześladowań i rusyfikacji, wiedział, czym jest głód. Wreszcie w 1924 roku, na kilka tygodni przed święceniami, chorując na zapalenie płuc, zapadł na tyfus i w ciężkim stanie trafił do szpitala. Ze względu na stan zdrowia święcenia chorego diakona zostały zawieszone. Ze szpitala niedoszły ksiądz został odesłany na rekonwalescencję do małej wielkopolskiej wioski.

W Licheniu, pomagając miejscowym księżom w pracy, Stefan zaczął spisywać między innymi świadectwa uzdrowień doznanych za wstawiennictwem Matki Bożej Licheńskiej. Modlił się też o możliwość odprawienia przynajmniej jednej mszy św. w życiu. Kleryk Wyszyński został wysłuchany – 3 sierpnia 1924 roku przyjął święcenia kapłańskie, za które dziękował MB Licheńskiej.

Ale życie nie szczędziło dalszych problemów: najpierw ogrom cierpienia w czasie II wojny światowej, zwłaszcza jako kapelana Armii Krajowej w powstaniu warszawskim. We wrześniu 1953 roku Prymas został aresztowany i bez wyroku sądowego pozbawiony na 3 lata wszelkich praw. Przebywał kolejno w czterech miejscach internowania: w Rywałdzie, Stoczku, w Prudniku Śląskim i w Komańczy. Był odizolowany od świata. Przebywał w starych i często zrujnowanych klasztorach, często nieogrzewanych zimą. Modlił się wówczas, by Bóg uchronił go od nienawiści do krzywdzicieli i prześladowców. Wtedy powstały notatki do książki „Zapiski więzienne".

Świętość Stefana Wyszyńskiego zdaniem ks. dr Andrzeja Gałki, sędziego w procesie beatyfikacyjnym, objawiła się na dobre właśnie wtedy, kiedy przebywał w więzieniu, kiedy odsunęli się od niego biskupi i kapłani. Pokazał bowiem swoją postawą, modląc się intensywnie m. in. za obciążonego ekskomuniką kościelną Bolesława Bieruta, jak kochać wszystkich, a na tym właśnie polega Chrystusowa wielka szkoła miłości.

Lubelskie lata

Z Lublinem przyszły prymas był związany od 1925 roku, kiedy to rozpoczął studia na Wydziale Prawa Kanonicznego i sekcji społeczno-ekonomicznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Studiował tu do 1929 roku, zdobywając wiedzę u takich sław, jak o. prof. Jacek Woroniecki, prof. Ludwik Górski czy ks. Władysław Korniłowicz. Temu ostatniemu zawdzięczał bardzo wiele. To on bowiem w dużej mierze wpłynął na uwrażliwienie młodego studenta na kwestie społeczne. Dodatkowo ks. Korniłowicz skierował zainteresowania młodego ks. Stefana na ideę reformy Kościoła od wewnątrz. Był jego przewodnikiem duchowym, wzorem i autorytetem.

Ukoronowaniem studiów księdza Wyszyńskiego w Lublinie była praca doktorska: „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły" z zakresu prawa kanonicznego. Wkrótce po obronie doktoratu otrzymał roczne stypendium naukowe. Odbył wówczas podróże do Austrii, Włoch, Francji, Belgii, Holandii i Niemiec. Interesowały go głównie doktryny i ruchy społeczne, a także problematyka świata robotniczego. Tak powstała książka „Główne typy Akcji Katolickiej za granicą"

Do Lublina Stefan Wyszyński trafił ponownie w wieku 45 lat po tym, jak Pius XII 25 marca 1945 roku mianował go biskupem lubelskim. Po objęciu naszej diecezji bp Wyszyński zaczął organizować jej powojenne życie. Były to czasy przełomowe, politycznie bardzo trudne. Biskup tworzył nowe parafie, opracowywał plany budów i remontów, wyświęcał nowych księży. Dał się poznać jako przyjaciel KUL. Został zresztą Wielkim Kanclerzem uczelni. Z Lublinem jednak pożegnał się dość wcześnie – 2 lutego 1949 roku objął urząd Prymasa Polski.

Kapelusz kardynalski

Dopiero w maju 1952 roku mógł odebrać w Rzymie, przyznany mu w 1952 roku kapelusz kardynalski. W latach 1957-66 przeprowadził obchody tysiąclecia chrztu Polski. Wspierał działania posłów środowisk katolickich w PRL, takich jak Znak, PAX i ChSS. Wielką radością i życiowym spełnieniem był dla kardynała Wyszyńskiego wybór Papieża Polaka. 22 października 1978 roku – podczas uroczystej inauguracji pontyfikatu, ku zdumieniu całego świata nasz papież ukląkł przed Wyszyńskim i pocałował go w rękę. Nigdy w historii taka sytuacja nie miała miejsca. Wraz z wyborem nowego papieża prymas był głęboko przekonany, że jego misja dobiegła końca. Po pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski wyraźnie już powiedział „Teraz naprawdę mogę umierać". W swoim dzienniku napisał po łacinie wyznanie starca Symeona z Nowego Testamentu: „Teraz puszczasz swego sługę, Panie, ponieważ moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich narodów".

W czasie polskiego sierpnia 1980 roku – w trosce o pokój i dobro narodu – Prymas ustawicznie wzywał do rozwagi i odpowiedzialności. W latach 1980 - 81 pośredniczył w rozmowach między władzami PRL a „Solidarnością". 22 maja 1981 roku ostatni raz wystąpił publicznie, otwierając obrady Rady Głównej Episkopatu Polski. Zmarł 6 dni później w wieku 80 lat w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Prymas wielokrotnie powtarzał, że jego życie było Wielkim Piątkiem. Dodawał jednak, że każda prawdziwa miłość musi mieć swój Wielki Piątek.

Heroiczna wiara

Prymas Wyszyński był człowiekiem heroicznej wiary, wielkim mocarzem Bożym przywiązującym ogromną wagę do modlitwy. Swoim życiorysem nieustannie pokazywał, jak kochać i przebaczać, jak zło dobrem zwyciężać, jak chronić od nienawiści, jak naśladować Chrystusa. Jego życie naznaczone cierpieniem za wiarę przypomina postawy męczenników z pierwszych wieków Kościoła. Oni także, w niewytłumaczalny po ludzku sposób, potrafili w wierze znaleźć siłę, by przyjąć męki, ale także przebaczać prześladowcom, nawet za nich ofiarować swe cierpienia. Takie właśnie są postawy ludzi świętych.

Po śmierci prymasa okazało się, że ufundował dla licheńskiej starej bazyliki dzwon i polecił go nazwać: „Maryja – Bolesna Królowa Polski". W swoim Liście abp Polak podkreślił, że o Prymasie Tysiąclecia możemy mówić tak, jak święty Paweł o sobie mówił mieszkańcom Koryntu, że nie przybył, aby błyszczeć słowem i mądrością, ale głosić Boże słowo, nie znał niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego, stawał przed ludźmi w słabości i bojaźni, by ukazywać moc Bożą (por. 1 Kor. 2,1-51).

Dodał jednocześnie, że prymas wielokrotnie upominał się o elementarne prawa przysługujące każdemu człowiekowi: prawo do prawdy, prawo do sprawiedliwości, prawo do szacunku, prawo do miłości, prawo do wolności, prawo do wolności sumienia, wyznania i do Służby Bożej, prawo do katolickiego wychowania dzieci i młodzieży. „Prymas uczył, że Ewangelia i krzyż to nie są zabytki, że Kościół, to nie archiwum – to aktualne życie (…) Bo Kościół Chrystusowy, to Kościół Boga Żywego, to Chrystus, który nie umiera. On żyje w nas!" Potrzeba dzisiaj przypomnienia tych prymasowskich słów, kiedy wiara w Polsce u wielu ludzi, zwłaszcza w młodym pokoleniu, gaśnie. Abp Polak zwrócił też uwagę, że życie kardynała Wyszyńskiego dowodzi, że możliwe jest zachowanie właściwej równowagi pomiędzy tym, co się głosi, a codziennością.

Należy zgłosić się do proboszcza

Każdy, kto chciałby wziąć udział w beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia, powinien zgłosić się do proboszcza parafii, w której mieszka. Do końca marca kurie diecezjalne zbiorą informacje o zapotrzebowaniu na wejściówki w parafiach, a następnie przekażą te dane do komitetu organizacyjnego w Warszawie. Wszelkie informacje organizacyjne będą zamieszczane na stronie internetowej prymaswyszynski.pl. Można również kontaktować się z Biurem Komitetu Organizacyjnego, mieszczącym się przy Wydziale Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Metropolitalnej Warszawskiej przy ul. Miodowej 17/19, budynek C, pokój nr 2; e- mail – beatyfikacja.wyszynski @mkw.pl; tel. 22 5317265; 22 5317261.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

Lubelski kościół wspominał abpa Józefa Życińskiego

Przewodził nam wyjątkowy kapłan

19 lutego 2020 roku minie dziewięć lat od pogrzebu abpa Józefa Życińskiego, który został pochowany w krypcie biskupiej archikatedry lubelskiej. Zmarł w godzinach popołudniowych 10 lutego 2011 roku w Rzymie podczas obrad Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego.

9 lat później uroczystej Mszy św. w intencji zmarłego, w archikatedrze lubelskiej przewodniczył jego następca, obecny metropolita abp Stanisław Budzik, który był rzecznikiem prasowym zmarłego hierarchy, podczas jego posługi w Tarnowie. We wspólnej modlitwie w intencji abpa Józefa Życińskiego, oprócz licznie zgromadzonych kapłanów, uczestniczył między innymi ks. prof. Marek Słomka osobisty sekretarz zmarłego.

14 dobrych lat

Swoją posługę w Lublinie abp Józef Życiński pełnił od 14 czerwca 1997 roku do 10 lutego 2011 roku. Jak wspominał ks. prof. Słomka, zmarły hierarcha był postacią znaną dobrze nie tylko w środowisku kościelnym, ale i akademickim. Zawsze traktował studentów, jak partnerów do dyskusji, nie narzucał swoich poglądów tylko racjonalnie i zrozumiale je przedstawiał. Zdaniem ks. Słomki, ks. abp Życiński posiadał niezwykłą siłę duchową, jakiś pierwiastek nadnatury. Po rozmowie z nim odczuwało się coś takiego, jak po odejściu od konfesjonału. Taka samą siłę posiadał św. Jan Paweł II.

Józef Życiński urodził się w 1948 roku w Nowej Wsi koło Piotrkowa Trybunalskiego. Święcenia kapłańskie przyjął w 1972 roku. Miał doktoraty z teologii i filozofii. Habilitował się w 1980 roku. Był biskupem tarnowskim, a potem arcybiskupem, metropolitą lubelskim, pełniącym urząd Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 1998 do śmierci w 2011 roku pełnił funkcję kierownika Katedry Relacji między Nauką a Wiarą na Wydziale Filozofii, był też członkiem Komisji Filozoficznej Polskiej Akademii Nauk i wielu innych gremiów w kraju i zagranicą, orędownikiem dialogu z innymi wyznaniami i religiami.

W duchu i w prawdzie

Abp Życiński był jedenastym biskupem lubelskim i drugim metropolitą naszej stolicy biskupiej, wyjątkowym kapłanem, naukowcem, człowiekiem dialogu i ekumenizmu. Postacią wyrazistą i klarowną. Miał jasne poglądy i odważnie je formułował nie lękając się, że komuś się narazi. Jego biskupie zawołanie brzmiało: „W duchu i w prawdzie". Był nie tylko metropolitą, ale zarazem naukowcem, profesorem, piątym z kolei Wielkim Kanclerzem KUL oddanym Bogu i ludziom, człowiekiem wielkiego umysłu i gorącego serca. Choć pisał m. in. o kosmologii, filozofii, polityce czy literaturze, kiedy przyjeżdżał do jakiejś parafii zawsze witał się z ludźmi i zamieniał z nimi kilka słów o zwykłym codziennym życiu.

Wyrazem wdzięczności za dobro, które zasiał wśród wiernych jest Fundusz Stypendialny jego imienia „Świadkowie Bożego Piękna". Zadaniem Funduszu, który rozpoczął swą działalność 10 lutego 2012 roku, w ramach Centrum Jana Pawła II, jest wspieranie uzdolnionej młodzieży pochodzącej z rodzin znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Tego samego dnia, zaczął działać też przy ul. 1 Maja 20, Ośrodek Wsparcia dla Bezdomnych dedykowany Arcybiskupowi, który był otwarty na drugiego człowieka, tego, który szuka Boga i do Boga idzie, kroczy ze swą biedą, trudnościami, z tym, co domaga się uleczenia.

Ocala łaska i miłość

Abp Życiński nauczał, że człowieka w istocie, ocala łaska wiary i miłość Boga, która jest potężniejsza od wszelkich ludzkich relacji. Szukając zagubionych owiec, potrafił nawiązać kontakt z ludźmi będącymi na peryferiach życia, fascynując ich swoja osobowością i człowieczeństwem. Wiedział, jak przyciągnąć ich do kościoła oraz obudzić w nich uczucie miłości, współczucia i solidarności. W tym dziele wpisywał się w to, do czego zachęca obecnie papież Franciszek.

Arcybiskup Józef Życiński był wybitną postacią Kościoła i ważnym uczestnikiem życia publicznego. Jako myśliciel dawał piękny dowód na to, że rozum i wiara mogą działać wspólnie, a nie przeciw sobie. Był człowiekiem dialogu i intelektualnej odwagi. Potrafił nazywać sprawy trudne po imieniu i widział w człowieku przede wszystkim to, co dobre. Nie znosił fałszu, obnażał kłamstwo, obłudę i absurdy. Piętnował przejawy zła i był radykalny w sprawach dotyczących zbawienia.

Abp Życiński zawsze proponował aktualne spojrzenie na omawiane publicznie tematy, czym zjednywał sobie wielu zwolenników, ale budził też liczne kontrowersje. Ich drastycznymi przykładami są m. in. wymierzony w niego celny rzut kamieniem przed katedrą, czy zranienie nożem po wykładzie w Pradze. Był człowiekiem pełnym tolerancji i zrozumienia, życzliwości i odwagi. Już pośmiertnie ukazała się książka „Zobaczyć w innym brata". Abp Życiński jest autorem ponad 50 książek i ok. 350 artykułów i publikacji z zakresu filozofii nauki, filozofii przyrody, kosmologii, teorii ewolucji i teologii. Arcybiskup był inicjatorem, organizatorem i gospodarzem trzech Kongresów Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie w roku 2000, 2004 i 2008. Przygotował również zręby czwartego kongresu, który odbył się w 2012 roku.

Dr teologii i habilitowany dr filozofii, honorowy dr kilku uczelni, członek PAN, Europejskiej Akademii Nauki i Sztuki w Wiedniu, był profesorem w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i na KUL, ale przede wszystkim był dobrym człowiekiem i wybitnym duszpasterzem, jednym z najbardziej wyrazistych hierarchów Kościoła, który jak stwierdził obecny metropolita lubelski Stanisław Budzik, podczas wspomnianej mszy św. w lubelskiej archikatedrze, nie bał się ludzi i nie bał się świata.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

16 LUTEGO. SZÓSTA NIEDZIELA ZWYKŁA

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj"; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. Słyszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż". A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi". A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi».

(Mt 5, 20-22a. 27-28. 33-34a. 37)

Nie zabijaj

W dzisiejszym fragmencie z Kazania na Górze Jezus interpretuje Prawo Boże w świetle przykazania miłości. „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: «Nie zabijaj», a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi". Kieruje więc nasz wzrok do środka, do naszego serca, które stanowi centrum życia. W ten sposób Syn Boży stawia swoim uczniom wymagania, które gwarantują wejścia do królestwa niebieskiego.

Piąte przykazanie Dekalogu należy do tych, z którymi – jak nam się często wydaje – nie mamy żadnych problemów. „Nikogo nie zabiłem", ileż to razy daje się słyszeć podobne wyznanie w zwykłych rozmowach z tak zwanymi „porządnymi katolikami", którzy w ten sposób próbują nadać wysoką rangę swojemu chrześcijaństwu. Czy to wystarczy? Otóż nie. Aby zachować przykazanie „Nie zabijaj", jest nam potrzebny najpierw zachwyt nad życiem, afirmacja tego jakże pięknego i podstawowego daru, powołania, które jest wspólne wszystkim ludziom. Z tego powołania czerpie każde inne! Jesteśmy powołani do tego, aby żyć, aby nasze życie przeżyć uczciwie, dojrzale, aby je przeżyć w miłości, aby żyjąc – być ludźmi szczęśliwymi.

To niezwykle smutne, ilu młodych ludzi, mających po kilkanaście czy dwadzieścia kilka lat, jest znudzonych, zmęczonych życiem. Widać to nie tylko wtedy, gdy myślą o samobójstwie, co zdarza się wcale nierzadko, gdy popadają w nałogi. Widać to w tych sytuacjach, kiedy ludziom nie chce się niczego tworzyć, doskonalić, rozwijać, nie chce się przemieniać oblicza świata, w którym żyją. Życie w określonym stanie zakłada najpierw, że człowiek ceni sobie swoje życie, cieszy się swoim życiem, kocha swoje życie, jak w piosence Edyty Geppert: „Kocham cię życie / poznawać pragnę cię (…) w zachwycie".

Dlatego tak bardzo musimy się starać i nawzajem sobie pomagać – w rodzinie, w szkole, w kościele, w gronie naszych bliskich – aby „wybierać życie", by głosić pochwałę życia i to nie tylko pięknymi słowami, ale przede wszystkim własnym świadectwem dobrego życia, ubogaconego mądrością, uczciwością, przeżytego w wolności. Taki zachwyt nad życiem spowoduje niewątpliwie pragnienie wzięcia odpowiedzialności za własne życie i za życie innych!

Kiedy nie szanuję życia, kiedy nie cieszę się swoim życiem i życiem innych, wtedy zabijam! Zabijam poprzez mój egoizm, brak tolerancji, pogardzanie drugim z jakichkolwiek motywów. Przykazanie mówi mi: nie zabijaj w sobie i w drugich dobra, wrażliwości, nadziei, pragnień, tęsknot, planów, ostatecznie nie zabijaj w drugim i w sobie Chrystusa. Jednym z najstraszniejszych narzędzi zabijania jest słowo, które wypowiadamy. Słowa trzeba traktować uczciwie, to największy dar jaki Bóg dał człowiekowi – mawia rosyjskie przysłowie. Wszyscy wiemy, jak wiele dobra możemy uczynić przez słowo, które leczy, uzdrawia, przywraca nadzieję, jest znakiem troski, jest sposobem, w jaki wypowiadamy naszą miłość. Trzeba nam być hojnymi wobec innych w obdarowywaniu ich dobrym słowem tak, byśmy kiedyś nie musieli zapłacić za niewypowiedziane słowa, za poniechane gesty, za chwile egoizmu, które zabijają, niszczą zaufanie, oddalają, wprowadza zamęt w ludzkie relacje.

KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 808 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam wkrętarkę MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

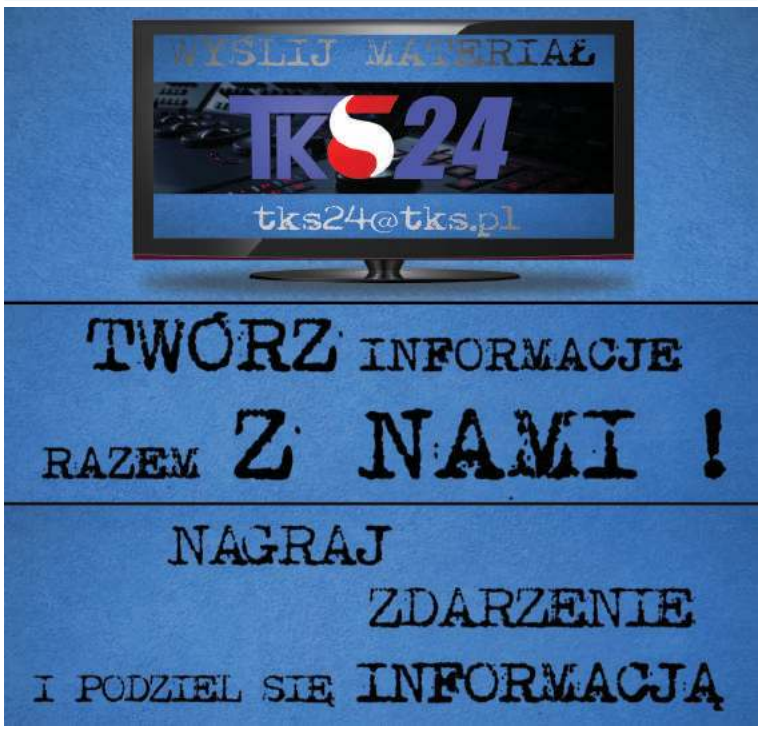

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

INNE

Przyjmę tapczan jednoosobowy lub fotel rozkładany, tel. 514 220 174

Przyjmę reklamę w Mełgwi. Tel. 783 242 973

Przyjmę sprawny mały telewizor z dekoderem. Tel. 514 220 174

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda tel. 605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36 m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, 57m2, IV piętro, balkon, widna kuchnia, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, kościół, przychodnia, sklepy, przystanek autobusowy, cena 200 000 zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam kamienicę przy ul. Krakowskie Przedmieście 30 w Lublinie (deptak). Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 18,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię na mieszkanie w Lublinie lub wynajmę. Tel. 691 636 371

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numerem 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt l. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka l. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, tapicerka skórzana. Tel. 607 372 787

Mini ONE, 2011r., c. 27 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, esp (stabilizacja toru jazdy), mp3, światła xenonowe, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, klimatyzacja dwustrefowa, system start-stop, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 884 960 544

Honda Accord VII, 2004r., c. 21 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane przednie siedzenia, szyberdach, tapicerka skórzana, centralny zamek. Tel. 884 885 408

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

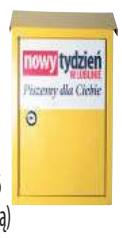

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 17.02

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Przygody Wikinga Tappiego 9:30
Sokół z masłem orzechowym 11:00
Oscary 2020: Boże Ciało 13:00
Oscary 2020: Judy 13:00
Małe kobietki 15:15
Zenek 15:15, 17:30, 20:00
Kłamstewko 18:00
Oscary 2020: Parasite 19:45

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Szybcy i śnieżni 13:45
Zenek 15:30, 19:45
1917 17:30

Wtorek 18.02

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Sokół z masłem orzechowym 8:30, 11:00
Oscary 2020: Boże Ciało 13:00
Oscary 2020: Judy 13:00
Małe kobietki 15:15
Zenek 15:15, 17:30, 20:00
Kłamstewko 18:00
Oscary 2020: Parasite 19:45

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Szybcy i śnieżni 13:45
Zenek 15:30, 19:45
1917 17:30

Środa 19.02

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Sokół z masłem orzechowym 11:00
Oscary 2020: Judy 13:00
Oscary 2020: Parasite 13:15
Małe kobietki 15:15
Zenek 15:45, 18:00, 20:00
Kłamstewko 18:00
Przegląd Filmów Muzycznych: Marianne i Leonard: Słowa miłości 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Szybcy i śnieżni 13:45
Zenek 15:30, 19:45
1917 17:30

Czwartek 20.02

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Sokół z masłem orzechowym 11:00
Oscary 2020: Judy 13:00
Oscary 2020: Parasite 13:00
Małe kobietki 15:15
Zenek 15:30, 17:45, 20:00
Kłamstewko 18:00
Klub Wysokich Obcasów: Matthias i Maxime 19:45

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Szybcy i śnieżni 8:15
1917 9:45
Zenek 12:00

Piątek 21.02

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Superpies i Turbokot 17:00
Zenek 19:15

Sobota 22.02

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Superpies i Turbokot 17:00
Zenek 19:15

Niedziela 23.02

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Superpies i Turbokot 17:00
Zenek 19:15

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
20.02- Ich czworo godz. 19:00
21.02- Ich czworo godz. 19:00
22.02- Zwiedzanie Teatru godz. 15:00
22.02- Ich czworo godz. 19:00
23.02- Ich czworo godz. 18:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
18.02- Z głową w chmurach godz. 9:30
18.02- Z głową w chmurach godz. 11:30
19.02- Z głową w chmurach godz. 9:30
19.02- Z głową w chmurach godz. 11:30
20.02- Z głową w chmurach godz. 9:30
20.02- Z głową w chmurach godz. 11:30
21.02- Z głową w chmurach godz. 9:30
21.02- Z głową w chmurach godz. 11:30
22.02- Z głową w chmurach godz. 16:00
23.02- Z głową w chmurach godz. 16:00

TEATR STARY
17.02- Kino w Teatrze Starym „Powrót" godz. 18:00
18.02- Bitwa o literaturę. Czy poeta to zawód? godz. 18:00
19.02- Marek Napiórkowski „Hipokamp" godz. 19:00
21.02- Po raz pierwszy w Polsce: Israel Galvan/ La Edad de Oro godz. 19:00
22.02- Po raz pierwszy w Polsce: Israel Galvan/ La Edad de Oro godz. 19:00
23.02- „Słoń Trąbibombi" Teatr Atofri Poznań godz. 16:00
23.02- „Słoń Trąbibombi" Teatr Atofri Poznań godz. 17:30

TEATR MUZYCZNY
21.02- Od Opola do San Remo godz. 18:00
22.02- Od Opola do San Remo godz. 18:00
23.02- Don Kichot- spektakl baletowy Teatru Tańca GRAWiTAN godz. 15:00

FILHARMONIA

17.02 (PONIEDZIAŁEK)
Chóralny Warsztat Wokalny „Mam głos!" 17:00

21.02 (PIĄTEK)
Koncert Symfoniczny: Szymon i Adam Krzeszowiec godz. 19:00

22.02 (SOBOTA)
Filharmonia dla malucha: Karnawał w stylu lat 20. godz. 10:00
Filharmonia dla malucha: Karnawał w stylu lat 20. godz. 11:30
Koncert Chóralny „Blask fantastyczny" godz. 18:00

23.02 (NIEDZIELA)
Filharmonia dla malucha: Karnawał w stylu lat 20. godz. 9:30
Filharmonia dla malucha: Karnawał w stylu lat 20. godz. 11:00
Filharmonia dla malucha: Karnawał w stylu lat 20. godz. 12:30
Zewnętrzny organizator: Tre Voci godz. 18:00

Niedzielny Poranek Muzyczny

Baśń zagościła w lubelskiej filharmonii

Mowa o spektaklu „Kot w Butach na Królewskim Dworze" z udziałem zespołów z Poniatowej – Scholares Minores pro Musica Antiqua oraz chóru „Szczygiełki".

Magia teatru potrafi sprawić cuda. Przekonali się o tym widzowie spektaklu muzycznego, który miał miejsce 9 lutego br. w lubelskiej filharmonii – otóż przenieśli stali się oni w dawne wieki na bal na dworze króla. Było to zasługą młodych artystów z Poniatowej, którzy wcielili się w role królewskich gości – dam i kawalerów w historycznych strojach z epoki renesansu i baroku, tańczących przy muzyce tworzonej od XV do XVII przez polskich i europejskich, często anonimowych kompozytorów. Mowa tu o zespole muzyki dawnej „Scholares Minores pro Musica Antiqua" oraz chórze „Szczygiełki", założonym 45 lat temu i prowadzonym do dzisiaj przez małżeństwo muzykologów – **Danutę** i **Witolda Danielewiczów**.

W trakcie widowiska zabrzmiały także skomponowane specjalnie na potrzeby tego spektaklu premierowe utwory **Joanny Garbacz**, młodej kompozytorki, absolwentki Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, która swoją przygodę z muzyką zaczęła w poniatowskich zespołach. Jej muzyka doskonale ilustrowała wartki bieg przedstawienia, a zachwycona publiczność gromkimi brawami nagradzała kolejne zwroty akcji oraz wspaniale brzmiący chór w bajecznie kolorowych pelerynach, przygotowany przez dyrygentkę **Annę Karwat**, również wychowankę poniatowskiej „kuźni talentów". Na scenie była również kapela w strojach renesansowych mieszczan, przygrywająca na dawnych instrumentach oraz równie kolorowo przebrani mali i starsi artyści. Ich rodzice rodzice grający główne role w spektaklu, ubrani w piękne stroje godne królewskiego dworu. Jednym słowem było bajecznie, kolorowo i skocznie (za choreografię odpowiadał **Dariusz Brojek**, **Agata Żółtowska** oraz **Weronika Biały**). Reżyserem widowiska był **Jan Tuźnik**.

FOT. SCHOLARES MINORES PRO MUSICA ANTIQUA

Młodzi artyści na scenie

Danielewiczowie podsumowują widowisko krótko: „Jesteśmy zadowoleni z efektu, to przedsięwzięcie godne naszej 45-letniej muzycznej edukacji dzieci z regionu (przez te lata dojeżdżały do nas dzieci aż z 92 miejscowości!)". Na pytanie, dlaczego pracują w większości ze swoimi wychowankami, odpowiadają szczerze: „Wiemy, jak chcemy pracować i do czego dążymy. Wiemy, czego nauczyliśmy «nasze dzieci» od momentu, kiedy zaczynały swoją przygodę z muzyką, a oni znają nasze standardy pracy, bo w nich wyrośli. Kontynuują naszą wizję, dobrze się dogadujemy i szanujemy".

Profesjonalizm i uczta dla wszystkich zmysłów – tak w kilku słowach można zrecenzować „Kota w butach na królewskim dworze" w wykonaniu poniatowskich zespołów. Ci, którzy nie zdążyli kupić biletów, powinni mieć nadzieję, że „Scholares Minores pro Musica Antiqua" oraz chór „Szczygiełki" jeszcze pojawią się w Lublinie.

Koncert prowadziła **Anna Kabulska**.

JD

PGNIG SUPERLIGA KOBIET
17. kolejka: Start Elbląg - MKS Perła Lublin **27:32 (15:13)** * Metraco Zagłębie Lubin - Piotrcovia Piotrków Tryb. **35:16 (16:5)** * niedzielne mecze: Młyny Stoisław Koszalin - KPR Gminy Kobierzyce i KPR Ruch Chorzów - EUROBUD JKS Jarosław zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. MKS Perła	**17**	**44**	**478-385**
2. Zagłębie	17	41	474-390
3. Kobierzyce	16	30	415-393
4. Młyny Stoisław	16	23	417-397
5. JKS Jarosław	16	23	452-461
6. Start Elbląg	17	22	448-470
7. Piotrcovia	17	9	374-469
8. Ruch	16	6	385-478

W następnej kolejce - 22 lutego: Piotrcovia Piotrków Tryb. - MKS Perła (godz. 17:00).

W I lidze piłkarek ręcznych

Tylko początek był wyrównany

Nie było niespodzianki w sobotnim meczu pomiędzy szczypiornistkami MKS AZS UMCS Lublin, a Varsovią Warszawa. Lublinianki wyraźnie przegrały z faworyzowanym zespołem ze stolicy, walczącym o wygranie I-ligowej grupy A.

Gospodynie jedynie na początku dotrzymywały kroku rywalkom. W 17. minucie po dwóch golach **Magdaleny Markowicz** traciły tylko jedną bramkę (10:11). Później inicjatywę przejął zespół Varsovii, systematycznie powiększając przewagę. Szczególnie we znaki akademiczkom dawała się była zawodniczka lubelskiego klubu **Jagoda Lasek,** która obok **Aleksandry Puckowskiej** należała do najskuteczniejszych na parkiecie.

MKS AZS UMCS LUBLIN - VARSOVIA WARSZAWA 28:39 (14:21)
MKS AZS UMCS: Nóżka, Dziuba, Żywot, Chodoń 3, Markowicz 3, Warias 1, Suszek 7, Tomczyk 7, Kuc, Dąbała, Mikocka 3, Byzdra 1, Vlasiuk 3.
Najwięcej bramek dla Varsovii: Puckowska 9, Lasek 8, Leśniak 6.

Pozostałe mecze 18. kolejki I ligi gr A: AZS-AWF Warszawa - AZS Uniwersytet Warszawski **38:21 (15:13)** * SMS ZPRP I Płock - MTS Kwidzyn **35:32 (14:18)** * KS Kościerzyna - MKS Karczew **38:23 (20:9)** * SPR Sambor Tczew - SMS ZPRP II Płock **30:25 (14:13)** * mecz: ChKS PŁ - WKPR Wesoła Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania * pauzowała MMKS Jutrzenka Płock. W tabeli z 45 pkt. prowadzi Sambor przed Varosvią (44) i KS Kościerzyna *43). MKS AZS UMCS z 19 pkt. plasuje się na ósmym miejscu.

I LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN
22. kolejka: LUK Politechnika Lublin - AZS AGH Kraków **3:0 (30:28, 25:16, 25:18)** * SMS PZPS Spała - Exact Systems Norwid Częstochowa **0:3 (21:25, 15:25, 16:25)** * BBTS Bielsko-Biała - KPS Siedlce **3:0 (25:14, 25:16, 26:24)** * KFC Gwardia Wrocław - Lechia Tomaszów Maz. **3:1 (25:20, 25:21, 19:25, 25:17)** * Stal Nysa - Chrobry Głogów **3:1 (25:17, 25:19, 24:26, 25:18)** * ZAKSA Strzelce Opolskie - Mickiewicz Kluczbork **1:3 (23:25, 23:25, 25:21, 18:25)** * niedzielny mecz: Krispol Września - MCKiS Jaworzno zakończył się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Stal	22	61	64-16
2. Bielsko-Biała	22	44	52-33
3. LUK Politechnika	**22**	**43**	**53-39**
4. Mickiewicz	22	39	43-36
5. Gwardia	22	38	47-39
6. Lechia	22	38	48-40
7. Krispol	21	35	45-35
8. AZS AGH	22	35	43-41
9. Jaworzno	21	31	42-41
10. ZAKSA	22	27	39-46
11. Norwid	22	24	34-52
12. KPS Siedlce	22	22	31-50
13. Chrobry	22	18	30-56
14. SMS	22	4	18-65

W następnej kolejce - 20 lutego: Mickiewicz - LUK Politechnika.

Szczypiornistki MKS Perła pokonały na wyjeździe Start Elbląg

Mistrzynie pokazały klasę po przerwie

Marta Gęga zdobyła w Elblągu dla zespołu MKS Perła Lublin pięć goli. Rozgrywająca zespołu mistrzyń Polski w 13. spotkaniach strzeliła już 48 bramek i zajmuje w klasyfikacji ligowych snajperek 20. miejsce. W drużynie z Lublina więcej trafień (55) ma na swoim koncie w tym sezonie jedynie Joanna Szarawaga, najskuteczniejsza zawodniczka sobotniego spotkania ze Startem

Świetna gra w drugiej części meczu w Elblągu pozwoliła szczypiornistkom MKS Perła Lublin pokonać w sobotę EKS Start 32:27. Dzięki wygranej podopieczne trenera Roberta Lisa dopisały do swojego konta kolejne trzy punkty i wciąż są liderem PGNiG Superligi Kobiet.

O wygranej lublinianek zadecydował początek drugiej części, w której nie tylko zdołały odrobić straty, zdobywając trzy gole pod rząd, ale ponownie objęły prowadzenie (16:15).

W 41. minucie mistrzynie wygrywały już różnicą trzech trafień (21:18) i mogły kontrolować wydarzenia na boisku. Start wprawdzie nie rezygnował, ale po rajdzie przez całe boisko i trafieniu **Marty Gęgy** nasze znowu miały trzy bramki więcej od miejscowych. Chwilę później ważną interwencją popisała się bramkarka **Gabrijela Bešen**.

Ostatecznie MKS Perła wygrała różnicą pięciu trafień - 32:17 i utrzymała w tabeli trzypunktową przewagę nad Zagłębiem Metraco Lubin.

START ELBLĄG – MKS PERŁA LUBLIN 27:32 (15:13)
Start: Orowicz, Pająk – Shupyk 6, Waga 5, Yashcuk 5, Cygan 4, Pękala 2, Stapurewicz 2, Trbovic 2, Drondzikowska 1, Kaczmarek, Szulc.
MKS Perła: Gawlik, Besen – Szarawaga 9, Nocuń 6, Gęga 5, Kochaniak 3, Matuszczyk 3, Łabuda 2, Więckowska 2, Królikowska 1, Nosek 1, Olek.
Kary: Start - 12 minut, MKS Perła - 10 minut. **Sędziowali**: Łukasz Kamrowski, Piotr Wojdyr.

Po sobotnim, zwycięskim meczu z AGH AZS humory siatkarzom LUK Politechniki dopisywały. Nie ma się co dziwić. Podopieczni trenera Macieja Kołodziejczyka dopisali do swojego konta kolejne trzy punkty i z 43 punktami oraz bilansem 14 wygranych i 8 porażek umocnili się na trzecim miejscu w ligowej tabeli. Lublinianie tracą do drugiego w klasyfikacji BBTS Bielsko-Biała zaledwie punkt

Akademickie derby Krispol I Ligi tym razem dla siatkarzy LUK Politechniki!

Zrewanżowali się rywalom za porażkę z pierwszej rundy

Siatkarze LUK Politechniki Lublin zrewanżowali się AGH AZS Kraków za wyjazdową porażkę doznaną pod Wawelem w I rundzie rozgrywek. W sobotnim meczu 22. kolejki Krispol I Ligi podopieczni trenera Macieja Kołodziejczyka rozprawili się z rywalami już w trzech setach.

Kluczowy dla losów spotkania był pierwszy, niezwykle wyrównany set wygrany przez lubelskich akademików na przewagi - 30:28! W końcówce tej partii dzięki udanym zagraniom **Damiana Wierzbickiego** i **Kamila Szaniawskiego** gospodarzom udało się przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Pozostałe dwie partie były z tych bez historii. Drugiego seta LUK Politechnika wygrała do 16, trzeciego do 18.

Najlepszym zawodnikiem meczu (MVP) został wybrany **Sławomir Stolc,** który wspólnie z Wierzbickim poprowadził lubelski zespół do efektownej wygranej, pozwalającej umocnić się naszej drużynie na trzecim miejscu w ligowej tabeli i być już pewnym gry w fazie play-off. **MAG**

LUK POLITECHNIKA LUBLIN – AGH AZS KRAKÓW 3:0 (30:28, 25:16, 25:18)
LUK Politechnika: Zrajkowski (2), Wierzbicki (21), Stolc (18), Rusin (14), Oroń (3), Szaniawski (7), Takahashi (libero) oraz Pałka, Durski, Giza (1), Goss.
AGH AZS: Jankiewicz, Gąsior (17), Naliwajko (5), Łaba (8), Macyra (7), Piwowarczyk (4), Stąsiek (libero) oraz Fenoszyn (1), Olejnik, Janusz, Witek (1), Szewczyk, Czyrek (libero).

ENERGA BASKET LIGA KOBIET
17. kolejka: Artego Bydgoszcz - CosinusMED Widzew Łódź **77:69 (24:18, 18:13, 26:23, 9:15)** * DGT Politechnika Gdańska - AZS Uniwersytet Gdański **73:70 (24:18, 18:13, 26:23, 9:15)** * Enea AZS Poznań - Energa Toruń **54:52 (19:18, 13:8, 11:12, 11:14)** * mecze: Ślęza Wrocław - PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wlkp i Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Arka Gdynia zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Wisła Kraków - CCC Polkowice odbędzie się dzisiaj (17 lutego).

1. Arka	16	32	1236-956
2. Artego	17	31	1323-1078
3. Enea Gorzów	16	28	1334-1118
4. CCC	16	26	1227-1014
5. Ślęza	16	26	1106-952
6. Pszczółka	**15**	**25**	**1086-1011**
7. Wisła	16	24	1054-1046
8. Politechnika	17	24	1121-1320
9. Widzew	17	21	1167-1300
10. AZS Poznań	17	21	1043-1291
11. Energa	16	19	969-1247
12. Uniwersytet Gd.	17	17	1025-1358

W następnej kolejce - 22 lutego: CosinusMED Widzew - Pszczółka (18:00).

Lekka atletyka

Lempach nie zawiódł

Jakub Lempach z AZS UMCS Lublin zdobył srebrny medal w biegu na 60 m podczas rozgrywanych w Toruniu Halowych Mistrzostwach Polski U20!

Debiutujący w barwach akademickiego klubu **Jakub Lempach** pokonał dystans w 6,79 s, poprawiając o 0,05 s swój rekord życiowy ustanowiony 2 lutego w Łodzi. 19-latek przegrał złoto z **Mateuszem Górnym** z BKL Bełchatów zaledwie o 0,01 s! Trzecie miejsce zajął **Rafał Łupiński** z KS Podlasie Białystok (6,81). Pozostałych czworo reprezentantów AZS UMCS startowało w niedzielnych finałach, które zakończyły się już po zamknięciu tego wydania.

Zapasy

Głębocki i Berejowski w złocie

Osiem medali, w tym dwa złote, zdobyli reprezentanci Sokoła Lublin, na co dzień uczniowie klas profilowanych i sportowych w SP nr 20 i Akademickim Liceum Mistrzostwa Sportowego, w rozgrywanych w sobotę w Kocudzy Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w zapasach w stylu klasycznym.

Najlepiej, zajmując miejsca na najwyższym stopniu podium, z podopiecznych trenerów **Krzysztofa** i **Rafała Boryców** spisali się młodzik **Kacper Głębocki** i kadet **Kacper Berejowski** (obaj SP 20). Pierwszy wygrał rywalizację do 38 kg, w finale pokonując klubowego kolegę **Dawida Bilyala**. Drugi zwyciężył w kat. 51 kg, wygrywając pojedynek o 1. miejsce z innym reprezentantem Sokoła **Adrianem Gustowskim**.

Pozostałe medale z naszych zdobyli kadeci: **Ireneusz Głowacki** srebro w kat. 48 kg oraz brązowe krążki: **Sebastian Michalak** (45 kg), **Krystian Michna** (60 kg) i **Mateusz Piechota** (110 kg).

Podium kategorii do 38 kg młodzików. Na najwyższym stopniu stanął Kacper Głębocki z Sokoła, a na drugim jego klubowy kolega Dawid Bilyala

Czerwono-czarni postawili się mistrzom kraju, ale to Anwil wygrał ćwierćfinałowe spotkanie i awansował dalej

Puchar Polski nie dla Startu

Na 3 minuty i 19 sekund przed końcem III kwarty Damian Jeszke wykorzystał dwa rzuty wolne i Start prowadził z Anwilem 56:53

Koszykarze i kibice lubelskiego Startu marzenia o zdobyciu Pucharu Polski muszą odłożyć co najmniej o rok. W rozgrywanym w czwartek w Arena Ursynów ćwierćfinale pucharowych zmagań podopieczni trenera Davida Dedka nie dali rady Anwilowi Włocławek, przegrywając z mistrzami Polski 81:87.

START LUBLIN – ANWIL WŁOCŁAWEK 81:87 (18:25, 24:14, 22:23, 17:25)
Start: Lemar 18 (3x3, 5 asyst), Laksa 13 (3x3, 7 zbiórek), Borowski 12 (1x3, 8 zbiórek), Taylor 3, Grochowski oraz Dziemba 19 (6 asyst), Pelczar 6 (2x3), Jeszke 5, Jarecki 3 (1x3), Szymański 2.
Anwil: Freimanis 19 (3x3), Sokołowski 19 (2x3), Ledo 8 (2x3, 8 asyst, 7 zbiórek), Jones 6, Moore 1 oraz Dowe 13 (1x3), Simon 11 (3x3), Szewczyk 8 (2x3), Sulima 2, Wadowski .

„Czerwono-czarni" zasłużyli na wielkie brawa. Nie dość, że nasz zespół występował od początku bez kontuzjowanego rozgrywającego Amerykanina **Tweety Cartera** (dzień przed meczem nabawił się urazu pachwiny) , to jeszcze po niespełna dwóch minutach w zderzeniu z Moore złamania nosa doznał **Grzegorz Grochowski**. Gdy 26-latka, który po chwili odwieziony został na noszach do szpitala, zmieniał **Mateusz Dziemba** rywale wygrywali już 8:0.

Niefortunny początek nie załamał podopiecznych **Davida Dedka**. Startowcy nie zrezygnowali z walki i systematycznie zaczęli odrabiać straty. Pod koniec drugiej kwarty, po świetnej serii Dziemby (trafił dwa razy za 2 i jednego wolnego) oraz celnym rzucie z wyskoku **Bryntona Lemara** Start zdołał uciec Anwilowi na 6 punktów (42:36). Na początku trzeciej kwarty **Shawn Jones** sprawił, że minimalną przewagę ponownie miała drużyna trenera **Igora Milicicia**. Lublinianie nie rezygnowali i Dziemba z **Kacprem Borowskim** dali Startowi ponownie sześciopunktową przewagę (54:48). Anwil znowu doprowadził do remisu, ale po trójce **Bartłomieja Pelczara**, to Start był lepszy po trzech kwartach (64:62).

Po raz ostatni nasza drużyna prowadziła na początku ostatniej części, po trójce **Martinsa Laksy** (67:64).

MAG

Aktualna wicemistrzyni świata i mistrzyni Europy została nową zawodniczką sekcji lekkoatletycznej AZS UMCS!

Kolejny transferowy hit

AZS UMCS Lublin nie przestaje budować najsilniejszej lekkoatletycznej drużyny w kraju. W ubiegłym tygodniu lubelski klub pozyskał kolejnego już w tym roku znakomitego sportowca. Po tym, jak szeregi akademików zasilił Karol Hoffman, były wicemistrz Europy w trójskoku, teraz do zespołu dołączyła Małgorzata Hołub-Kowalik.

Specjalnością 27-letniej sprinterki jest dystans 400 metrów. Hołub-Kowalik ma na swoim koncie aż osiem medali Mistrzostw Europy i Mistrzostwa Świata, wszystkie wywalczone w sztafecie 4x400 metrów. To właśnie w niej zyskała przydomek jednego z popularnych „Aniołków Matusińskiego". Nowa reprezentantka AZS to aktualna mistrzyni Europy (2018) oraz aktualna wicemistrzyni świata (2019) .

Hołub-Kowalik ma na swoim koncie również sukcesy indywidualne. Jednymi z najważniejszych są medale Uniwersjady. W 2015 roku w Gwangju wywalczyła srebro, by dwa lata później stanąć już na najwyższym podium. Z Tajpej (2017) wróciła ze złotym krążkiem. Sprinterka jest wielokrotną medalistką Mistrzostw Polski. Wartym przypomnienia jest jej start w Lublinie w 2018 roku. Z czasem 51.18 sekundy została mistrzynią kraju, ustanawiając przy tym nowy rekord życiowy w biegu na 400 metrów.

FOT. PAWEŁ SKRABA

Małgorzata Hołub-Kowali to jeden z „Aniołków Matusińskiego" ze znakomitej sztafety 4x400 metrów, aktualnych mistrzyń Europy i wicemistrzyń świata

Szymon Mazur startował w mityngu Orlen Cup

Szymon Mazur z AZS UMCS Lublin zajął dziewiąte miejsce w konkursie pchnięcia kulą podczas rozegranego w czwartek w Łodzi w mityngu Orlen Cup 2020.

21-latek uzyskał 17,79 m, wynik o blisko metr krótszy od rekordu życiowego, który ustanowił przed dwoma laty w Toruniu.

Konkurs świetnym rezultatem (21,54 m) wygrał **Konrad Bukowiecki.** Drugie miejsce zajął **Michał Haratyk** (20,95), a trzecie Nigeryjczyk **Chukwuebuka Enekwechi** (20.,87).

W Halowych Mistrzostwach Województwa w la

Cztery złote medale w rozgrywanych w Lublinie Halowych Mistrzostwach Województwa w lekkiej atletyce zdobyli reprezentanci AZS UMCS.

Na najwyższym stopniu podium stanęli: **Dominik Oryszko** na 60m ppł (8,59), **Bartosz Leszczuk** w skoku w dal (6,99 m) oraz **Martyna Górczyńska** i **Jakub Hołub** w skoku wzwyż (odpowiednio 1.45 i 2.00). Brąz na 60 m zdobyła **Emilia Wójtowicz** (8,12). Szybsze od sprinterki AZS UMCS były jedynie zawodniczki Wisły Puławy, **Wiktoria Oko** (7,92) i **Natalia Żywczyk** (7,99)

Zimowe Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w pływaniu

Brawa dla Laury Bernat i Jana Świtkowskiego

Pod dyktando reprezentantów Klubu Uczelnianego AZS UMCS Lublin rozgrywane były na Aqua Lublin Zimowe Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w pływaniu. Akademicy zdobyli aż 108 medali, w tym 45 złotych. Drugie miejsce w klasyfikacji medalowej z 57 krążkami (19 złotych - 23 srebrne - 15 brązowych) zajęła Fala Kraśnik, a trzecie z 22 medalami (10-3-9) UKS Olimpijczyk. Tuż za podium znalazły się Olimpia i MTP Lublinianka.

Indywidualnie najlepsze wyniki osiągnęli **Laura Bernat** i **Jan Świtkowski.** 15-letnia lublinianka wynikiem 2:11.71 na 200 metrów stylem grzbietowym ustanowiła rekord Polski juniorek 15 i 16 lat oraz rekord okręgu lubelskiego open! Poprawiła swoje najlepsze osiągnięcie uzyskane 22 lipca ubiegłego roku w Baku o 2,27 s! Rekord okręgu, odebrała z kolei **Ludwice Szynal,** która 27 maja 2016 w Szczecinie przepłynęła ten dystans w 2:12.28.

Ponadto Bernat wygrała rywalizację open na 100 m st. grzbietowym - 1:03.59 (742) i 400 m st. zmiennym - 5:08.07 (646), na 50 m st. grzbietowym - 30.30 (705) i 200 m st. zmiennym - 2:22.44 (694) była druga, a na 800m st. dow. - 9:30.51 (613) piąta (we wszystkich startach pierwsza w swojej kategorii wiekowej).

Świtkowski w imponującym stylu, deklasując rywali, wygrał 400 m st. dowolnym -3:54.74 (823) oraz wszystkie starty motylkiem: na 50 m - 24.62 (740), 100 m - 53.80 (778) i 200 m - 2:01.14 (763).

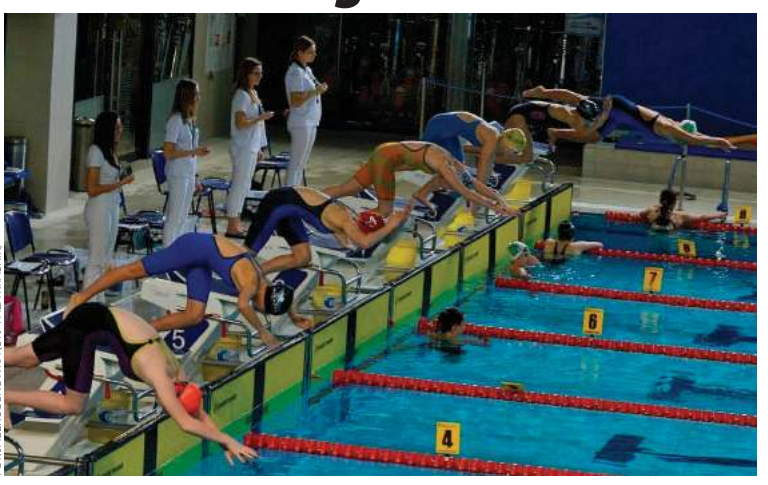

FOT. JACEK SOSNOWICA (UKP FALA KRAŚNIK)

KLASYFIKACJA MEDALOWA				
1. AZS UMCS Lublin	45	36	27	108
2. Fala Kraśnik	19	23	15	57
3. UKS Olimpijczyk	10	3	9	22
4. Olimpia Lublin	8	13	8	29
5. Lublinianka	5	5	2	12
6. Sparta Biłgoraj	4	6	11	21
7. Orka Zamość	3	4	5	12
8. Wodnik Krasnystaw	2	1	2	5
9. UKS 51	1	2	7	10
10. Skarpa Lublin	1	2	2	5
11.Narwal Międzyrzec	1	-	3	4
12. Swim Team Lubartów	1	-	1	2
13. Avia Świdnik	-	4	1	5
14. Wisła Puławy	-	2	5	7

NAJLEPSI (klasyfikacja punktowa)

12 lat i starsi

kobiety: 1. Laura Bernat 1563, 2. Daniela Georges 1462, 3. Barbara Mazurkiewicz (wszystkie AZS UMCS Lublin) 1362

mężczyźni: 1. Jan Świtkowski 1601, 2. Kamil Bryła 1447, 3. Kacper Klich (wszyscy AZS UMCS) 1401

12-13 lat

dziewczęta: 1. Amelia Wysocka (Fala Kraśnik) 1272, 2. Pola Kędzior (Olimpia Lublin) 955, 3. Maja Zielińska (Lublinianka) 922

chłopcy: 1. Przemysław Pietroń (UKS Olimpijczyk 23) 945, 2. Paweł Bucoń 848 3. Wojciech Siekaczyński (obaj Fala Kraśnik) 828

14-15 lat

dziewczęta: 1. Laura Bernat (AZS UMCS) 1563, 2. Maja Ryfka (Fala Kraśnik) 1203, 3. Dominika Burdyn (AZS UMCS) 1188

chłopcy: 1. Wojciech Sławacki (AZS UMCS) 1245, 2. Filip Suchański (UKS 51) 1021, 3. Błażej Paszkowski (Fala Kraśnik) 1005.

O zawodach mówi Grzegorz Mazurek, prezes Lubelskiego Okręgowego Związku Pływackiego

To były wyjątkowe mistrzostwa

Zimowe Mistrzostwa Województwa Lubelskiego to oczywiście najważniejsza impreza sezonu zimowego dla zawodników z naszego regionu. W ostatnich dwóch latach w zawodach tych wprowadziliśmy dość znaczne zmiany. Najpierw zmieniliśmy termin jej rozgrywania (wcześniej w grudniu – teraz na początku roku, w styczniu lub lutym – zmiana spowodowana była zmianami w kalendarzu Polskiego Związku Pływackiego).

W tym roku, olimpijskim, postanowiliśmy rozegrać mistrzostwa na pływalni w konfiguracji 50-metrowej (wcześniej na pływalni 25 m) i rozszerzyliśmy program o dodatkowe konkurencje 800 m st. dowolnym mężczyzn i 1500 m st. dowolnym kobiet, w związku z tym, że weszły one do programu igrzysk olimpijskich.

Tegoroczne mistrzostwa były więc wyjątkowe, bo dawały szansę sprawdzenia swojej formy u progu sezonu naszym potencjalnym olimpijczykom. Z takiej możliwości skorzystało przynajmniej dwoje naszych najlepszych zawodników – **Laura Bernat** i **Jan Świtkowski**. I trzeba przyznać, że ich forma jest bardzo obiecująca na tę chwilę. Wydaje się, że powrót Jana Świtkowskiego do mistrzowskiej formy jest na jak najlepszej drodze, a Laura już od przeszło roku zadziwia swoimi wynikami. Teraz, ustanawiając rekordy Polski juniorek 15 i 16 lat, zbliżyła się do minimum olimpijskiego o „długość dłoni". Oczywiście liczymy, że jeszcze inni zawodnicy powalczą o minima olimpijskie – mamy dużo młodych zawodników, którzy pewnie marzą o niespodziance. Są też ci, którzy inaczej przygotowują się do uzyskania kwalifikacji: **Konrad Czerniak**, **Marcin Stolarski**, **Jan Hołub** czy **Paula Żukowska**.

Wracając do mistrzostw województwa, patrząc na klasyfikację medalową, widzimy, jaką potęgą jest AZS UMCS Lublin – nie tylko w województwie zresztą. Pozostałe kluby szkolą przede wszystkim młodzików i juniorów i tutaj osiągają ci najlepsi bardzo dobre wyniki w skali kraju. Teraz zajmują czołowe lokaty w ogólnopolskich rankingach, ale już w lecie zdobywać będą medale we wszystkich juniorskich kategoriach wiekowych. Także ilość startujących w zawodach (ok. 320 zawodników) pokazuje dobrą pozycję naszego województwa w polskim pływaniu.

Grzegorz Mazurek, prezesem LOZPN jest od 2008 roku

Wszystko to, o czy powiedziałem wcześniej, możliwe jest dzięki temu, że udało się spełnić marzenia całego środowiska pływackiego na Lubelszczyźnie - mamy Aqua Lublin, na którym mogą trenować najlepsi zawodnicy i mogą odbywać się zawody ogólnopolskie i wojewódzkie oraz działa pływacka Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Lublinie.

Już niebawem spełni się jeszcze jedno moje marzenie – w dniach 20-24 maja w Lublinie odbędą się Główne Mistrzostwa Polski Seniorów w pływaniu, które będą najważniejszą kwalifikacją do igrzysk olimpijskich w Tokio … jeśli wszystko się uda, to jesienią z podniesionym czołem będę mógł zakończyć swoją trwającą od 2008 roku misję jako prezesa LOZP i przekazać pałeczkę innym.

Memoriał Henryka Kosakowskiego

W najbliższy piątek i sobotę (21 i 22 lutego) w Aqua Lublin odbędzie się pływacki **Memoriał Henryka Kosakowskiego,** założyciela oraz pierwszego prezesa Lubelskiego Okręgowego Związku Pływackiego, który powstał ponad 50 lat temu.

I blok zawodów rozpocznie się w piątek o 15:00, II blok w sobotę o 9:45. **KB**

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

NOWY BRAMKARZ Kolejnym zawodnikiem, który w zimowej przerwie dołączył do trzecioligowego zespołu Avii, jest 22-letni bramkarz **Krzysztof Kurek**. Wychowanek BKS Lublin ostatnio reprezentował barwy Wisły Puławy. W rundzie jesiennej sezonu 2019/2020 wystąpił w czterech spotkaniach ligowych, w tym przeciwko Avii.

Cztery gole Wojciecha Białka

Avia gromi Ładę i... przegrywa z Górnikiem

W sobotę trzecioligowa Avia Świdnik rozegrała aż dwa sparingi. Najpierw „żółto-niebiescy" rozgromili u siebie 7:0 czwartoligową Ładę Biłgoraj, a następnie przegrali w Łęcznej z drugoligowym Górnikiem 0:3.

Bohaterem meczu z Ładą był **Wojciech Białek**. 37-latek do siatki rywali trafiał aż cztery razy!

W spotkaniu w Łęcznej z Górnikiem, Avia wszystkie bramki straciła dopiero po przerwie.

Mimo porażki **Łukasz Mierzejewski,** trener świdnickiej drużyny, nie ukrywał po meczu zadowolenia z postawy swoich podopiecznych, zwłaszcza w pierwszej części, w której w niczym nie ustępowali rywalowi.

MAG

AVIA ŚWIDNIK - ŁADA BIŁGORAJ 7:0 (2:0)
Avia: Kurek (46 Szelong), Głaz, Kołodziej, Plesz, Niewęgłowski, Wójcik, Śliwa, Maluga, Poleszak, Ceglarz (60 Ozimek) Białek.
Bramki: Maluga 4, 72, Białek 42, 79, 83, karny 84, Poleszak 64.
GÓRNIK ŁĘCZNA – AVIA 3:0 (0:0)
Górnik: Rojek – Orłowski, Baranowski, Midzierski, Sasin, Cierpka (27 Tymosiak), Wójcik, Stromecki, Stasiak, Dzięgielewski, Banaszak.
Avia: Szelong (46 Kurek), Mykytyn, Górka, Kukułowicz, Kuliga, Uliczny, K. Mroczek, Ozimek, B. Mroczek, Prędota, Szpak.
Bramki: 1:0 Tymosiak 51, 2:0 Cielebąk 56, 3:0 Śpiączka 73.

Lublinianka sprawdziła lidera okręgówki

Piłkarze czwartoligowej Lublinianki w czwartym sparingu odnieśli trzecie zwycięstwo. W miniony weekend podopieczni trenera Dariusza Bodaka pokonali lidera lubelskiej klasy okręgowej Świdniczankę 5:3.

Hat-trickiem w spotkaniu popisał się **Jarosław Milcz**. Pozostałe bramki dla Lublinianki zdobyli doświadczeni **Tomasz Brzyski** i **Grzegorz Bonin**, którzy po rozstaniu się w zimowej przerwie z Motorem postanowili trenować z zespołem z Wieniawy.

W kolejnym meczu, w środę, Lublinianka zagrana bocznym boisku Areny Lublin z Orionem Niedrzwica (godz. 19). W sobotę ekipa trenera Bodala zmierzy się w Kozienicach z tamtejszą Energią (godz. 12).

MAG

LUBLINIANKA – ŚWIDNICZANKA 5:3 (5:2)
Lublinianka: Żuber – Rasiński, Mulawa, Dzyr, Wrzesiński, Bednara, A. Rejmak, Brzyski, Bonin, Rybak, Milcz oraz Wójcicki, Dados, Miśkiewicz, Sobstyl, Giletycz.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Omega zaprasza na VII Turniej Piłki Nożnej poświęcony pamięci Żołnierzy Wyklętych

1 marca na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie odbędzie się VII Turniej Piłki Nożnej poświęcony pamięci Żołnierzy Wyklętych. Ognisko TKKF Omega, organizator imprezy do 24 lutego czekają na zgłoszenia zespołów (tel.: 501 755 707).

– Ten turniej jest dla tych wielkich długo zapomnianych, tych dla których na długo nie było miejsca w podręcznikach szkolnych, dla tych, o których młode pokolenia nie mogły się nigdy dowiedzieć. Tym turniejem od siedmiu lat oddajemy hołd i szacunek tym, którzy zginęli za ojczyznę w walce z niemieckim, sowieckim i własnym „okupantem", tym, którzy zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach, otrzymując wyroki śmierci - mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega.

Przed rokiem, w finale szóstej edycji turnieju poświęconego Żołnierzom Wyklętym, podobnie jak dwanaście miesięcy wcześniej, spotkały się ekipy Osady i Emiks. Górą był zespół z ulicy Krochmalnej, wygrywając mecz o 1. miejsce 6:3.

Zespół Osady, zwycięzcy VI turnieju poświęconego Żołnierzom Wyklętym, rozegranego w Lublinie przed rokiem

Motor pokonał w meczu kontrolnym KSZO

Wreszcie wygrali

Zwycięstwa w sparingach nie są najważniejsze, ale w okresie przygotowawczym dobrze byłoby jednak coś wygrać. Z tego założenia wyszli najwyraźniej w sobotę piłkarze trzecioligowego Motoru, odnosząc w Ostrowcu Świętokrzyskim, w szóstym meczu kontrolnym, pierwszą sparingową wygraną.

Motor pokonał KSZO 3:1, a na listę strzelców podobnie, jak przed tygodniem w zremisowanym starciu w Legionowie z Legionovią 1:1 wpisał się **Bartosz Rymek,** a także **Dominik Kunca,** który wykorzystał rzut karny podyktowany przez sędziego za faul na Michale Paluchu oraz **Filip Wójcik**, 22-letni pomocnik, który w zimowej przerwie zasilił lubelski zespół ze Stali Stalowa Wola. W meczu w Ostrowcu trener Motoru Mirosław Hajdo ponownie testował lewego obrońcę.

W kolejnym spotkaniu, w najbliższą sobotę (22 lutego) o godz. godz. 11:00 żółto-biało-niebiescy zmierzą się w Puławach z Wisłą.

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - MOTOR LUBLIN 1:3 (0:2)
Motor - I połowa: Olszewski – Gruszkowski, Grodzicki, Łukasik, zawodnik testowany I, Kunca, Rymek, Duda, Swędrowski, Ceglarz, Paluch; **II połowa:** Kalinowski – zawodnik testowany II, Cichocki, Łukasik (90 Zbiciak), Michota, Nowak, Król, Kumoch, Darmochwał, Wójcik, Ropski.
Bramki: 0:1 Kunca 31 z karnego, 0:2 Rymek 44, 1:2 Trochim 61 z karnego, 1:3 Wójcik 90+3.

FOT. MOTOR LUBLIN

Do soboty, do meczu kontrolnego z KSZO 1929, piłkarze Motoru rozegrali pięć sparingów, notując trzy remisy (2:2 z Górnikiem Łęczna, 0:0 z Resovią i 1:1 z Legionovią oraz dwie porażki: ze Stalą Rzeszów 2:3 i Hetmanem Zamość 0:1

Kolejne, dziewiąte zwycięstwo zespołu z Lublina w I lidze futsalu

Dziki wskoczyły na podium

W wyjazdowym meczu 15. kolejki I ligi futsalu AZS UMCS pokonał sąsiada z ligowej tabeli GKS Ekom Invex Remedies Nowiny 8:4. Dzięki wygranej „Dziki" nie tylko minęły rywali w ligowej tabeli, ale wskoczyły na najniższy stopień podium.

Lubelski zespół rozegrał w piątkowy wieczór bardzo dobre zawody i zasłużenie zdobył trzy punkty na trudnym terenie.

MAG

GKS EKOM INVEX REMEDIES NOWINY - AZS UMCS LUBLIN FUTSAL TEAM 4:8 (2:4)
AZS UMCS Futsal Team: Hajkowski, Parzyszek – Marcin Ostrowski, Ławicki, Michał Ostrowski, Mietlicki 2, Wankiewicz 1, Szafrański 2, Tarkowski 1, Sekrecki 2, Bijas, Godyński.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Wygrywając z GKS Ekom Invex Remedies Nowiny „Dziki" odniosły 9 zwycięstwo w obecnym sezonie

Pozostałe mecze 15. kolejki I ligi futsalu: Górnik Polkowice - Futsal Busko Zdrój **7:5** * BSF Bochnia - FC 2016 Siemianowice Śląskie **3:1** * niedzielne mece: GKS Tychy - Berland OSiR Komprachcice, Sośnica Gliwice - Futsal Team Brzeg i Heiro Rzeszów - AZS Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Bochnia	15	32	72-43
2. Berland	14	30	49-42
3. AZS UMCS	**16**	**29**	**65-47**
4. Brzeg	13	28	52-36
5. Nowiny	15	26	71-59
6. GKS Tychy	14	25	59-56
7. Busko Zdrój	15	23	64-48
8. Heiro	15	19	51-67
9. FC 2016	15	16	58-56
10. Sośnica	14	13	43-57
11. Górnik	14	13	49-70
12. Wrocław	14	0	35-87

W następnej kolejce - 29 lutego: AZS UMCS - BSF Bochnia.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Buraki ustrzeliły „11"

Świetnie w piłkarskich zawodach organizowanych tej zimy dla dzieci i młodzieży przez Ognisko TKKF Omega spisuje się ekipa FC Buraki. W 12. turnieju Kacper Tracz i spółka wygrali już po raz 11.!

Tradycyjnie już zawody organizowane w hali Szkoły Podstawowej nr 52 na Felinie przez Ognisko Omega niosło ze sobą pewne przesłanie.

– W tym roku obchodzimy 40-lecie NSZZ Solidarność. 40 lat temu, pogardzie i kłamstwu - Naród powiedział: „Nie.", I pod takim hasłem tym razem toczył się nasz turniej - mówi **Zbigniew Furman,** prezes Ogniska TKKF Omega, dodając: Kolejna lekcja prawdziwej historii za nami, ale to nie tylko historia, to także cotygodniowe spotkanie z kolegami, to dodatkowy ruch. Jak najwięcej zajęć sportowych, by choć na chwilkę oderwać dzieciaki od gier komputerowych. Wszystkiego po troszeczku. Od młodych lat uczmy dzieciaki jak zagospodarować wolny czas, by służył zdrowiu i podnoszeniu kultury osobistej.

MAG

WYNIKI: FC Buraki – Lubelacy **11:3,** FC Buraki – FC Wiśnia 10:0, FC Buraki – Omega Przyjaciele 10:3, Lubelacy – FC Wisnia 8:1, Lubelacy – Omega Przyjaciele 1:7, FC Wiśna – Omega Przyjaciele 2:15.

1. FC Buraki	9	31-7
2. Omega	6	23-13
3. Lubelacy	3	12-21
4. FC Wiśnia	0	4-33

NAJLEPSI:
zawodnik: Kacper Tracz (FC Buraki) * **strzelec:** Max Sprawka (Omega Przyjaciele) - 13 goli * **bramkarz:** Tomek Brankiewicz (Lubelacy).
RZUTY KARNE:
o 1. miejsce: Oskar Jeż - Max Sprawka 2:3
o 3. miejsce: Martyna Kocot – Piotr Krysa 2:1

Drużyna Misztal Meble zdobyła tytuł mistrzowski w Olimp Lidze Oldbojów

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: XXI edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku dobiegła końca

Tytuły mistrzowskie dla In Loft Futsal Team Lublin i Misztal Meble!

Powiatowa Amatorska Liga Futsalu w Świdniku, organizowana przez Starostwo Powiatowe i Ognisko TKKF Świt, dobiegła końca. W sezonie 2019/20 w trzech ligach rywalizowały 23 drużyny. Najlepszą ekipą rozgrywek IBRA Extraligi został beniaminek In Loft Futsal Lublin, który jako jedyny nie przegrał meczu. KALADI SPORT I Ligę wygrało Starostwo Powiatowe, a mistrzem OLIMP Ligi Oldbojów został zespół Misztal Meble

O ile In Loft Futsal Lublin mistrzowski tytuł zapewniło sobie już przed tygodniem, o tyle w dwóch pozostałych ligach losy zwycięstwa ważyły się do ostatniej kolejki rozegranej w sobotę.

W KALADI SPORT I Lidze Starostwo Powiatowe pokonało 5:1 Creatio, nie dając sobie tym samym wyrwać z rąk na finiszu pierwszej lokaty. Drugie miejsce i awans do ekstraklasy wywalczyło Neo.Net, które toczyło korespondencyjną walkę z Allutronem. Choć ci ostatni wygrali z Radosem aż 20:0, nie zdołali prześcignąć wicelidera, bo ten też wygrał - 8:2 z Klastmedem.

Najciekawiej było w OLIMP Lidze Oldbojów. W ostatniej kolejce zmierzyły się dwa czołowe zespoły. Neptunowi do zdobycia mistrzostwa w meczu z Misztal Meble wystarczał remis. Rywale z kolei by cieszyć się z końcowego sukcesu musieli bezwzględnie wygrać. Gdy w 4. minucie, po golu Tomasza Mazura Neptun objął prowadzenie wydawało się, że nic nie może zabrać już tej drużynie pucharu za wygranie ligi i złotych medali. A jednak! Misztal Meble nie zrezygnowali i po heroicznej walce zdołali rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

Do rozgrywek Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu obszernie wrócimy w kolejnym wydaniu tygodnika.

IBRA EXTRALIGA
grupa mistrzowska

SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK - DYWANY ŁUSZCZÓW 5:4 (2:2)
Bramki: Paweł Szyjduk 5 - Kamil Cieśla 3, Maciej Kędziora.

PERŁA PROGRES MEŁGIEW - IN LOFT FUTSAL TEAM LUBLIN 1:2 (0:0)
Bramki: Michał Hajkowski 13 - Konrad Tarkowski 16, Łukasz Mietlicki 23.

Końcowa tabela:

1. In Loft Futsal	9	27	54-17
2. Solidarność	9	19	51-29
3. Perła	9	13	40-38
4. Dywany	9	9	34-55

grupa spadkowa

METALOWCY - SOLO BUD TEAM 0:5 walkower (Metalowcy zrezygnowali z gry)

Końcowa tabela:

5. Solo Bud Team	8	12	32-29
6. Pegimek	8	6	26-44
7. Metalowcy	8	3	17-42

OLIMP LIGA OLDBOJÓW

PERŁA PROGRES - STAROSTWO OLDBOYS 9:4 (3:2)
Bramki: Sebastian Gorgol 4, Tomasz Korona 5, 9, Sebastian Gołąb 13, 18, Artur Derkacz 14, 23,Sebastian Gorgol 19,20 - Sławomir Łukowski 6, 8, 3 sekundy przed końcem, Radosław Kiljanek 16, Łukasz Huszaluk 20.

MISZTAL MEBLE - NEPTUN 4:1 (1:1)
Bramki: Krzysztof Olender 8, 14, Mirosław Kalita 20, Łukasz Skroban 23 - Tomasz Mazur 4.

SAW - SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK 0:7 (0:3)
Bramki: Radosław Woś 2, 4, 6, 16, 18, Michał Skoczylas 13, 17.

Końcowa tabela:

1. Misztal Meble	10	24	51-25
2. Neptun	10	23	57-21
3. Perła	10	19	41-32
4. Solidarność	10	16	39-25
5. SAWA	10	3	15-54
6. Starostwo	10	3	28-74

KALADI SPORT I LIGA

STAROSTWO POWIATOWE - CREATIO 5:1 (2:1)
Bramki: Szymon Kobiałka 2, 11, Mateusz Romak 19, Michał Bujnik 22, Konrad Maziarczyk 22 - Łukasz Świdziński 5.

NEO.NET - KLASTMED 8:2 (4:0)
Bramki: Łukasz Mróz 3, 19, Łukasz Augustyniak 7, 9, Kamil Śliczniak 12, 17, Karol Przebirowski 15, 22 - Adam Pawłowicz 24, Mateusz Jarzębowski 24.

ALLUTRON - RADOS 20:0 (8:0)
Bramki: Jakub Macieńko 2, 3, 19, Grzegorz Szymaniak 4, 9, 24, Kamil Szymaniak 5, 21, Andrzej Czubacki 7, 8, 8, 14, 15, 15, 17, 18, 18, 21, Paweł Walczak samobójcza 16, Maciej Pobiega 24.

SAWA OKNA DRZWI KOS-WIT - TKKF ŚWIT 2:5 (1:3)
Bramki: Michał Gołąb 10, 24 - Grzegorz Mazur 2, Michał Zdunek 5, Mateusz Rudzki 9, 23, Jakub Bień 18.

POKOLENIE J.P.II - OSP OLEŚNIKI 5:0 walkower
(drużyna z Oleśnik zrezygnowała z gry)

Końcowa tabela:

1. Starostwo	9	24	57-19
2. NEO.NET	9	22	49-23
3. Allutron	9	20	64-15
4. Sawa	9	18	37-29
5. TKKF Świt	9	16	41-33
6. Pokolenie J.P.II	9	8	25-30
7. Klastmed	9	8	20-35
8. Creatio	9	7	28-38
9. OSP Oleśniki	9	4	23-54
10. RADOS	9	3	13-81

Starostwo Powiatowe i Neo.Net awansowały do extraligi.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: VII Międzynarodowy Turniej Lubelszczyzny w Boksie

Emocji na ringu w VI LO nie zabrakło

Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę, sala gimnastyczna VI Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie była areną VII Międzynarodowego Turnieju Lubelszczyzny w Boksie. Podczas zawodów w ringu zaprezentowało się ponad 50 zawodniczek i zawodników z 15 klubów z Polski i Ukrainy. Nie zabrakło ciekawych, zaciętych pojedynków.

To, że turniej po raz kolejny odbył się w placówce przy ulicy Mickiewicza, kierowanej przez dyrektor **Marzenę Kamińską**, nie było dziełem przypadku. Od ponad siedmiu lat tutaj, po okiem **Pawła Berejowskiego** trenują reprezentanci Berej Boxing i to właśnie szkoleniowiec lubelskiego klubu wymyślił ten turniej! O tym, że to był dobry pomysł można było przekonać się w miniony weekend.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Zawodnicy, trenerzy i kibice Berej Boxing Lublin

Przez dwa dni stoczono blisko 30 pojedynków. Pierwszego dnia, w jednej z najciekawszych walk **Hubert Kwapisz** z Berej Boxing pokonał przed czasem, w 2. rundzie przez RSC, **Błażeja Jaźwińskiego** z KS Boks Lublin. Podopieczny trenera Berejowskiego stale czyni postępy i na pewno jeszcze nie raz o nim usłyszymy.

Podobać mógł się także towarzyski pojedynek (niepunktowany) byłej brązowej medalistki mistrzostw Europy kadetek **Juliki Szeremety** ze starszą **Anitą Kamińską**. Wychowanka MKS II LO Chełm, obecnie reprezentująca barwy KS Paco, w potyczce z zawodniczką KS Boks górowała od początku do końca i mocno ją zlała.

Sporo emocji licznym kibicom dostarczyło też starcie reprezentanta gospodarzy, **Jakuba Dziwiny** z Berej Boxing z trenującym od września w świdnickiej Avii **Olehem Palichukiem** z Ukrainy. Pochodzący z Włodzimierza na Wołyniu 16-latek, uczący się na co dzień w technikum w Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku, dzielnie stawił czoła starszemu, utytułowanemu rywalowi i zebrał zasłużone brawa.

BAS

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Kadet Krystian Mendzelewski z MKS Kalina Lublin (czerwony strój) w efektownym stylu pokonał w kat. 57 kg Kacpra Chodarę z KS „Za Bramą" Kraśnik

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

W jednej z najciekawszych walk 1. dnia zawodów Hubert Kwapisz z Berej Boxing (z lewej) pokonał przed czasem Błażeja Jaźwińskiego z KS Boks

W sobotnim kursie sędziowskim w Świdniku udział wzięło 10 kandydatów na sędziów oraz dwie osoby uczestniczące w doszkoleniu

Wszyscy kandydaci pozytywnie zaliczyli egzamin

W sobotę LKSW Dan Świdnik zorganizował klubowy kurs sędziowski Związku Sportowego Polska Unia Taekwon-do. Udział wzięło 10 kandydatów na sędziów oraz dwie osoby uczestniczące w doszkoleniu.

Kurs przeprowadził sędzia międzynarodowy **Piotr Bernat,** w asyście sędziów **Piotra Żołędzia** i **Małgorzaty Ciesielskiej**.

W ciągu pięciu i pół godziny zajęć teoretycznych i praktycznych omówiono regulamin sędziowski Związku Sportowego Polska Unia Taekwon-do przeanalizowano materiały wideo z typowymi sytuacjami dyskusyjnymi, przetrenowano gesty sędziowskie i zasady prowadzenia wszystkich konkurencji rozgrywanych na imprezach rankingowych ZS PUT.

Ciekawostką byłą możliwość przetestowania wprowadzanego w bieżącym sezonie na zawody ZS PUT elektronicznego systemu Zemita. Wszyscy kandydaci pozytywnie zaliczyli egzamin teoretyczny (pisemny) oraz sprawdzian praktyczny na macie.

Już w tym sezonie nasi nowi sędziowie zadebiutują na turniejach.

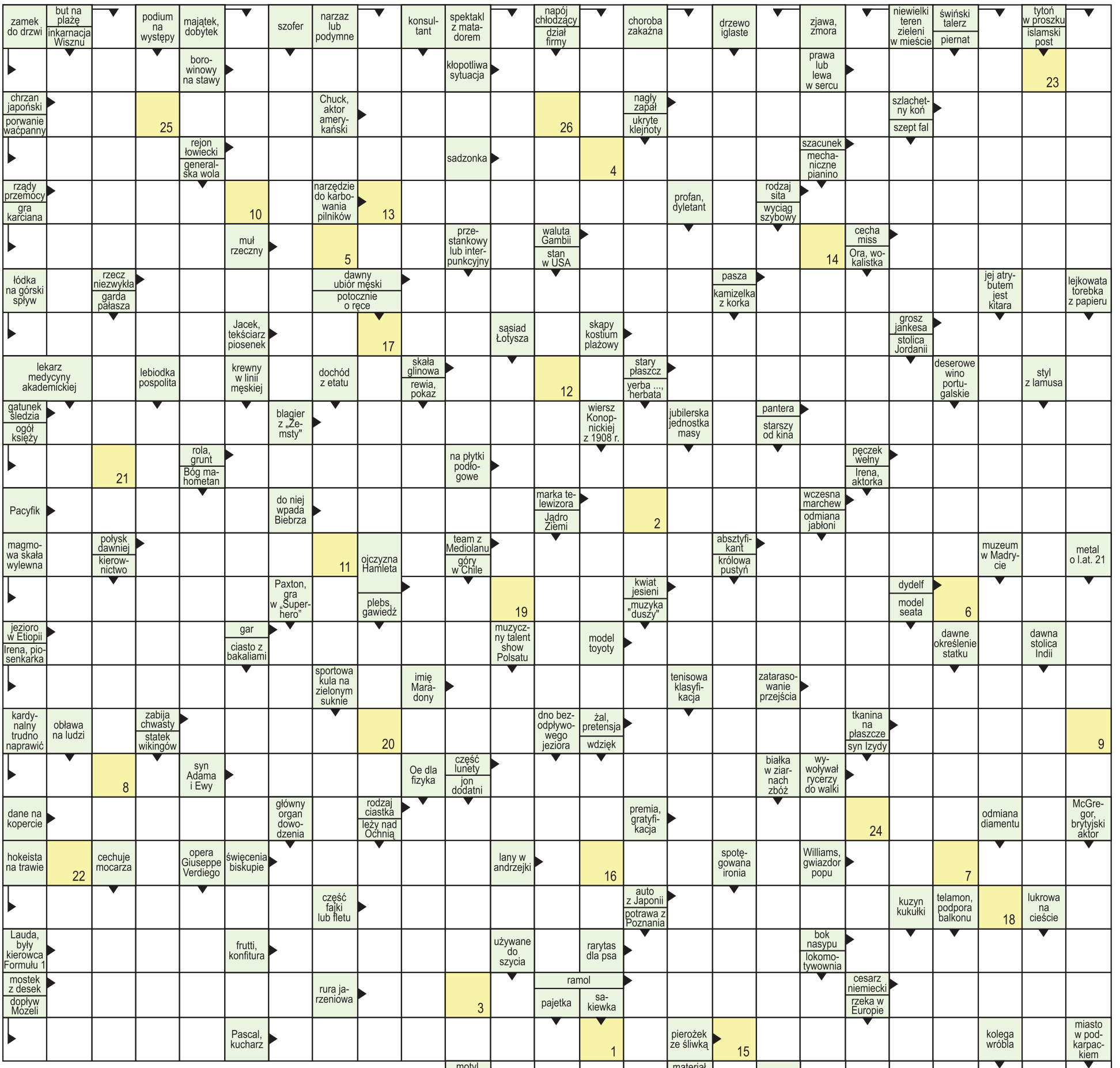

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26